



1 TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA



Nr 16 (834)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

19 kwietnia 2011 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Nasze ogłoszenia i reklamy
czytają mieszkańcy
gmin i miejscowości:Cieszków, Daniszyn,
Kobylin, Koźmin,
Krotoszyn, Pępowo,
Pogorzela,
Rozdrażew,
Sulmierzyce, Zduny

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

WIELKI POŻAR W FABRYCE FOLII



Na około 5 milionów złotych szacowane są straty powstałe w pożarze w firmie Mech-Rol-Plast z Koźmina Wielkopolskiego. 12 kwietnia wieczorem spaliła się hala magazynowo-produkcyjna z maszynami i produktami z tworzyw sztucznych. Z ogniem walczyło kilkanaście jednostek strażackich.

Spłonęła hala produkcyjno-magazynowa. Strażacy uratowali od ognia sąsiedni budynek

PSYCHOTERAPIA LASKOWIKA

Ja się wypaliłem, mimo że miałem talent... – mówi w ekskluzywnym wywiadzie dla Rzeczy Zenon Laskowik. Artysta opowiada, dlaczego odszedł ze sceny kabaretowej na długie lata i w jakiej roli powrócił do występów publicznych. Dziś nie zamierza odcinać kuponów od dawnej sławy, lecz współpracuje z młodymi ludźmi, bo uważa, że do nich należy przyszłość.

2

DO FISKUSA Z PAPIEREM

Nadal wolimy dostarczać do Urzędu Skarbowego roczne rozliczenia podatkowe na papierze. W 2010 roku osoby prywatne złożyły tylko 193 zeznania poprzez internet, natomiast firmy – 30. W tym roku będzie więcej, choć ciągle bardzo mało. Naczelnik krotoszyńskiego fiskusa przekonuje, że rozliczanie drogą elektroniczną jest bezpieczne. Poza tym można liczyć na to, że wkrótce otrzymamy zwrot nadpłaconego podatku.

11

BIAŁA KIELBASA NA STOLE

Stara receptura przygotowywania białej kielbasy znana jest niewielu. Do świątecznych hitów należą też szynki i kielbasa surowa polska. Najchętniej kupujemy te z niewielkich zakładów przetwórstwa mięsnego, bo mamy gwarancję, że nie zawierają dodatków. Dziś o tym, jak białą kielbasę przygotowuje się w zakładzie Józefa Kujawskiego.

16

REKLAMA

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów
krótkie terminy realizacji

SKP

serwis klimatyzacji

CONTECH

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY UL. ŁACIŃSKA 48 TEL. 062 721 50 63, 0602 831 700

Ogłoszenia
drobne
do Rzeczy
także w Koźminie

ul. Kościuszki 7 Ip.
tel. 62 721 61 72
Pn. – pt. 8.00 – 15.00

Kasy fiskalne
...dla lekarzy
...dla prawników

www.kasawgabinecie.pl www.kasawkancelarii.pl

Hardbit
Krotoszyn, ul. Benicka 2a, tel. 62 725 72 06, 62 725 77 78

W kwietniu ceny promocyjne

NOVITUS

Żywot Zenona,

czyli rozmowa z Zenkiem Laskowikiem

Dzień dobry, Panie Zenku, byliśmy umówieni.

– Aaaaa, *Rzecz Krotoszyńska*. No, to usiadźmy.

Nie, nie najpierw życzenia urodzinowe. Najserdeczniejsze i szczerze! (następuje tak zwany niedźwiadek)
– Dziękuję, dziękuję. Siadajmy!

We wrześniu też rocznica, tym razem 40., pierwszej premiery w *Tey-u*.

– Nawet nie wiem, czy się komitet organizacyjny zawiązał. Ja dopiero będę się orientował, bo tam są różne koncepcje. No bo przecież był *Tey*, był *Teyatr*...–

Ale nic się nie wydarzy bez pana?...

– Tak, no tak to się poukładało.

Chciałbym opowiedzieć pewną historię... W małej miejscowości na obrzeżach wielkiego państwa, rodzi się synek Marii i Józefa. Krótko potem Straszny Tyran zmusza ich do ucieczki. Uchodzą z rodzinnych stron. Mało wiemy o jego dzieciństwie. Jako młodzieniec zaczyna głosić dobre słowo...

– (śmiech)

... Ludzie go słuchają i rośnie w nich nadzieja. Potem odchodzi i jest, ale jakoby go nie było. Kiedy ponownie pojawia się, jest oczyszczony i na nowo narodzony.

– (śmiech)

Historia jakby znana, a z kim w roli głównej?

– Hmm, z takim Zenonem Laskowikiem. Tak, tak, były takie momenty, że człowiek próbował jeszcze raz się narodzić. Jest napisane w pismach świętych, że człowiek musi się drugi raz narodzić i to dla mnie były słowa święte... Tak,

przyznaję się do tej historii. Jest bardzo podobna. Kiedyś miałem nawet ksywę *Bóg*, ze względu na imiona rodziców. Ale dopiero teraz, bo przedtem nie zwracałem na to uwagi, kiedy pan opowiadał, zacząłem widzieć te skojarzenia i że tak się to układa.

Moja żona twierdzi, że to bardziej jest *Żywot Briana*.

– Tak, tak, właśnie *Żywot Briana*, i drugie skojarzenie jest z filmem, gdzie człowiek żyje w drugą stronę, czyli robi się coraz młodszy, czyli...

... Ciekawy przypadek *Benjamina Butona* Davida Finchera.

– Właśnie. Ale jest coś takiego, że ważna jest walka o to, żeby być sobą i żeby dotrzeć do tej istoty, która jest mi dana przez siły wyższe, Boga, stwórcę, nie wiem, jak to nazwać, każdy niech nazwie, jak chce. To jest możliwe. Warto dojść, bo to jest jedyna istota miłująca.

Ale najpierw pan odszedł, zniknął, długo nie było wiadomo, co się dzieje. Większość żałowała. Potem docierały różne plotki, że lazi po mieście z torbą, że chleje, że mu odbiło i temu podobne...

– Tak, tak, tak...

Nie było oficjalnych komunikatów...

– Zgadza się, a to była psychoterapia. Po rozmowie z żoną stwierdziłem, że zaryzykuję i zrobię to w obronie siebie samego. Przypomina mi to czarny diament. Żeby dojrzeć jego walory, potrzeba specjalnego oświetlenia. Jasny brylant łatwo ocenić i dostrzec. Ja się wypaliłem, mimo że miałem talent, stał się popiół, ale pamiętałem Norwida: *Gorejąc nie wiesz; czy stawasz się wolny*.

Czy to, co twoje, ma być zatracone?



Czy popiół tylko zostanie i zameł...

A propos zwycięstwa, nie znam pana relacji z *Solidarnością*. Pan, który dał tak wielu ludziom świadomość ulomności systemu poprzez śmiech, nie stanął w szeregu?

– Z *Solidarnością* to było w ten sposób, że ja rozumiałem to jako idee, nie jako ruch polityczny. Kiedy zobaczyłem, że to zaczyna się upolityczniać, powiedziałem do widzenia. A przecież idea była piękna i szlachetna. Jak zaczęły się partykularyzmy, powiedziałem nie! Tuż po stanie wojennym próbowałem to powiedzieć, myślałem, że koledzy mi pomogą, ale nie zaufali mi.

A co na dzisiaj, jaka refleksja?

– Dzisiaj trzeba zadać pytanie, dlaczego nie ma radości z niepodległości? Szukamy gdzieś przyczyn, nie umiemy dostrzec, że przyczyna jest w nas.

To nie jest śmieszne, panie Zenku.

– Ja właściwie teraz specjalizuję się w tragikomizmie.

Skecz z emerytem przy kasie w supermarkecie to naprawdę czysta tragedia.

– Tak. Dwadzieścia groszy już mam i tak dalej...

Poganiają nas, a więc kończmy. Legenda wróciła i ma się dobrze.

– Tak, wróciłem, stawiając na szali cały swój dotychczasowy dorobek, ryzykowałem. Ale nie odcinam kuponów, robię z młodymi *Kabareciarzami*, bo do nich należy przyszłość.

Dziękuję za rozmowę (tu następuje kolejny niedźwiadek).

Po występie w „Przedwiośniu” rozmawiał Paweł W. Piórkiewicz

Zenon Laskowik, polski satyryk, aktor, artysta kabaretowy, listonosz, twórca słynnego kabaretu „Tey”. Urodził się 26 marca 1945 r. w Rekściu koło Grodna, obecnie Białoruś, potem emigrował z rodziną do Międzyrzecza. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Sukcesy uczniów Niepublicznego Gimnazjum

Sukces szkoły to sukces ucznia. W tym roku szkolnym uczeń klasy II Aleksander Fiuk otrzymał tytuł laureata w Wojewódzkim Konkursie Geograficznym i tym samym został zwolniony z części matematyczno-przyrodniczej egzaminu w etapach rejonowych Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego, Języka Polskiego i Angielskiego.

Wielkim osiągnięciem było uzyskanie kolejnego tytułu finalisty eliminacji wojewódzkich przez dwóch uczniów klasy II Piotra Majchrzaka i Jędrzeja Grobelnego w Wojewódzkim Konkursie Historycznym. W ubiegłym roku chłopcy otrzymali tytuły finalistów w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym Dzieje Żołnierza Polskiego.

Ponadto 15 uczniów uczestniczyło w różnych konkursach na szczeblu powiatowym i rejonowym, odnosząc mniejsze lub większe sukcesy. Od przyszłego roku każdy uczeń obligatoryjnie będzie musiał wziąć udział w wybranym konkursie.

W bieżącym roku szkoła realizuje projekt ze środków unijnych Akademię Uczniowską, wspierający kompetencje matematyczno-przyrodnicze. Tym programem, w związku ze zmianą CEO, zostali objęci wszyscy uczniowie

klasy I i następne dwa roczniki, które przyjdą w przyszłości.

Od tego roku szkoła stała się członkiem Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Uzdolnień przy prestiżowym Liceum Ogólnokształcącym nr 14 we Wrocławiu, dzięki czemu uczniowie mają stworzone możliwości uczestnictwa, i z nich skorzystali, w dwóch programach dydaktycznych: Otwarta Szkoła i Pomosty Wrocławia. Oba programy mają na celu utworzenie platformy do spotkania dzieci zdolnych z różnych gimnazjów i wspólną realizację zadań wspierających uzdolnienia matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne uczniów.

Dużą szansą dla uczniów stanowi stała współpraca szkoły z Wydziałem Chemii i Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczniowie systematycznie uczestniczą w wykładach z fizyki i biorą udział w warsztatach w laboratorium chemicznym wspomnianego uniwersytetu.

Nowością tej współpracy będzie obóz naukowy we Wrocławiu, który będzie miał za zadanie rozbudzenie zainteresowań chemią i wsparcie przygotowań do konkursu chemicznego. Projekty te tworzy pani Beata Chmielewska przy współpracy z panią doktor Korabik, pełnomocnikiem dziekana. Uczniom jak i szkole życzymy sukcesu.

SPRZEDAMY:

- Koparka Waryński K-408 1985 r. stan bardzo dobry
– cena netto **1,50 zł /kg**
- Koparka Waryński K-406 1985 r. stan bardzo dobry
– cena netto **1,50 zł /kg**
- Koparka Waryński K-408 1985 r. na części
– cena netto **1,30zł /kg**

Kontakt: Tel. 501 037 501

Zleceńdawca: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pogorzeli, ul. Gostyńska 6, 63-860 Pogorzela

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

KUPIĘ FUH METALE SZLACHETNE złoto, platyna, srebro, rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta

Zespół Szkół PROFESJA dla Dorosłych

...a oto nasi słuchacze.



UWAGA !!!
zmiana tzw. "ustawy żłobkowej"
organizujemy
kursy
szkoleniowe

Opiekun w żłobku
lub klubie dziecięcym
Dzienny opiekun - zatrudnienie przez
gminę do opieki nad dziećmi w swoim lokalu

Szkoła dla dorosłych absolwentów
szkół średnich

Szkoła dla dorosłych absolwentów
zasadniczej szkoły zawodowej

Policealna Szkoła Zawodowa

Technikum Uzupełniające

Szkoły dla dorosłych absolwentów gimnazjum lub szkoły podstawowej

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
w dowolnych zawodach

Liceum Ogólnokształcące

Siedziba szkoły:

Budynek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Jana Pawła II w Krotoszynie; ul. Zdunowska 81

www.szkolaprofesja.pl tel. 510 124 506, 509 342 017

Firma transportowa poszukuje SPEDYTORA

Wymagania:

- znajomość giełd trans,
- znajomość giełdy TimoCom,
- znajomość języków obcych.

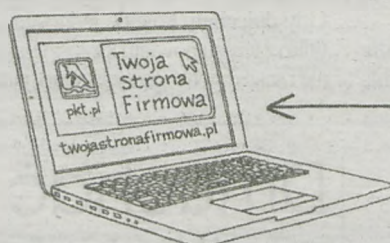
Możliwa praca w domu.

Tel. 509 400 092, e-mail: biuro@tktransbud.pl

Zintegrowana promocja Twojej Firmy

WYSZUKIWARKA

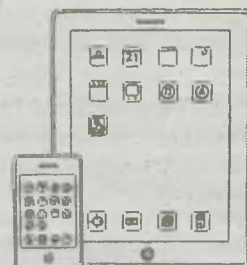
pozycjonowanie Twojej Firmy
w wyszukiwarkach



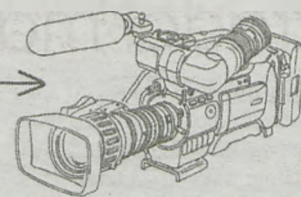
przygotowanie i obsługa
strony internetowej



prezentacja produktów online



promocja firmy
na stronach mobilnych



film prezentujący Twoją firmę

Paweł Marczak
doradca pkt.pl



pkt.pl

potencjał kompetencje technologia

Uruchomiliśmy tysiące kampanii multimedialnych!

Zamów reklamę w naszych książkach oraz promocję online w Polsce i na rynkach europejskich.

Sprawdź szczegóły – 801 88 66 66 i www.doradcy.pkt.pl

lteCom

PREZENTY NA PIERWSZĄ KOMUNIE

1199 zł brutto konsola XBOX-360 4 GB GADŻETY FIRMOWE GRATIS podstawowy kontroler gwarancja 12 miesięcy	775 zł brutto konsola PlayStation 3 160 GB GADŻETY FIRMOWE GRATIS kontroler SIXAXIS gwarancja 24 miesiące
565 zł brutto Notebook Acer AS 5336 GADŻETY FIRMOWE GRATIS gwarancja 12 miesięcy Processor Celeron M 900 Matryca 15.6" HD LED Pamięć RAM 2GB DDR3 Dysk 320GB SATA 5400 obr. System Linux	299 zł brutto Aparat cyfrowy Olympus He GADŻETY FIRMOWE GRATIS gwarancja 12 miesięcy Rozdzielczość 14 mln. piks. Zoom optyczny 5x Ekran LCD 2.7"
175 zł brutto Drukarka HP 2050 GADŻETY FIRMOWE GRATIS gwarancja 12 miesięcy drukarka, skaner, ksero	299 zł brutto Monitor LED BENQ 18.5" G925HDA GADŻETY FIRMOWE GRATIS gwarancja 36 miesięcy Matryca 18.5" Czas reakcji 5 ms Kontrast 40 000:1

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 50

KROTOSZYN
ul. Łąkowa 10
tel. 62 725 58 60

MILICZ
ul. Kopernika 17
tel. 71 319 58 53



Spłonęła hala fabryki tworzyw sztucznych

Hala paliła się bardzo szybko, a ogień zagrażał kolejnym obiektom

Okolo 80 strażaków przez wiele godzin gasiło pożar w koźmińskiej fabryce tworzyw sztucznych. Płomienie i dym było widać z daleka. Ogień strawił cały budynek produkcyjno-magazynowy, a przedsiębiorstwo poniosło straty w wysokości ok. 5 mln zł. Przyczynę pożaru ma ustalić policyjne dochodzenie.

Pożar w zakładzie Mech-Rol-Plast przy ul. Boreckiej wybuchł 12 kwietnia o godzinie 20.00. Jako pierwsze kilka minut później dojechały zastępy gaśnicze z Borzęciczek, Koźmina Wlkp. i Wałkowa. – Hala płonęła, ale ściany jeszcze stały. Jak wybuchły butle z gazem, wszystko zaczęło się walić – opowiada Artur Grzesiak, naczelnik koźmińskiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Gdy pojawił się ogień, w środku hali było czterech pracowników, ale zdążyli ją bezpiecznie opuścić. – Na teren zakładu nasze wozy wpuścił jeden z pracowników. Mówił nam, że palą się tacki i folia, i że mamy bardzo uważać – dodaje Grzesiak.

Gaz do produkcji

Zakład sływie z linii technologicznej produkującej ze spienionego polistyrenu wyroby takie, jak m.in. folia na tacki, kasetony sufitowe, panele boazerijne i parapety. – Tam jest używany gaz butan, którym nadmuchuje się piankę – wyjaśnia Mariusz Przybył, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. Butan jest skrajnie łatwopalną, bezwoną substancją. – Przy urządzeniach w tej koźmińskiej firmie są czujniki – mówi komendant Przybył.

Niskie ciśnienie wody

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, pożar pojawił się w części magazynowej ha-

li, od części produkcyjnej oddzielonej siatką. Już po kilkunastu minutach szalejący ogień trawił wszystko, co napotkał na swojej drodze. Jak mówi Tomasz Nicijewski, zastępca komendanta powiatowego PSP, początkowo straż podzieliła teren swoich działań na dwa odcinki – na jednym broniła sąsiednich magazynów, hali produkcyjnej, stacji paliw i zbiorników z butanem, na drugim gasiła palącą się halę. W pierwszej fazie pożaru dodatkowym utrudnieniem dla ratowników było niskie ciśnienie wody w hydrantach, jednak zakład wodociągów szybko temu zaradził. Gdy dojechały kolejne jednostki – nie tylko z terenu powiatu krotoszyńskiego, ale i sąsiednich – gostyńskiego, jarociń-



Pierwszy pożar wybuchł w 2007 r.

skiego i pleszewskiego (razem 22 jednostki!), straż przegrupowała siły. – Teren działań podzielono wtedy na trzy odcinki bojowe – mówi T. Nicijewski.

Komputery stopiły się

Strażacy otworzyli i oddymili wydzielone pomieszczenia biurowo-socjalne oraz magazyny części zamiennych do maszyn. – Choć tam ogień się nie przedostał, widać było oddziaływanie wysokiej temperatury, która spowodowała stopienie komputerów, monitorów i kasy fiskalnej. W części tej znajdowało się również archiwum, które spłonęło – opowiada T. Nicijewski. Płomienie strawiły maszyny i produkty w hali. Przed zniszczeniem uratowano zbiorniki z gazem, schładzając je. Po ugaszeniu pożaru odszukano i zlikwidowano wszystkie zarzewia ognia. Strażacy zawodowi przejeździ całe pogorzelisko i ponieważ nie stwierdzili zagrożenia ponownym pojawieniem się ognia, pozostawili je pod opieką koźmińskiej OSP. Straty oszacowano wstępnie na ok. 5 mln zł.

Pożar z 2007 r.

Nie był to pierwszy pożar w firmie Mech-Rol-Plast. W marcu 2007 r. spłonęły tam dwie hale produkcyjne i dwa magazyny. Straty wyniosły 6 mln zł. Wówczas pożar wybuchł za dnia, gdy szła produkcja, w związku z czym trzeba było ewakuować 50 pracowników. Jeden z nich z lekkimi poparzeniami dłoni został odwieziony do szpitala. Przyczyną tamtego pożaru było przeskoczenie iskry podczas rozciągania rolonu z folią polistyrenową, co – jak tłumaczył nam wtedy właściciel – zdarza się niezwykle rzadko. Tym razem jednak od iskry natychmiast zajęły się łatwopalne materiały z tworzyw sztucznych. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, nic nie było w stanie go zatrzymać.

Co ciekawe, koźmiński Mech-Rol-Plast jest miejscem ćwiczeń straży pożarnej. – Ćwiczenia bardzo się przydały. Znalismy dokładnie położenie wszystkich obiektów i drogi dojazdowe – skomentował komendant Mariusz Przybył.

Sebastian Pośpiech

Okradał matkę

Przez kilka miesięcy ubiegłego roku 16-letni mieszkaniec Krotoszyna okradał własną matkę. Młody krotoszyanin regularnie wynosił z domu cenne rzeczy i sprzedawał w lombardzie.

O kradzieżach opowiedziała dzielnicowemu kobiecie, której 16-letni syn na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku wyniósł z domu rower górski o wartości 1690 zł, a następnie sprzedał go w lombardzie za 250 zł. W listopadzie ukradł 50 euro, a już w grudniu zaczął wynosić z mieszkania i sprzedawać w lombardzie kolejno: ze-

garek warty 1.200 zł oraz cyfrowy aparat fotograficzny za 500 zł. – Pewnego grudniowego dnia zabrał mamie kartę bankomatową, a następnie przy jej użyciu wypłacił 300 zł – mówi Włodzimierz Szał, rzecznik krotoszyńskiej policji.

Policja podejrzewa, że w procederze uczestniczyli też jego koledzy. Ci jednak – jak zeznał podczas przesłuchań 16-latek – nie wiedzieli o kradzieżach. O losie nieletniego zdecyduje sąd rodzinny.

(popi)

Pożar w Borzęcicach

13 kwietnia na terenie jednego z gospodarstw rolnych w Borzęcicach wybuchł pożar.

6 jednostek strażackich z terenu gminy Koźmin Wlkp. gasiło płonąca stodołę i oborę. – Zagrożony był budynek mieszkalny. Właściciele ewakuowali przed naszym przyjazdem zwierzęta inwentarskie i maszyny rolnicze z budynków objętych pożarem – mówi Tomasz Nicijewski, zastępca komendanta powiatowego PSP w Kro-

toszynie. – Rannemu schłodzono miejsca oparzeń i założono jałowy opatrunek – informuje T. Nicijewski. Gdy na miejsce przyjechała karetka pogotowia ratunkowego, poszkodowany trafił w ręce lekarza, a następnie został przewieziony do szpitala.

Podczas gaszenia pożaru częściowo rozebrano dach obory i spalone elementy stodoły. Po ugaszeniu ognia przeszukano pogorzelisko i dogaszo- no pojedyncze zarzewia. (popi)

Dmuchać na zimne, czyli szkolenie antykryzysowe

Organizowanie szkoleń i ćwiczeń z zarządzania kryzysowego to jedno z najważniejszych zadań samorządów. Ciągłe pogłębianie wiedzy i opanowanie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach nadzwyczajnych ma służyć zagwarantowaniu bezpieczeństwa obywateli.

W środę 13 kwietnia pod hotel Pod Szyszkami zjechały wozy strażackie, policyjne i pogotowia. Wszystko w niezwykle tempie i przy przeszywającym dźwięku syren. Na szczęście było to tylko szkolenie i pokaz sprawności. Należy podziwiać oddziały straży pożarnej, które jeszcze parę godzin temu, do późnych godzin nocnych, brały udział w gaszeniu wielkiego pożaru w Koźminie Wlkp. – Nasi strażacy jeszcze raz udowodnili, że można na nich liczyć w każdej sytuacji – powiedział starosta krotoszyński Leszek Kulka.

On też otworzył spotkanie szkoleniowe dla inspekcji, służb, straży i przedstawicieli zespołów zarządza-



Starosta Leszek Kulka i zastępca komendanta powiatowego PSP – T. Nicijewski

nia kryzysowego z gmin i powiatu.

Na zaproszenie organizatorów do Krotoszyna przyjechali przedstawiciele powiatów: kępińskiego, ostrowskiego i ostrzeszowskiego. Zgromadzeni wysłuchali wykładów z zakresu interwencji kryzysowej w katastrofach masowych i funkcjonowania systemów ostrzegania i alarmowania.

Równolegle w Powiatowym Cen-

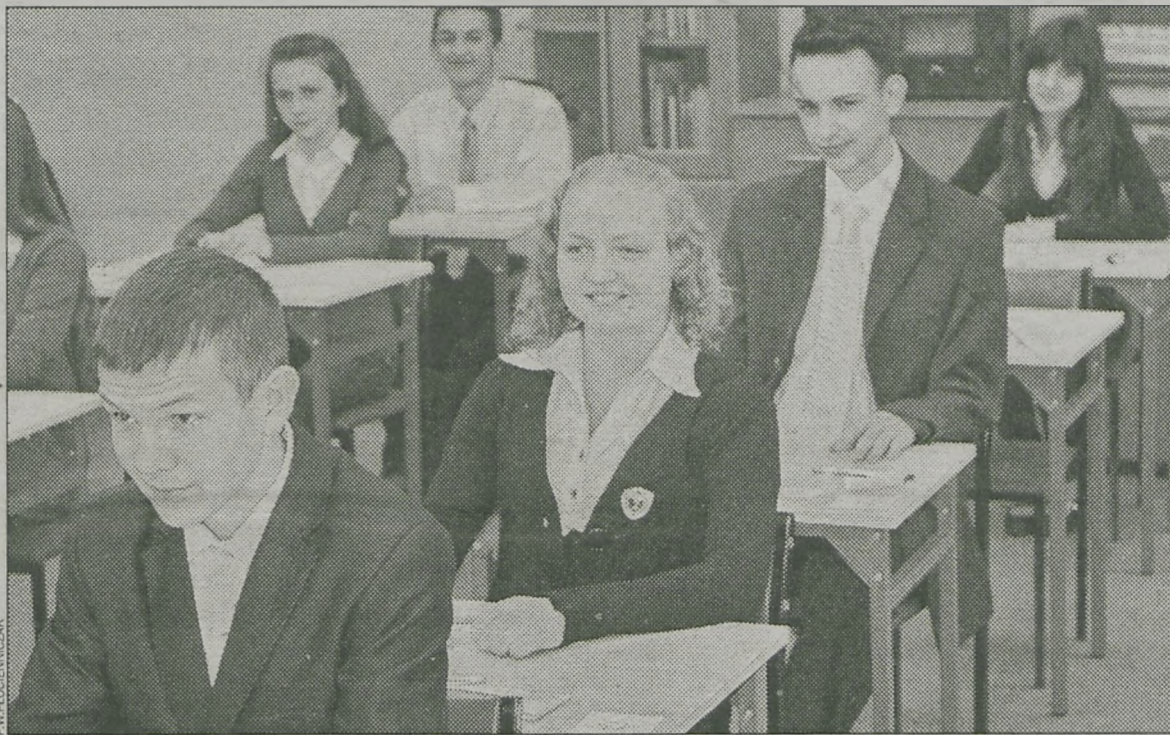
trum Pomocy Rodzinie odbywały się warsztaty tzw. interwentów na temat niesienia pomocy psychologicznej poszkodowanym, a także ratownikom w trudnych sytuacjach.

Miejmy nadzieję, że tak ważne ćwiczenia i szkolenia dla bezpieczeństwa nas wszystkich nigdy nie zostaną zweryfikowane przez jakąkolwiek katastrofę. Paweł W. Piórcienniczak

Po egzaminach gimnazjalnych

W zeszłym tygodniu odbyły się egzaminy gimnazjalne. W pierwszym dniu trzecioklasiści rozwiązywali test humanistyczny, w dwóch kolejnych – matematyczno-przyrodniczy i z wybranego języka obcego.

Trzy dni zmagania z wiedzą podręcznikową należą już do historii, a gimnazjaliści mogą wreszcie odetchnąć z ulgą. Wypełnione przez uczniów testy zostały wysłane do Kalisza, gdzie zostaną poprawione. Wyniki nadejdą na krótko przed zakończeniem roku szkolnego. I choć tych egzaminów nie można nie zdać, to liczy się każdy punkt. Właśnie liczba uzyskanych na testach punktów będzie główną kartą przetargową podczas przyjęć do szkół ponadgimnazjalnych. – Nie ma żadnego progu zdawalności, jednak im lepiej napiszemy, tym większa szansa, że dostaniemy się do tej szkoły, do której złożymy podanie – mówi jeden z gimnazjalistów (podobnie jak jego koleżanki i koledzy, wolał pozostać anonimowy).



Uczniowie tuż przed egzaminem w jednej z klas w Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie

Ścisły był trudny

Według uczniów Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie, test matematyczno-przyrodniczy był trudny. – Było zbyt dużo chemii i biologii, natomiast mate-

matyki nie tak wiele, więc nie trzeba było poświęcać jej zbyt wiele czasu – relacjonuje trzecioklasiasta. Zdaniem Joanny Pelikant, nauczycielki matematyki, tegoroczne testy niewiele różniły się poziomem od tych z zeszłego roku. – Wydaje mi się też, że zadania zostały w miarę równomiernie rozłożone, na każdy przedmiot przypadła podobna liczba pytań. Matematyczne nie zawierały żadnych podchwytliwych zagadnień, tak zwanych kwiatków.

Przeważały zadania zamknięte, czyli takie, gdzie trzeba było wybrać jedną z odpowiedzi. Ponieważ wkrótce po zakończeniu egzaminów w internecie pojawiły się poprawne odpowiedzi, uczniowie mieli możliwość zweryfikowania swoich, co pozwoliło im wstępnie oszacować własne wyniki. Zapytaliśmy więc gimnazjalistów, jak oceniają swoje egzaminy – Kiepsko – odpowiada jeden z nich. Inny twierdzi, że nie najgorzej. – Przypuszczam, że zdobędę mniej więcej połowę punktów. Kolejny

liczy na więcej, szacując, że zdobędzie około 40 punktów z 50 możliwych.

Human zbyt patriotyczny

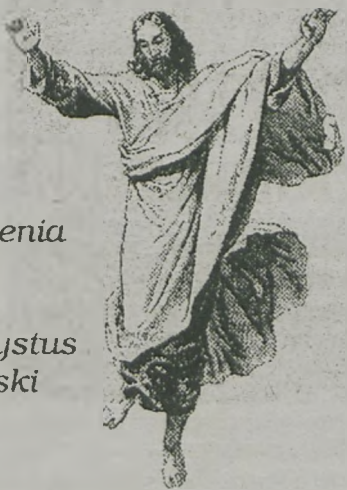
Tegoroczny egzamin humanistyczny opierał się w większości na zagadnieniach historycznych. – Nie analizowałem testów szczegółowo, ale wiem, że były nastawione na historię – mówi Maciej Szymański, polonista z Gimnazjum nr 2. – Dla kogoś, kto dobrze się czuje w takiej tematyce, egzamin pewnie był prosty.

– Był naprawdę trudny i było w nim zdecydowanie za dużo tematyki patriotycznej. Odpowiedziałem prawidłowo tylko na połowę z dwudziestu pytań – komentuje jeden z uczniów.

Zdaniem dwóch uczennic tegoroczny test był najtrudniejszym, jaki dotychczas gimnazjaliści musieli pisać. – Ale sprawdziliśmy swoje wyniki i uważamy, że nam poszedł nie najgorzej – dodają.

(aga)

Z okazji Świąt Wielkanocnych, niosących nadzieję i odrodzenie życia, proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. Niech Zmartwychwstały Chrystus rozproszy wszelkie troski i obdarzy wszystkich miłością.



Maciej Orzechowski

Posel na Sejm RP

Natalia Robakowska, Cezary Grenda, Miłosz Zwierzyk
Radni Rady Miejskiej w Krotoszynie

oraz

Tomasz Chudy
Radny Rady Powiatu Krotoszyńskiego

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 18 kwietnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	5,11 zł	5,26 zł	5,06 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	5,03 zł	5,09 zł	5,02 zł
Krotoszyn, Moya, ul. Magazynowa	5,15 zł	5,39 zł	5,09 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	5,19 zł	5,46 zł	5,13 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	5,09 zł	–	5,02 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	5,25 zł	5,45 zł	5,09 zł
Ostrów, Statoil, ul. Raszkowska 70	5,14 zł	5,41 zł	5,03 zł

W CZYM RZECZ ?

Nie zgadzam się z – opublikowanymi przed tygodniem – poglądami Romy Hysko. Należę do tych, którzy nie przeżywają, niestety, tragedii smoleńskiej w sposób odpowiednio wzniosły. Czuję z tego powodu żal, ale także zniecierpliwienie i coraz większą obojętność. W tym, co następuje po Smoleńsku, dostrzegam cyniczną grę Jarosława Kaczyńskiego, który depreczując pamięć, idzie po władzę, sterując tłumem mniej lub bardziej świadomych Polaków. Ich historyczne zachowanie zniechęca. Jest mi za nich wstyd.

Przed tygodniem na Krakowskim Przedmieściu dominowała polityka, a nie smutek i oddawanie czci. Przemówienie Kaczyńskiego było nie tylko politycznym manifestem, ale wezwaniem do nieuznawania struktur państwa, do bojkotu prawa i sugerowaniem spisku.

W tym sensie było jednoznacznie pejoratywne. Podobnie jak treść transparentów czy pokonywanie barier przez członków PIS – nastawione na budowanie napięcia.

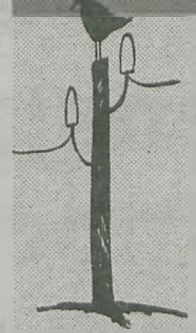
Kaczyński jest politykiem nad wyraz inteligentnym, jest też sugestywnym mówcą. Można powiedzieć, że góruje w tej dziedzinie nad rywalami. I właśnie dlatego przyjdzie mu kiedyś ponieść za swoje czyny i słowa odpowiedzialność ponadprzeciętną. Mimo że to właśnie on powinien wiedzieć, że historia, rozliczając jednostki, bywa niekiedy skrajnie okrutna... Rachunkiem obciążona zostanie także jego młoda stajnia, niemająca sobie równych w pouczeniu i wystawianiu cenzurek każdemu, kto myśli inaczej. Tu warto też zauważyć, że PIS buduje swoją pozycję na wskrzeszaniu demonów, które rujnowały już kiedyś, w czasach II Rzeczypospolitej, świeżo odzyska-

ną niepodległość Polski. Paralela jest nazbyt widoczna i nie sie groźby f a t a l n e . A wydawało się, że tamte zmyły już nigdy nie wrócą.

Czy można zestawiać Smoleńsk z Katyniem? Nie umniejszając częściowej winy Rosjan za katastrofę, warto zastanowić się nad bezpieczeństwem w naszym państwie, na różnych jego poziomach. Tragedia obnażyła bowiem poza wszystkim organizacyjną nieodpowiedzialność, skłonność do improwizacji, romantyzm. Zestawianie karygodnej lekkomyślności urzędników i decydentów z losem polskich oficerów zamordowanych w Katyniu, jest nie do przecięcia.

Janusz Urbaniak

Telegraf



Krotoszyn. 19 kwietnia o 14.00 w galerii Refektarz przy Małym Rynku odbędzie się VII Powiatowy Konkurs Informatyczny, adresowany do

uczniów szkół ponadgimnazjalnych, a organizowany przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 i Starostwo Powiatowe. **STOP.**

Krotoszyn. 20 kwietnia o 8.45 z uczniami Niepublicznego Gimnazjum przy ul. Mickiewicza 11 spotka się krotoszyński dziennikarz – Sławomir Pałasz. **STOP.**

Krotoszyn. 20 kwietnia o 18.00 w sali 41 Urzędu Miejskiego odbędzie szkolenie dla przedsiębiorców, zatytułowane Jak radzić sobie ze stresem, czyli psychologiczne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej. Aby zapisać się na spotkanie, wystarczy mieć własną firmę, wysłać sms o treści TAK na numer 602 122 702 lub e-maila (info@gostyn24.pl). **STOP.**

Krotoszyn. 3 maja o 11.30 na skwerze u zbiegu ulic Konstytucji 3 Maja i Mickiewicza rozpoczną się powiatowo-gminne obchody 220. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. **STOP.**

Krotoszyn. 6 maja o 12.00 w budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odbędzie się uroczystość z okazji Dnia Strażaka. **STOP.**

Krotoszyn. 24 września br. w ZSP nr 3 odbędzie się zjazd absolwentów z roczników 1996 – 2010. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 czerwca. Więcej szczegółów odnaleźć można na stronie: www.zsp3.krotoszyn.pl. **STOP.**



Związek gmin o pensjach i samochodzie

Julian Jokś, przewodniczący zarządu Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy, nadal będzie otrzymywał co miesiąc 3 tys. 100 zł brutto za pełnienie tej funkcji. Ustalono także diety dla członków zgromadzenia związku. Przepadł pomysł zakupu auta służbowego dla biura ZGZGB.

Na kwietniowym zgromadzeniu Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim dużo czasu poświęcono ustalaniu wysokości diet dla jego członków. Burmistrz Krotoszyna, jako przewodniczący, będzie otrzymywał miesięcznie 3.100 zł brutto: 2.400 zł wynagrodzenia zasadniczego i 700 zł dodatku funkcyjnego.

Podwyżka wymuszona

Wynagrodzenie ustalone 4 lata temu pozostaje na niezmienionym poziomie. Nie ma podwyżki – wyjaśniał na posiedzeniu Julian Jokś.

Taką kwotę burmistrz Krotoszyna, a zarazem przewodniczący związku, otrzymuje od października 2008 r. Jednakże w styczniu 2008 r., gdy ustalono wyso-

kość wynagrodzenia, na jego konto trafiło znacznie mniej, bo 2.500 zł brutto (1.800 pensji i 700 zł dodatku). Ewa Lindner-Graf, radca prawny, wyjaśniła, że zmiana miała związek z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów, ustalającego nowe kategorie zaszerogowania dla pracowników samorządowych. – Zmiana została wymuszona przepisami prawa – dodała. Zaskoczony tą informacją wiceburmistrz Odolanowa – Witosław Gibasiewicz,

Jokś uzasadniał potrzebę kupna samochodu koniecznością jeżdżenia przez pracowników biura po coraz większym obszarze związku.

stwierdził, że członkowie muszą wiedzieć, ile dokładnie zarabia przewodniczący. Poprosił o bieżące informowanie członków związku o zmianach.

Diety dla członków

Zgromadzenie ZGZGB ustaliło także diety. Zarząd z Joksiem na czele proponował podwyżki, ale po dyskusji o działaniach związku i głosach sprzeciwu, m.in. ze strony wiceburmistrza Odolanowa, wycofał się z tego pomysłu. A zatem diety

przysługują członkom zgromadzenia – za każde posiedzenie. Natomiast osoby, które są jednocześnie w zarządzie, otrzymują diety miesięczne. Zwykle

członek otrzymuje 150 zł za posiedzenie, a każdy z członków zarządu – 500 zł miesięcznie, niezależnie od tego, czy posiedzenie się odbędzie. Przewodniczący zgromadzenia związku otrzymuje 500 zł (za posiedzenie), jego zastępca – 250 zł. Do tej pory nie naliczono wypłat członkom komisji rewizyjnej, teraz jej przewodniczący będzie dostawał 250 zł, a członkowie po 150 zł.

Nie kupią auta

Kolejną dyskusję wywołał pomysł zakupu auta służbowego dla związku za 65.000 zł. Jokś uzasadniał potrzebę kupna samochodu koniecznością jeź-

dzenia przez pracowników biura po coraz większym obszarze związku, który liczy 17 gmin. Wspominał też o coraz większej ilości spraw do załatwienia. – Nie każdy chce używać własnego auta do celów służbowych – stwierdził burmistrz Krotoszyna, dodając, że pracownicy nie są zainteresowani ani rycczałtem, ani delegacjami. Przeciw zakupowi pojazdu zaprotestował burmistrz Kobyłina – Bernard Jasiński. – To nie moment na kupno samochodu. Marian Adamek z Pleszewa także oponował. – Będę apelował o niekupowanie auta. Pomysł upadł stosunkiem głosów 6:5.

Sebastian Pośpiech



Julian Jokś zarabia jako przewodniczący 3 tys. 100 zł brutto. Z lewej burmistrz Pleszewa Marian Adamek

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza
Przedsiębiorstwa Robót Drogowych „Dromil”
spółka z o.o. w Miliczu

OGŁASZA NABÓR NA STANOWISKO
PREZESA ZARZĄDU SPÓŁKI

1. Podstawowe wymagania wobec kandydata:

- wykształcenie wyższe, preferowane techniczne w szczególności budowlane,
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
- niekaralność za przestępstwo popełnione umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślnie przestępstwo skarbowe.

2. Dodatkowe wymagania i oczekiwania wobec kandydata:

- zdolność podejmowania decyzji, odpowiedzialność, komunikatywność, zmysł organizacyjny, dyspozycyjność,
- posiada znajomość przepisów w zakresie funkcjonowania spółek prawa handlowego
- posiada umiejętność zarządzania kadrami i kierowania zespołem,
- 5-letnie doświadczenie zawodowe,
- opracowanie strategii funkcjonowania Spółki.

3. Zakres wykonywanych zadań na stanowisku:

- reprezentowanie Spółki,
- zarządzanie majątkiem przedsiębiorstwa,
- zapewnienie racjonalnego gospodarowania środkami Spółki,
- przygotowanie i realizacja planów finansowych i polityki marketingowej.

4. Wymagane dokumenty:

- życiorys (CV), list motywacyjny,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty poświadczające wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe (kopia),
- inne dokumenty poświadczające kwalifikacje i umiejętności.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Nabór na Prezesa Zarządu PRD Dromil sp. z o.o.” w terminie do **5 maja 2011 r. do godz. 15.30 w Starostwie Powiatowym w Miliczu** przy ul. Wojska Polskiego 38, pokój nr 14 (sekretariat).

Aplikacje, które wpłyną do Starostwa Powiatowego po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane.

Osoba upoważniona do kontaktu: Wioletta Pacyna, tel. 71/3841328, 3840704 w. 62

Prosimy o dopisanie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) oraz ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 223, poz. 1458)”

Osoby zakwalifikowane przez Komisję zostaną zaproszone na rozmowę.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
Paweł Herl

Jak Wilson zapamięta Krotoszyn?

Gdy dwa tygodnie temu stanął na wrocławskim lotnisku, miał o Polsce mgliste pojęcie – niewielki kraj w środkowej Europie, z dosyć skomplikowanym językiem, dobrym jedzeniem i pięknymi kobietami. Co może powiedzieć teraz?

Douglas Wilson, amerykański nauczyciel, przyleciał do Polski w ramach finansowanego przez rząd amerykański programu wymiany nauczycieli (*Teaching Excellence and Achievement*). Spędził tu dwa tygodnie.

Where are you from?

Mieszka w Chicago, gdzie uczy angielskiego młodzież spoza USA. To nie przypadek, że znalazł się akurat w Krotoszynie. W minionym roku na stypendium do Ameryki trafił Waldemar Sędkowski, nauczyciel języka angielskiego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Dzięki współpracy z Ambasadą USA i Starostwem Powiatowym, po pozytywnym rozpatrzeniu jego wniosku, krotoszyński anglista mógł zaprosić Amerykanina do Polski. Dla D. Wilsona to pierwsza podróż do Europy, dlatego Krotoszyn stanął przed nie lada wyzwaniem. Jednak widząc uśmiech i zadowolenie w każdym słowie i geście Douglasa, łatwo się domyślić, że dobrze mu u nas.

Wielkie show

Amerykanin zaskarbił sobie sympatię uczniów wszystkich szkół, które odwiedził. Dzięki wrodzonym zdolnościom aktorskim potrafił przekazać innym swoją wiedzę na temat amerykańskiej kultury bez jednego polskiego słowa. Jego wykłady to wielkie

show. Na wszystkich biorących czynny udział w zajęciach czekały amerykańskie czekoladki i cukierki. Nauczanie poprzez zabawę opanował do perfekcji. Dzieciaki były zachwycone. – Uczniowie wszędzie są tacy sami – mówił ze śmiechem po wyjściu z kolejnej lekcji. – Prawie każdy ma dzisiaj konto na Facebooku i nie rozstaje się z telefonem. Tak jak w Ameryce. Dziwi go jednak język młodzieży, która coraz częściej używa w codziennym życiu skrótów z języka angielskiego – OMG (*Oh, my God* – w wolnym tłumaczeniu: o, mój Boże), LOL (*Lots of Laughs* – dużo śmiechu) czy choćby ROTFL (*Rolling on the floor laughing* – tarzając się po podłodze ze śmiechu).

Spotkania i zwiedzanie

Plan podróży obejmował najważniejsze miejsca w powiecie, ale nie tylko. Każdego dnia były spotkania – w gimnazjach, ZSP nr 1, w Przedzszkolu nr 2, w Starostwie Powiatowym. Swoją bogatą wiedzę doradcy metodycznego i pedagoga zaprezentował nauczycielom z ZSP nr 1 podczas lekcji języka angielskiego, a podczas warsztatów metodycznych – nauczycielom ze szkół ponadgimnazjalnych.

Teraz wiem, do czego tęsknią

Wizyty w Krakowie, Oświęcimiu, Wieliczce, Zakopanem pozwoliły



Prezentacja w Gimnazjum nr 2

Douglasowi spojrzeć na Polskę z szerszej perspektywy. – Mam ładny widok przez okno krotoszyńskiego hotelu, ale wolę pospacerować po mieście, bo jest zupełnie inne niż amerykańskie. Przed przyjazdem do Polski wyobrażałem sobie europejskie miasta z mnóstwem zabytków, długą historią i wspaniałymi tradycjami. Nie zawiodłem się – Kraków jest najlepszym przykładem – opowiada.

Podczas dwóch tygodni w Polsce Douglas Wilson poznał mały wycinek polskiej kultury, tradycji i zwyczajów. Zdobył nowe, ciekawe doświadczenia w pracy z młodzieżą, poznał polski system edukacji i polską gościnność.

– Ładnie tutaj, cisza, spokój. Można odpocząć. W Chicago jest wielu Polaków, teraz już wiem, do czego tak bardzo tęsknią... – uśmiecha się ciepło i znika za drzwiami hotelowego pokoju.

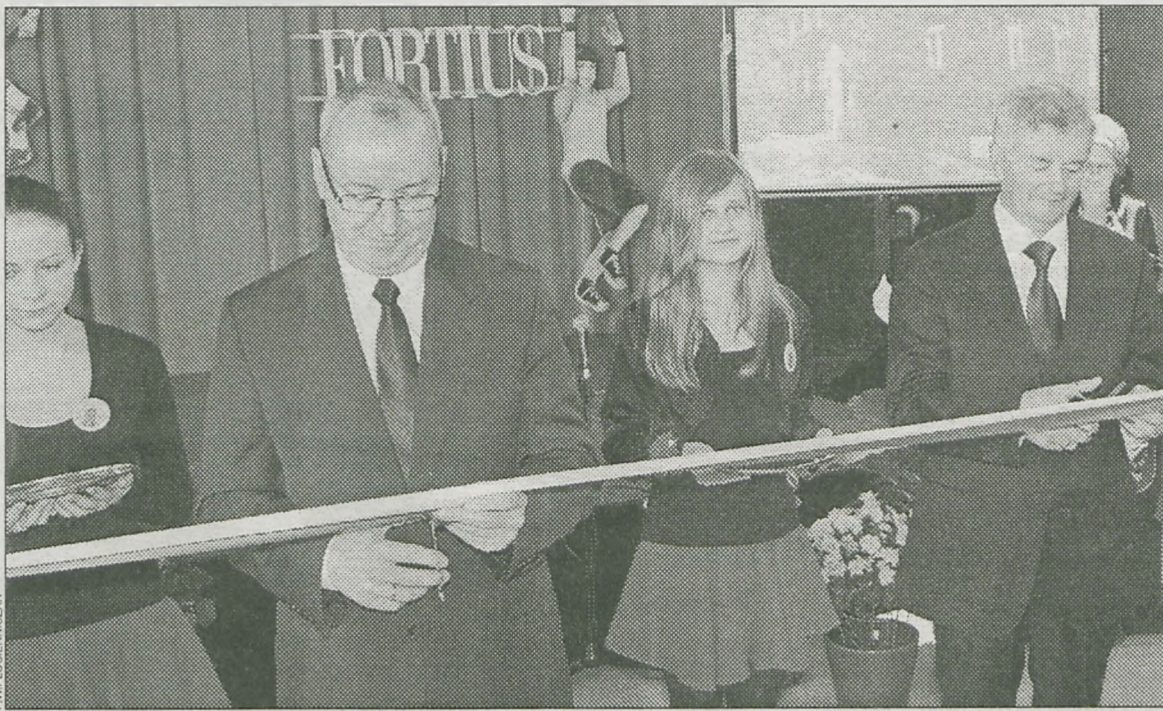
Radkos

LO ma już nową salę

Po wielu miesiącach prac, po licznych dyskusjach na sesjach powiatowych i parokrotnych przesunięciach terminu zakończenia robót, w końcu się udało. Budowa sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym w Koźminie została zakończona. 14 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie obiektu.

Stara sala gimnastyczna przy LO w Koźminie została zburzona 13 sierpnia 2010 r. Już w 2008 r. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zamknęła obiekt, ponieważ korzystanie z niego narażało uczniów na niebezpieczeństwo. Sala ta powstała po II wojnie światowej (zaadaptowano na nią dawny arsenał amunicji). Przewidywano wtedy, że obiekt będzie służył szkole jedynie tymczasowo. Tymczasem korzystano z niego przez ponad 60 lat.

Po zamknięciu, na wniosek dyrektora LO, Barbary Opielewicz, Sta-



Maciej Bratborski i Leszek Kulka przecinają wstęgę

rostwo Powiatowe postanowiło za-inwestować w budowę nowej sali. Droga przetargu wybrano wykonawcę projektu, firmę z Kalisza, która przedstawiła najbardziej ko-

rzystną ofertę cenową, czyli 2 mln 443 tys. zł. Wszystkie koszty pokrywało starostwo. Po wyburzeniu starego budynku przystąpiono do realizacji przedsięwzięcia.

Kaliszanie mieli skończyć prace do 30 listopada 2010, jednak kilkakrotnie wnioskowali do starostwa o przesunięcie terminu – najpierw do końca grudnia tego samego roku,

ale zanim ten czas minął, ponownie wyznaczono nową datę, do 31 stycznia 2011 r. 8 lutego odbyła się wizytacja obiektu. Inspektorzy odebrali salę, jednak dopatrzili się małych usterek i ustanowili kolejny termin zakończenia robót, tym razem na koniec marca br.

14 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie nowego obiektu. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. europoseł Andrzej Grzyb, starosta Leszek Kulka, burmistrz Koźmina Wlkp. Maciej Bratborski, przewodniczący Rady Miejskiej w Koźminie Justyn Zaradziak oraz członkowie rady rodziców szkoły.

Po powitaniu zabrała głos dyrektorka szkoły: – *O nowej sali gimnastycznej mówiono już w latach 40. ubiegłego wieku. Teraz doczekaliśmy się realizacji tego planu* – stwierdziła.

Po przecięciu wstęgi ks. kanonik Marek Spychała poświęcił obiekt. Podczas uroczystości odsłonięto również tablicę pamiątkową informującą o inwestycji, na której umieszczono m.in. herb miasta i gminy Krotoszyn oraz herb Koźmina Wlkp. **Agnieszka Marciniak**



Odnawiają pomnik. Od kilku dni trwają prace renowacyjne pomnika znajdującego się na koźmińskim rynku. Monument został postawiony w centrum miasta w 1982 roku z okazji 750. rocznicy nadania Koźminowi praw miejskich przez Władysława Odonica. Przez prawie trzydzieści lat nie był restaurowany i jego stan techniczny, a także wizualny, w ostatnich czasach nie przedstawiał się zbyt dobrze. Kruszył się i zagrażał bezpieczeństwu, więc samorząd Koźmina podjął decyzję o konserwacji monumentu. Skuto już pierwszą warstwę z pomnika. Kolejnymi krokami będzie uzupełnienie ubytków, otnikowanie i odmalowanie. Prace zakończą się za kilka tygodni, są finansowane przez miejski budżet. **(aga)**



Pokaz sztuczek cyrkowych oglądali uczniowie, nauczyciele i goście

Młodzi Niemcy w gimnazjum

Gimnazjaliści z Koźmina gościli w ostatnich dniach uczniów oraz pedagogów z Kirchheilingen i Niddatal z Niemiec. W ramach współpracy młodzież tworzy razem grupę cyrkową, której występy można było podziwiać 31 marca w koźmińskim gimnazjum

Współpraca między Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy w Koźminie Wlkp. a szkołami niemieckimi Geschwister-Scholl-Schule z Niddatal oraz Professor-Arnold-Schule z Kirchheilingen trwa już od 2000 r. W jej ramach uczniowie tworzą razem grupę

cyrkową, która przy każdym kolejnym spotkaniu podnosi swoje umiejętności oraz prezentuje je podczas występu.

Niemiecka grupa, składająca się z dwunastu uczniów oraz pięciu opiekunów, zawiązała do Koźmina Wlkp. 27 marca. Młodzież zamieszkała u polskich rodzin. Goście spędzili w Polsce cały tydzień. Najwięcej czasu poświęcono treningom. Uczniowie z Niemiec mieli również okazję zapoznać się z polską kulturą oraz zwiedzić wiele ciekawych miejsc. 29 marca zorganizowano wieczór integracyjny w Czarnym Sadzie. W kolejnych dniach młodzież odwiedziła krytą pływalnię Wodnik w Krotoszynie oraz galerię handlową Stary Browar w Poznaniu.

31 marca o 18.00 w koźmińskim gimnazjum odbył się uroczysty występ grupy cyrkowej. Poza uczniami, rodzicami i nauczycielami zaproszono na niego gości specjalnych – burmistrza oraz przewodniczącego rady miasta. Młodzież zaprezentowała przygotowane podczas wspólnych treningów sztuczki cyrkowe, m.in. jazdę na jednokołowym rowerze i żonglerkę piłkami.

Pożegnalna kolacja miała miejsce następnego dnia. Wtedy dyrektor gimnazjum – Arkadiusz Zmysłony, pogratulował wszystkim uczestnikom udanego tygodnia, a gościom z Niemiec rozdał pamiątkowe zdjęcia oraz filmy. **(aga)**



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154

Z książką za pan brat

Uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Smolicach zostali pełnoprawnymi czytelnikami Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Kobylinie.

Uroczyste pasowanie na czytelników odbyło się 8 kwietnia w siedzibie biblioteki. Była to także okazja do wspólnego świętowania, ponieważ 2 kwietnia, w rocznicę urodzin Jana Christiana Andersena, obchodzimy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci.

Zanim pierwszoklasiści wkroczyli w świat książek, musieli przejść egzamin.



Uczniowie opowiadają młodszemu kolegom o powstawaniu książek

Pracowali w dwuosobowych zespołach. By dojść do kobylińskiej biblioteki, trzeba pokonać 40 stopni schodów. Dlatego przygotowano grę planszową, która posiadała tyle samo pól. Pierwszym zadaniem było odgadywanie tytułów popularnych bajek bądź baśni, których streszczenia odczytali pierwszoklasni koledzy. Prawidłowa odpowiedź pozwalała przesunąć pionek o jedno pole do przodu. Potem dobierano ilustracje do książek. Następne zadania dotyczyły cech charakterystycznych bajkowych postaci. Dzieci nie miały większych kłopotów z udzielaniem prawidłowych odpowiedzi i szybko pięły się w górę. Dalej należało ułożyć z rozsypanki sylabowej odpowiedź na pytanie: *Co powiedzialaby książka, gdyby umiała mówić?* Dzieci tworzyły zdania mówiące o zasadach, jakimi trzeba się kierować, korzystając z książek.

Pierwszoklasiści zdali egzamin bardzo dobrze i złożyli uroczyste przyrzeczenie. Otrzymali też pamiątkowe zakładki do książek i dyplomy w formie ślimaczków. Koledzy z klas szóstych życzyli im radosnych chwil z książkami. Głównym punktem uroczystości było założenie przez bibliotekarki kart czytelnika pierwszoklasistom i wypozyczenie im pierwszych książek.

(@ndzia)

Najlepsi z Zalesia Małego



Mariusz Polny z posterunku policji w Kobylinie wręcza zwycięzcom nagrody

Szkoła Podstawowa z Zalesia Małego okazała się najlepsza w Gminnym Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

W skład zwycięskiej drużyny weszli: Damian Jabłoński, Marcelina Kobusińska i Paulina Marczevska. Zawody odbyły się 6 kwietnia w ko-

bylińskim zespole szkół. W rywalizacji wzięły udział drużyny ze szkół podstawowych w Kuklinowie, Smolicach, Zalesiu Małym oraz go-

spodarze z Kobylina.

Walczyli w dwóch etapach

Uczestnicy musieli przejść dwa etapy: teoretyczny i sprawnościowy. W części teoretycznej należało rozwiązać test składający się z 25 pytań. Przy każdym znajdowały się trzy odpowiedzi, spośród których jedna była poprawna. Za teorię można było uzyskać maksymalnie 50 punktów. Test sprawnościowy wymagał od uczestników sporych umiejętności fizycznych. Ta część polegała na przejechaniu rowerem toru przeszkód, składającego się m.in. z korytarza z desek czy ślalomu między pachołkami. Maksymalna liczba punktów za ten etap wynosiła 45. Za nieprawidłowe wykonanie konkurencji sprawnościowych uczestnicy otrzymywali punkty ujemne.

Członkowie drużyny przechodzili poszczególne konkurencje indywidualnie, a następnie ich punkty były sumowane i przydzielane zespołom. Zwycięzcy będą reprezentowali gminę Kobylin w eliminacjach powiatowych, wraz z drużyną z miejscowego gimnazjum. Zawody te odbędą się 29 kwietnia w krotoszyńskim Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi.

(@ndzia)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

Uwaga na kłusownika!

Z policyjnych statystyk, przedstawionych podczas konferencji Wspólnie na rzecz bezpieczeństwa, jaka 8 kwietnia odbyła się w Cieszkowie, wynika, że gmina ta jest najbezpieczniejszym obszarem na terenie powiatu milickiego. W dyskusji głos zabrał milicki nadleśniczy, ostrzegając przed niebezpiecznym kłusownikiem.

W trakcie konferencji z udziałem władz gminy, przedstawicieli instytucji gminnych, organizacji społecznych, radnych, sołtysów i mieszkańców wiosek, policjanci z komendy powiatowej w Miliczu mówili o swojej pracy na terenie powiatu, ze szczególnym uwzględnieniem gminy Cieszków. Bliźniacze konferencje przeprowadzono wcześniej w Miliczu i Krośnicach. Wszyscy, którzy zgromadzili się w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury, zgodni byli co do jednego – gmina Cieszków jest najbezpieczniejsza w powiecie.

Aspirant sztabowy Jerzy Karwiczki, odpowiedzialny za pracę funkcjonariuszy na drogach, uznał, że w samym Cieszkowie najbardziej niebezpieczna pod względem ruchu drogowego jest ul. Sikorskiego, którą przebiega droga krajowa nr 15. Na terenie gminy niewątpliwie niebezpiecznym miejscem jest natomiast Dziadków na tej samej trasie. W ubiegłym roku w gminie doszło do 3 wypadków, w których 3 osoby odniosły rany, oraz 41 kolizji. W tym roku miały miejsce już 2 wy-

padki, a poszkodowane zostały 4 osoby. Kierowcy spowodowali 8 kolizji.

Z kolejnych statystyk wynika, że na terenie gminy Cieszków w 2009 r. policjanci wzywani byli do 21 interwencji domowych. Rodzinom, gdzie występowała przemoc fizyczna, założyli 15 tzw. niebieskich kart. W ubiegłym roku w podobnych przypadkach interweniowano 9 razy, założono 8 niebieskich kart. Jedenastu nietrzeźwych z terenu gminy Cieszków zatrzymano do wytrzeźwienia (dane z 2010 r.). W gminie Krośnice takich przypadków było 21, a w gminie Milicz – 88.

Z przestępstw kryminalnych w 2010 r. najczęściej dochodziło do kradzieży (7 razy) oraz kradzieży z włamaniami (6). Policjanci podkreślali, że wiele spraw udało się rozwiązać dzięki współpracy z mieszkańcami gminy i władzami samorządowymi.

Głos w dyskusji zabrał też nadleśniczy Nadleśnictwa Milicz – Roman Palewski, który apelował o zgłaszanie policji bądź leśnikom przypadków

wywożenia śmieci do lasu. Jego zdaniem to prawdziwa plaga. W przypadku braku ustalenia, kto jest sprawcą takiego działania, obowiązek uprzątnięcia terenu spoczywa na właścicielu gruntu, na którym porzucono śmieci. – W 2010 r. na sprzątnięcie nieczystości w lesie wydaliśmy 55 tys. zł, w tym roku przeznaczymy na ten cel 80



Jerzy Karwiczki odpowiada za policyjną „drogówkę”

tys. zł. A przecież, gdyby nie sprzątnięcie po osobach, które pozbywają się śmieci w lasach, można by te pieniądze przeznaczyć na budowę dróg leśnych czy sadzenie lasu – powiedział nadleśniczy.

Poinformował też zebranych, że na terenie gminy Cieszków grasuje groźny kłusownik, który najprawdo-

podobnie zabija zwierzę dla przyjemności. – To nie jest ktoś, kto poluje, by nakarmić rodzinę. Wiele wskazuje na to, że poluje nocą, używa noktowizora, zostawia na miejscu ustrzeloną zwierzę. Jeśli go nie złapiemy, może dojść do tragedii, do zabójstwa człowieka – ostrzegł.

(spm)

CIESZKÓW

Triumf Olimpij

Stu zawodników z dziesięciu klubów wzięło udział w VIII Ogólnopolskim Turnieju Kadetów i Młodzików w zapasach, jaki 17 kwietnia odbył się w cieszkowskiej hali sportowo-widowiskowej.

W klasyfikacji drużynowej wygrał UKS *Olimpia*, przed MOSM Tychy i *Rokitą* z Brzegu Dolnego. Miejsce czwarte zajął *Ceramik* Krotoszyn.

Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wagowych zajęli dla gospodarzy: Arkadiusz Kołodziej, Piotr Kozieł, Wojciech Krzysztofiak, Wojciech Tomeczyk, Krzysztof Sadowik, Kamil Stawinoga. Na nieco niższym podium stanęli: Przemysław Pijacki, Piotr Pijacki i Karol Tomeczyk. Brązowe medale dla *Olimpii* wywalczyli: Krzysztof Dwojak, Bartosz Stawinoga, Marcin Smulski oraz Bartosz Wieciński.

Zawodnicy krotoszyńskiego *Ceramika* zdobyli cztery medale. Po srebrne krążki sięgnęli: Piotr Kryjon i Adrian Mielicki, zaś po brązowe – Gracjan Brylewski i Tomasz Choledecki.

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Arkadiusza Kołodzieja, najlepszym trenerem – Leszka Wośka (oba z UKS *Olimpia*).

(mal)



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Ponad 20 dzieci na liście



Przedшкоlaci biorą udział m.in. w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”

22 dzieci nie zostało przyjętych do Publicznego Przedszkola. Rodzice mogą odwoływać się od decyzji w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyników naboru.

7 kwietnia br. w przedszkolu odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, która przeprowadziła rekrutację dzieci do placówki na rok szkolny 2011/2012. Rodzice złożyli łącznie 119 kart zgłoszeniowych, a – jak mówi protokół posiedzenia komisji – przyjęto 97 dzieci. – Lista przyjętych została wywieszona

na gazecie dla rodziców – mówi dyrektor przedszkola, Hanna Gibasiewicz.

Pierwszeństwo miały maluchy zameldowane i mieszkające wraz z rodzicami na terenie miasta. Ze względu na przepisy oświatowe, trzeba było zagwarantować miejsca wszystkim sześciolatkom i pięciolatkom. Uprzywile-

jowane były przedszkolaki uczęszczające już wcześniej do sulmierzyckiej placówki, podobnie jak dzieci matek i ojców samotnie je wychowujących lub te, wobec których orzeczono niepełnosprawność bądź niezdolność do samodzielnej egzystencji. W pierwszej kolejności przyjmowano również maluchy, których oboje rodzice pracują i zostały zgłoszone na dłuższy pobyt.

Rodzice, którzy uważają, że zostali skrzywdzeni, mogą w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyników odwołać się od decyzji komisji kwalifikacyjnej. Odwołania zostaną rozpatrzone w ciągu dwóch tygodni.

Rozwiązaniem problemu mogłoby być dofinansowanie w ramach projektu unijnego, które pozwoliłoby na otwarcie dodatkowego oddziału w godzinach popołudniowych, od 13.00 do 18.00. Warunki projektu są komfortowe, ponieważ można zdobyć 190 tys. zł, natomiast wkład własny to zaledwie 1,5 proc. Jeżeli sulmierzycki wniosek zostałby rozpatrzony pozytywnie, to dzieci mogłyby nie tylko uczęszczać do przedszkola, ale również korzystać z bezpłatnych zajęć dodatkowych. – Nie chcę jednak, aby ktoś pomyślał, że jest to już zagwarantowane – mówi powściągliwie H. Gibasiewicz. Samorząd czeka na odpowiedź na złożony wniosek. (pol)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Drożej za wodę i ścieki

Od 1 maja w gminie Zduny wchodzi w życie podwyżki za wodę i ścieki.

Mieszkańcy Baszkowa, Bestwina, Rudy, Konarzewa, Perzyc oraz osad: Rochy, Dziewiąte i Trzaski za 1 m³ wody zapłacą 1,88 zł netto, czyli 2,16 brutto. Podwyżka, w porównaniu z obecnymi cenami, wyniesie 4 grosze.

Natomiast mieszkańcy Zdun, Chachalni, Siejewa i Ostatniego Grosza, gdzie funkcjonują wodociągi należące do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Krotoszynie, oprócz stałej miesięcznej opłaty abonamentowej za przyłącze wodociągowe (4,43 zł brutto), za 1 m³ wody zapłacą (w zależności od tego, do której z trzech grup odbiorców się zaliczają) od 2,06 do 2,13 zł brutto.

Zmianie ulegną też ceny odprowadzania ścieków do zdunowskiej oczyszczalni, będącej zakładem gminnym. Nieczystości trafiają tam ze Zdun najczęściej poprzez kanalizację ogólnospławną, a częściowo przywożone są samochodami z terenu miasta, całej gminy i miejscowości leżących poza jej terenem.

Dotychczas oczyszczenie 1 m³ ścieków kosztowało 5,37 zł brutto. Tyle płacili dostawcy spoza gminy oraz ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Do każdego 1 m³ ścieków pochodzących z gospodarstw domowych



Oczyszczalnia funkcjonuje od 10 lat

i instytucji z gminy Zduny tamtejszy samorząd dopłacał 2,50 zł netto. Rocznie było to dotowanie oczyszczalni ścieków w wysokości ok. 330 tys. zł. Dopłatę tę pozostawiono.

Wzrost ceny oczyszczania 1 m³ ścieków wyniesie teraz 47 groszy. Usługa kosztować będzie 5,84 zł brutto, ale indywidualne gospodarstwa domowe z gminy Zduny – jak do tej pory – zapłacą o 2,50 zł mniej.

Za wprowadzeniem nowej taryfy zbiorowego zaopatrywania mieszkańców w wodę i oczyszczania ścieków na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdunach (31 marca) głosowało 13 radnych, 2 wstrzymało się od głosu. (mal)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

ROZDRAŻEW

Nowy sołtys Grębowa

Po ponad 30 latach nastąpiła zmiana sołtysa w Grębowie. Mieszkańcy zdecydowali, że Stanisława Stachowiaka zastąpi Grzegorz Czajka.

Podczas lutowych wyborów mieszkańcy wsi Grębów 27 głosami powierzyli funkcję sołtysa Grzegorzowi Czajce. O siedem głosów mniej dostał dotychczasowy gospodarz wsi – Stanisław Stachowiak. W zebraniu uczestniczyło 49 osób, ale dwa głosy okazały się nieważne.

Nowy sołtys ma 56 lat, jest żonaty i ma troje dzieci. Wraz z małżonką prowadzi gospodarstwo rolne. Jak zapowiada, chciałby w tym roku dopilnować remontu głównej drogi we wsi. Jazda po tej dziurawej nawierzchni

jest dla kierowców od lat udręką. W 2011 r. gmina planuje także wyremontować świetlicę. Sołtys zapewnia, że będzie starał się zainterweniować w każdej sprawie zgłoszonej przez mieszkańców.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że Grębów to trzecia co do wielkości miejscowość na terenie gminy Rozdrażew. Znajduje się tam ok. 90 domostw zamieszkałych przez ponad 400 osób. W wiosce jest filia rozdrażewskiej szkoły podstawowej, są też takie obiekty użyteczności publicznej, jak świetlica i remiza strażacka. W Grębowie działają: Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna. (popi)

Nadzwyczajna sesja

W poniedziałek 18 kwietnia w salce Urzędu Stanu Cywilnego rozdrażewskiego magistratu odbyła się sesja Rady Gminy Rozdrażewa. Radni dokonali zmian budżetu gminy na 2011 rok i wprowadzili drogą uchwały zmiany w zasadach udzielania zniżek nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze w szkołach, przedszkolach.

Jak tłumaczył rajcom wójt Mariusz Dymarski zwołanie sesji było konieczne w tym terminie m.in. ze względu na to, że właśnie ustalona została liczba godzin pracy pedagogów i logopedów zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę na rok szkolny 2011/2012. (mac)



Maria Polak. Tel. 609 398 693

DANISZYN, CHRUSZCZYNY

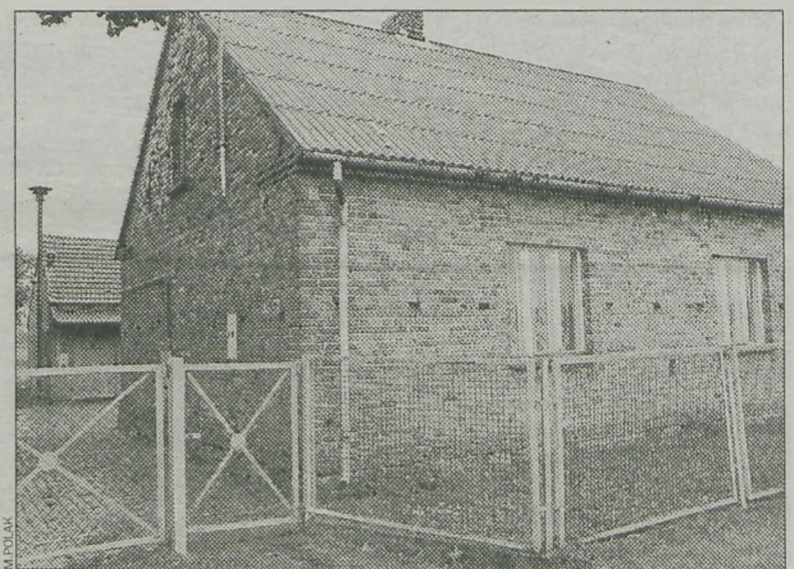
Czekają na remont świetlic

Sale wiejskie i jednocześnie remizy ochotniczych straży pożarnych w Chruszczynach oraz Daniszynie mają zostać wyremontowane i rozbudowane. W obu przypadkach niezbędne będzie pozyskanie środków zewnętrznych. Władze gminy Ostrów czekają na ogłoszenie naboru.

Pisaliśmy już o planowanych rozbudowach świetlic w Daniszynie oraz Chruszczynach. W pierwszym przypadku, z uwagi na fakt, iż zabytkowy obiekt jest pod nadzorem konserwatora, konieczne było uzyskanie stosownych pozwoleń na podjęcie prac. Drugi budynek to stary dom jednorodzinny, zaadaptowany pod koniec lat 70. ub. wieku na świetlicę.

Mieszkańcy Chruszczyn przeznaczyli na remont 10 tys. z funduszu sołectkiego. Projekt rozbudowy już został przygotowany, ale – z uwagi na ograniczone środki – w bieżącym roku prawdopodobnie powstaną jedynie fundamenty. – Mamy jednak już pustaki na całość – wyjaśnia Sylwester Kłaskala, gminny radny i mieszkaniowiec Chruszczyn.

Wójt gminy Ostrów Wlkp., Piotr Kuroszczyk, zamierza uwzględnić remonty w Daniszynie i Chruszczynach



Świetlica w Chruszczynach to zaadaptowany stary budynek jednorodzinny

we wnioskach o dofinansowanie zewnętrzne, czy to w składanych poprzez Urząd Marszałkowski, czy też przez Lokalną Grupę Działania. Bez wkładu z zewnątrz trudna byłaby realizacja obu zadań ze środków własnych gminy. We wniosku w pierwszym naborze gmina planuje ująć Daniszyn, natomiast w drugim Chruszczyn, wraz z Łakociunami i Topolą. Jak zastrzega radny Kłaskala, należy pamiętać, że są to jedynie propozycje wójta, które muszą zostać

przegłosowane i zaakceptowane przez radnych.

Daniszyn również dysponuje już gotowym projektem remontu i rozbudowy świetlicy, w którym przewidziano m.in. wygospodarowanie miejsca na imprezy (tzw. część widowiskowa).

Ponieważ nabór wniosków nie został jeszcze ogłoszony, termin rozbudowy i remontu świetlic jest ciągle nie wiadomą. (pol)

Święta oczami najmłodszych

Zbliża się Wielkanoc. Każdy z nas postrzega ją na swój sposób, jednak najbardziej wyraziste i barwne wyobrażenie świąt mają dzieci. Postanowiliśmy więc zapytać kilkoro małych krotoszynian, co o nich sądzą.

W tym celu udaliśmy się do przedszkola *Biedronka* w Krotoszynie, gdzie grupa starszaków ugościła nas w swojej sali zabaw. To pokój przytulny i kolorowy, na szafkach piętrzą się dziecięce zabawki, a firanki są ozdobione wycinankami w kształcie żabek, ślimaków oraz motyli.

Dzieci początkowo zdawały się niepewne, trochę zakłopotane. Usiadły w zwartej grupie na miękkim dywanie i spoglądały na siebie. Rozluźniły się dopiero wtedy, gdy padło pierwsze pytanie: – *Z czym wam się kojarzą Święta Wielkanocne?*

Sześć rącek momentalnie wystrzeliło w górę. Pierwsza odezwała się Julia, stwierdzając, że z zajączkiem i prezentami. – *A co dostaje się na święta?* – pytaliśmy dalej. – *Słodczyce. Czekoladki i cukierki* – odpowiedziała bez wahania Ada. – *A ja bym chciał dostać nowe gry na „Playstation 2”* – dodał Borys. – *A ja nowy komputer* – stwierdził Wiktor. – *Obojętnie jaki, może być stacjo-*

narny albo przenośny. Byleby był to komputer!

– *A kiedy zajączek przynosi prezenty?* – padło kolejne pytanie. Tym razem pierwsza odezwała się Nikola. – *Kiedy nas nie ma w domu* – powiedziała, a inne przedszkolaki szybko podjęły temat. – *Albo kiedy jesteście w przedszkolu* – dodała Ada. – *Albo kiedy śpiemy*. Do rozmowy włączył się Borys – *Ale żeby zajączek przyniósł prezent, trzeba najpierw zrobić koszyczek*. Zapytaliśmy

– A co to są pisanki? – Pokolorowane jajka. Mama maluje je jakimś proszkiem czy czymś – stwierdził Wiktor.

więc starszaków, czy przygotowały już koszyczki. Dzieci przytaknęły żywo, momentalnie zerwały się z miejsc i na dowód swoich słów przyniosły wiklinowe koszyczki, ozdobione kolorowymi wstążkami i bibułkowym siankiem.

Na pytanie: – *Czy wiecie, co to jest śmigus-dyngus?*, rączki przedszkolaków znowu uniosły się w górę. Pierwszy odpowiedział Wiktor. – *Wtedy moż-*

na się sikać wodą – stwierdził, a Marysia dodała z dumą: – *W tamtym roku oblałam mojego tatę, był cały mokry*. Pozostałe przedszkolaki nie pozostawiały w tyle. – *Można oblewać sikawką albo nawet wiadrem* – rzucił szybko Borys. – *Ja w te święta popsikam moją mamę* – dodała Nikola. – *Ja i tatę, i mamę* – zakończyła Julia.

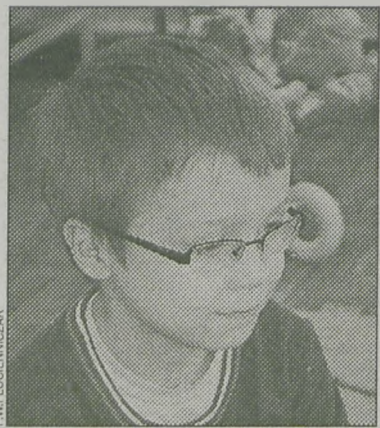
– *A czym jeszcze kojarzą wam się święta?* – po tym pytaniu na krótką chwilę zapadła cisza. Dzieci spoglądały na siebie niepewnie, jakby szukały odpowiedzi czy w s k a z ó w k i wśród rówieśników. – *Mama przygotowuje babkę* – odezwała

się Ada. – *A moja jajka i baranka z masła* – krzyknęła Julia. – *I niesiemy do kościoła koszyczek z kielbasą, jajkami i barankiem*. Robiny też pisanki – dodała szybko Marysia. – *A co to są pisanki?* – *Pokolorowane jajka. Mama maluje je jakimś proszkiem czy czymś* – stwierdził Wiktor.

– *Albo sami malujemy* – zakończyła Julia. (aga)



Borys Staszewski



Wiktor Roszczak



Ada Femiak



Marysia Figaj



Julia Kordasiewicz



Nikola Kulińska

Od kilkudziesięciu lat hoduje owce

Jan Kaźmierczak od 30 lat zajmuje się hodowlą owiec rasy *merynos polski w starym typie*. Po trafi z wielkim zaangażowaniem i wszelkimi detalami opowiadać o swojej pasji. – *Owiec w Polsce mamy coraz mniej, ponieważ produkcja jest nieopłacalna* – stwierdza ze smutkiem.

Pan Jan przejął gospodarstwo od swoich rodziców w latach 80. ubiegłego wieku. Jak przyznaje, miał różne pomysły na ukierunkowanie działalności – myślał m.in. o hodowli kur, ale ostatecznie postanowił zająć się owcami. – *Za-*

wziąłem się, zacząłem czytać książki dotyczące tych zwierząt – wspomina. – *Obecnie wielu się ze mną konsultuje w sprawach związanych z hodowlą owiec*.

Dziś Jan Kaźmierczak to właściciel

111 matek sklasyfikowanych do udziału w tzw. programie rolno-środowiskowym, kilkudziesięciu sztuk świń, konia oraz 12 ha użytków rolnych. Ponadto jest prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Baszynach i należy do Regio-

nalnego Związku Hodowli Owiec w Poznaniu.

Bezwzględne procedury

Rolnik, który ubiega się nie tylko o unijne dopłaty bezpośrednie do użytków rolnych, ale również o środki z programu rolno-środowiskowego, musi spełnić szereg warunków. W przypadku Jana Kaźmierczaka, który otrzymuje te pieniądze z racji hodowli owiec matek, procedury były i nadal są bezwzględne. W 2007 r. baszynianin wystąpił o zakwalifikowanie swoich owiec do udziału w programie, którego celem jest ochrona zasobów genetycznych rodzimych ras. Specjalna komisja, która odwiedziła jego gospodarstwo, szczegółowo obejrzała każdą sztukę, oceniając, czy spełnia wszelkie wymagania rasy merynosa polskiego w starym typie. – *Wówczas 84 sztuki ze 117 zostały od razu zakwalifikowane, co w skali kraju jest bardzo dobrym wynikiem* – mówi z zadowoleniem hodowca. W stadzie jest ciągła rotacja, ponieważ z każdym rokiem rodzą się nowe owce, które również muszą być kwalifikowane, a poza tym kilka sztuk gospodarz ma zawsze w rezerwie. – *Obecnie mam 111 matek, które zostały zakwalifikowane* – stwierdza Kaźmierczak.

Mięso i wełna

Z hodowli owiec pozyskuje się mięso oraz wełnę. Niestety, jak twierdzi hodowca z Baszyn, produkcja jest słabo

opłacalna. – *Cena wełny nie zmieniła się od 20 lat* – mówi. – *Za kilogram otrzymujemy 2 zł, a za ostrzyżenie owcy musimy zapłacić 5 zł, więc połowę wełny bierze ten, co strzyże* – wyjaśnia obywatel. Przed każdymi świątami jest popyt na jagnięta, największy w okresie Bożego Narodzenia. – *95 procent jagnięcin, którą ja produkuję, idzie do Włoch* – wyjaśnia J. Kaźmierczak. Jednocześnie szczerze przyznaje, że pomimo znanych powszechnie walorów smakowych mięsa młodych owiec, na stole w jego domu jagnięcina pojawia się bardzo rzadko.

Baszynianin mówi, że bez wsparcia finansowego nie byłby w stanie inwestować w gospodarstwo. Dzięki środkom unijnym może stawiać na nowoczesność. – *Kupiłem nowy ciągnik, agregat* – wymienia. Biurokracja w gospodarstwach rolnych jest już na porządku dziennym. – *Każda owca musi mieć swój numer; a jagnięta dodatkowo czip elektroniczny* – wyjaśnia Kaźmierczak. Dokumentację do programu rolno-środowiskowego wykonują fachowcy, co pociąga za sobą koszty.

Na pytanie, co doradziłby młodym ludziom, którzy chcieliby zająć się hodowlą zwierząt, J. Kaźmierczak odpowiada, że na początku trzeba określić, co chce się hodować. – *Należy poznać, zapoznać się z daną rasą, czyli z wyznacznie przygotować się do hodowli* – mówi, odradzając rzucanie się na nieznane wody.

Maria Polak

Z hodowli owiec pozyskuje się mięso oraz wełnę



Mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego składają coraz więcej zeznań podatkowych drogą elektroniczną, ale to zaledwie kilka procent wszystkich rozliczeń rocznych. Nadal wolimy papierową wersję deklaracji. – *Nie rozumiem, dlaczego ludzie wybierają drogę pod górkę* – komentuje naczelnik krotoszyńskiego fiskusa.

Termin składania rocznych deklaracji podatkowych mija w tym roku 2 maja (to dlatego, że 30 kwietnia przypada w sobotę). Urzędnicy skarbowi apelują jednak, by nie czekać do ostatniego dnia, bo wtedy uniknie się kolejek. – *W 2010 roku do Urzędu Skarbowego wpłynęło 25.338 deklaracji podatkowych PIT 37 za rok 2009 oraz 3.563 zeznania PIT 36* – informuje Bogdan Bartosik, naczelnik krotoszyńskiego urzędu. Do tej pory do instytucji przy ul. Polnej 32 w Krotoszynie wpłynęło ponad 18.500 PIT-ów 37, które składają osoby prywatne, oraz 1.525 PIT-ów 36, składanych przez prowadzących działalność gospodarczą.

Jak wynika z tych danych, do połowy kwietnia z obowiązku wobec fiskusa wywiązało się ponad trzy czwarte mieszkańców naszego powiatu. Zwykle ci, którzy mają do zwrotu nadpłacony podatek, starają się jak najszybciej dostarczyć swoje rozliczenia.

Powoli, acz systematycznie, rośnie liczba zeznań przesyłanych naszej skarbowce drogą elektroniczną. W zeszłym roku osoby prywatne złożyły tylko 193 zeznania poprzez internet, natomiast firmy – 30. W tym roku będzie ich więcej, choć to nadal znikoma liczba. – *Do 14 kwietnia br. otrzymaliśmy tą drogą 459 deklaracji PIT 37 i 77 egzemplarzy PIT 36* – powiedział Rzeczy naczelnik Bartosik. Szef US w Krotoszynie apeluje do mieszkańców, aby korzystali z tej formy rozliczenia z fiskusem. – *To prosta, bezpieczna i tania dla obywatela forma* – zachęca naczelnik. – *Poza tym procedura obsługi zeznania podatkowego wysłanego drogą elektroniczną jest szybsza*. A więc każdy podatnik, któremu

Rzadko rozliczamy się przez internet



Najwięcej osób przychodzi do Urzędu Skarbowego w dni targowe

należy się zwrot pieniędzy, może liczyć, że jego sprawa zostanie prędzej załatwiona. Urzędnik skarbowy bowiem nie musi ręcznie wklepywać do komputera danych zawartych w deklaracji papierowej.

Konieczny jest jedynie dostęp do komputera z internetem. Następne kroki są bardzo proste. Wystarczy wejść na stronę Ministerstwa Finansów i pobrać aplikację e-deklaracja. – *Następnie jesteśmy prowadzeni przez program jak za rękę* – komentuje szef krotoszyńskiego Urzędu Skarbowego i zapewnia, że dostarczenie rozliczenia tym nowocze-

snym sposobem jest równoważne ze złożeniem deklaracji papierowej osobiście lub poprzez pocztę. – *Aplikacja generuje po zakończeniu wypełniania deklaracji urzędowe potwierdzenie odbioru, które można wydrukować* – wyjaśnia. Wysyłanie internetem ma także inną zaletę. – *Nie trzeba przychodzić do urzędu i stać w kolejce, a więc mieszkaniowiec oszczędza swój czas* – uważa B. Bartosik.

Kto jednak upiera się przy deklaracji na papierze, a nie chce stać w kolejce, może umieścić ją w specjalnej niebieskiej skrzynce wrzuto-

wej. – *Mieści się ona przy wejściu do sali głównej naszego urzędu. Można do niej wrzucić wszystkie dokumenty podatkowe. Skrzynka jest codziennie opróżniania* – informuje szef US.

Osoby oczekujące na zwrot nadpłaconego podatku często pytają, kiedy otrzymają pieniądze. Jak tłumaczy naczelnik Bartosik, środki są przekazywane na konto bankowe lub przekazem pocztowym według terminu złożenia deklaracji. – *Pieniądze wypłacamy chronologicznie. Maksymalny czas oczekiwania wynosi 3 miesiące* – wyjaśnia.

Sebastian Pośpiech

Zasłużeni dla rzemiosła

Kilkanaścioro członków Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie szczególnie zasłużonych dla rzemiosła zostało odznaczonych medalami i odznakami nadanymi przez Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 11 kwietnia, podczas walnego zebrania delegatów, w budynku Cechu Rzemiosł Różnych. Złoty Medal im. Jana Kilińskiego otrzymał Ryszard Kostka, II podstarszy cechu. Srebrne Medale wręczono Eugeniuszowi Grześkowiakowi, Henrykowi Juszkowiakowi, Wiesławowi Mikołajczykowi, Markowi Pachciarzowi, Bogdano-

wi Robakowi i Zdzisławowi Wojciechowskiemu. Honorowymi Odznakami Rzemiosła odznaczeni zostali: Dariusz Fabianowski, Jacek Jędrkowiak, Halina Keller, Andrzej Robaszkiewicz, Czesław Stańczak, Ireneusz Szlachta i Roman Włodarczyk. Złote odznaki *Zasłużony dla CRR Krotoszyń* wręczono Leszkowi Grządce, Józefowi Kujawskiemu, Rafałowi Paterkowi, Marianowi Stybaniewiczowi, Pawłowi Szydłakowi i Henrykowi Zielezińskiemu. Certyfikat Bractwa Cechowego otrzymał Kazimierz Kłopotcki.

Zebrań delegatów przewodniczył Józef Januszkiewicz, starszy cechu.



Odznaczenia wręczał Józef Januszkiewicz (z lewej)

Miało charakter sprawozdawczy i było okazją do podsumowania roku działalności Cechu Rzemiosł Różnych oraz

Ośrodka Doskonalenia i Doskonalenia Zawodowego, którego cech jest organem założycielskim. (@ndzia)

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 18 kwietnia (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncem Mięsną SA, Gąbkowo	—	5,40 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golińska (pow. rawicki)	—	6,00 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,30 zł	5,70 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,35 zł	—
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcicki	—	5,20 zł	Zakłady Mięsne BERNACKI, Golińska	4,20 zł	5,50 zł

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 15 kwietnia. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- instruktor fotografii, teren powiatu krotoszyńskiego
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn, Kobylin, Bożacin, Suchorzewko
- kucharz, Krotoszyn, Perzycze
- pracownik budowlany, Sulmierzyce
- operator koparko-ladowarki, Krotoszyn
- operator walca, Krotoszyn
- brukarz, Krotoszyn
- spawacz, Perzycze
- stolarz, Krotoszyn
- spawacz MIG, Zalesie Wielkie
- elektryk, Krotoszyn
- sprzedawca w branży spożywczej, Krotoszyn
- cieśla – dekarz, Zduny
- pracownik budowlany, Stara Obra, Wrocław
- handlowiec, Białki, województwo dolnośląskie
- sprzedawca, Krotoszyn
- zastępca kierownika robót budowlanych, Krotoszyn
- stolarz meblowy, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- monter reklam, Krotoszyn
- specjalista ds. technicznych, Krotoszyn
- zdun, Poznań
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn
- robotnik budowlany, Tomnice, delegacja – Szczecin, Poznań
- kosmetyczka, Krotoszyn
- lakiernik – blacharz, Koźmin
- automatyk lub elektronik, Krotoszyn
- malarz, Krotoszyn, delegacja Wrocław, Opole
- murarz – tynkarz, Krotoszyn, delegacja Wrocław, Opole
- kierownik robót sanitarnych, Krotoszyn, delegacja Wrocław, Opole
- stolarz, Zduny – Sulmierzyce
- mechanik pojazdów osobowych, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Wielkopolska/Krotoszyn
- kierowca kat. B, Wielkopolska/Krotoszyn
- magazynier – kierowca kat. B, Pogorzela
- brukarz, Krotoszyn
- magazynier – operator wózka, Koźmin
- specjalista ds. sprzedaży hurtowej, Krotoszyn
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn
- ogrodnik, Krotoszyn
- diagnosta samochodowy, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Krotoszyn

Dlaczego umarł Chrystus?

Teologiczną odpowiedź na tytułowe pytanie znają wszyscy. Medyczną rozważano 2 kwietnia na Uniwersytecie Medycznym w Gdańsku. Profesor, który wygłosił wykład na temat kardjologicznych aspektów śmierci Jezusa, uważa, że miało na nią wpływ wiele przyczyn, a każda z osobna mogła odebrać mu życie.

Zorganizowaną przez Katolickie Stowarzyszenie

W całun owinięto ciało mężczyzny o wzroście ok. 180 cm. Leżało w nim nie dłużej niż 36 godzin, bowiem na płótnie nie ma żadnych oznak rozkładu. Zawiera ono za to liczne oznaki męki katowanego Chrystusa – ponad 700 śladów ran, w tym więcej niż 100 ran głęboko-

świadczą o szczególnym okrucieństwie.

Według profesora, Jezus był najprawdopodobniej biczowany przez dwóch różnego wzrostu żołnierzy. Używali biczu, których rzemienie zakończone były żelaznymi kulkami lub ostrymi kośćmi zwierzęcymi, aby zadać ofierze jak najwięcej cierpienia. Wszystko wskazuje na to, że Chrystus – z powodu ran, jakie mu zadano – był tak wyczerpany, iż nie

był w stanie sam nieść krzyża. Prof. Sinkiewicz uważa, że jego stan przed ukrzyżowaniem można nazwać krytycznym z powodu utraty krwi, silnych przeżyć emocjonalnych, wielkiego cierpienia fizycznego, braku snu, posiłków

i płynów, co w gorącym klimacie śródziemnomorskim też miało znaczenie.

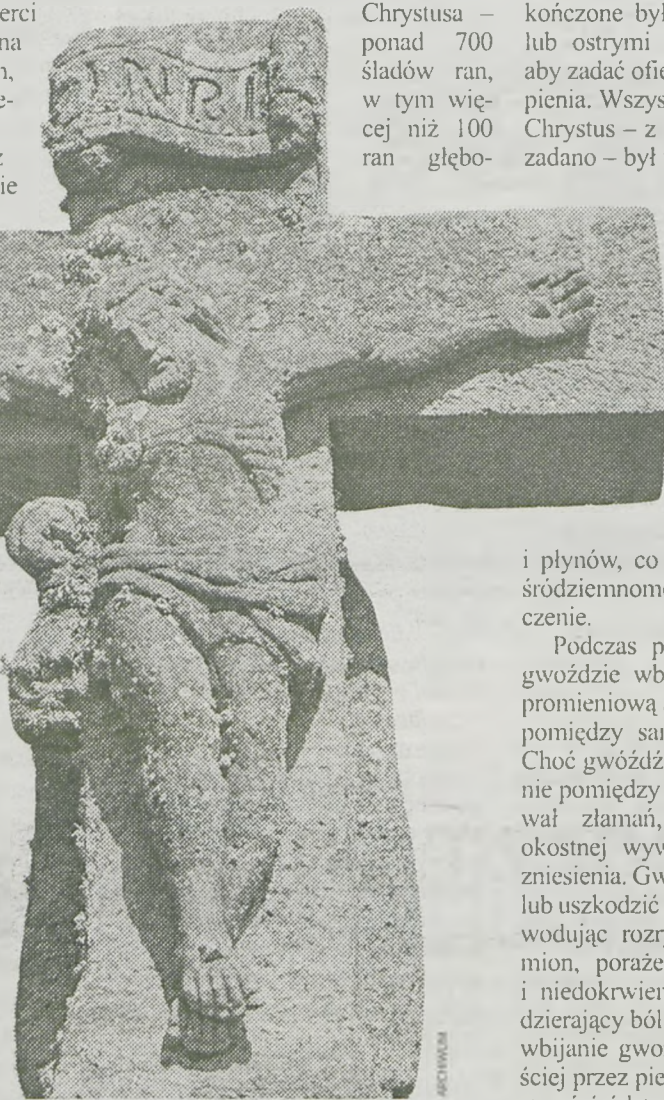
Podczas przybijania do krzyża gwoździe wbijano pomiędzy kość promieniową a kości nadgarstka lub pomiędzy same kości nadgarstka. Choć gwoździe przechodziły przeważnie pomiędzy kośćmi i nie powodowały złamań, samo uszkodzenie okostnej wywoływało ból nie do zniesienia. Gwoździe mogli zmiażdżyć lub uszkodzić nerw pośrodkowy, powodując rozrywający ból obu ramion, porażenie części kończyny i niedokrwiennie przykurcze. Rozdzierający ból powodowało również wbijanie gwoździ w stopy, najczęściej przez pierwszą lub drugą przestrzeń śródstopia. Mogło wtedy dochodzić do uszkodzenia nerwu strzałkowego i gałązki nerwu podszewowego, co wywołuje dolegliwości trudne dziś do opanowania nawet środkami narkotycznymi.

Gdańska konferencja przyniosła znacznie więcej równie drastycznych opisów. Reasumując jednak, z medycznego punktu widzenia przyczynami śmierci Chrystusa mogły być: wstrząs pourazowy, ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, ciężkie zapalenie płuc z płynem wysiękowym w jamie opłucnowej, uduszenie z powodu niewydolności wydechowej, zawał serca. (er)

Lekarzy Polskich archidiecezji gdańskiej konferencji *W ranach Twoich – śmierć Chrystusa w aspekcie medycznym* patronatem objęli metropolita gdański – arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, oraz rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, profesor Janusz Moryś.

O karze śmierci przez ukrzyżowanie w Cesarstwie Rzymskim mówiła Ewa Andrasz, studentka V roku Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, o kardjologicznych aspektach śmierci Chrystusa – prof. Władysław Sinkiewicz z Bydgoszczy, o ranie w boku – dr Leonard Pikiel z zakładu patologii gdańskiego szpitala św. Wojciecha, a o przebitym sercu – o. Andrzej Szczypa SJ z kościoła św. Stanisława Kostki.

Zdaniem prof. Sinkiewicza za bardzo prawdopodobne odzwierciedlenie przebiegu męki i śmierci Chrystusa trzeba uznać całun Turyński, ponieważ najnowsze ekspertyzy nie potwierdzają negujących czas powstania płótna wyników badań z 1997 r., przeprowadzonych metodą z użyciem węgla C 14.



kich, po biczowaniu. – *Wstępem do ukrzyżowania było zwyczajowe bicie skazanka, zwłaszcza po twarzy. Wymierzane rany, zwane policzkowaniem, były w rzeczywistości uderzeniami pięściami lub wręcz kijem – cytuje prof. Sinkiewicz w artykule na ten temat Karolina Kulaszewicz. – Ze śladów wynika, że na uderzenia narażona była głównie prawa strona twarzy, która została prawie zmasakrowana. Duży krwiak pod okiem znacznie utrudniał widzenie. Szeroka rana od nosa przez policzek, obrzęk, liczne krwiaki i pęknięta żuchwa*

Z głębi fotela

Ostatnie chwile błogostawionego

Kontynuujemy publikację wojennych wspomnień – urodzonego w Krotoszynie i zmarłego w USA – ojca Czesława Kozala. Teksty przygotował do druku ich spadkobierca, Jan Rosik. Oryginał wspomnień znajduje się w księgozbiórce krotoszyńskiego muzeum.

Poniżej przypominamy opublikowany po raz pierwszy w *Rzeczy* nr 693 z lipca 2008 r. fragment pamiętnika o. Czesława, opisujący śmierć biskupa z Krotoszyna.

W obozie tyfus szaleje. 25 stycznia 1943 r. w godzinach popołudniowych przenoszą pierwsze ofiary do obozowego szpitala. Między nimi znajduje się też szanowany przez wszystkich więźniów ks. Biskup Kozal. Umieszczono nas w baraku siódmym, w pokoju trzecim.

Ks. Biskup stracił już przytomność i staje się jedną z pierwszych ofiar. Jakkolwiek ciężko będę przeżywał dni choroby, Bóg dozwolił mi z całą świadomością być świadkiem zgonu Dobrego Pasterza, który oddał życie za swe owce – wspomina o. Czesław.

Ks. Biskup leży na dolnym łóżku, w prawym rogu pokoju. Nad Nim, na drugim piętrze, dotknięty tyfusem leży ks. Matuszczak. W przeciwnym rogu, również na piętrze, znalazłem swe łóżko boleści. Najbliższym sąsiadem był kleryk ze Zgromadzenia Ojców Jezuitów, Józef Swaczyna. W izbie znajduje się wielu innych zarażonych tyfusem.

Nastał wieczór. Zapalono światło. Przy słabym jego odbłasku widać wyciągniętą na znak postać ks. biskupa. Oczy ma zamknięte, twarz wybladła, nos nieco wydłużony. Dwakroć schodzę do Niego, sądząc, że ostatnia chwila nadeszła. Udzielał Mu absencji. Tylko słaby oddech, który przeradza się w przeciągłe charczenie, jest znakiem, że chory jeszcze żyje. W takim stanie ks. Biskup spędza całą noc. Następnego dnia przytomność nie wraca. Godziny zdają się przeciągać w wieczność.

Po obiedzie zjawia się w izbie w towarzystwie pielęgniarza wojskowy lekarz. Stanęli pośrodku pokoju. Jeden z nich trzyma w ręku strzykawkę. Oczy zwracają się w stronę chorego biskupa. Na twarzy lekarza pojawia się szyderczy uśmiech i słyszę słowa: „Jetzt wird ihm leichter am Wege zur Ewigkeit” (Dla ułatwienia drogi do wieczności). Obaj mordercy podchodzą do walczącego ze śmiercią Biskupa. Odwracają Go na lewy bok twarzą do ściany, poczem Biskupowi dano zastrzyk. Jaka była, zawartość zastrzyku, wiedział jeno morderca. Po paru sekundach chory zaprzestał charczeć i niemal w mgnieniu oka skonał.

Raz jeszcze wyskoczyłem z łóżka, dotknąłem się Jego ręki. Chciałem zabrać po Nim jakąś pamiątkę, jako relikwię po świętobliwym Biskupie, lecz On, jak Boski Mistrz, już nic nie posiadał, prócz śmiertelnej więziennej koszuli. Odszedł od nas tak cicho, jak ciche było Jego życie. (...)

Po krótkim czasie zjawia się obsluga szpitalna. Nie trumnę ani mary, lecz rodzaj koryta wybitego cynkową blachą wnoszą do izby chorych. Ze zmarłego ściągnięto ostatnią koszulę i złożono w owym korycie. Ciało było białe jak marmur. Tragarze nakryli je prześcieradłem i odnieśli, by czeski więzień dr. Blache dokonał sekcji zwłok. Mimo prośb i wniosków ze strony braci kapłanów, by ciało zostało pochowane na cmentarzu, władze obozowe stanowczo odmówiły prośbom i ciało spalono w krematorium. W i a d o m o ś ć o śmierci Biskupa lotem błyskawicy obiegła obóz. (...)

Sceny i przeżycia obozowe głęboko zapisały się w duszy więźnia. Lecz i te mogły z czasem zatrzeć się w pamięci. Spisałem je, bo może kiedyś potomnym służyć będą, jako dokument niemieckich zbrodni dokonanych nie tylko na duchowieństwie. Ks. Biskup był jednym z tych licznych męczenników, którzy swe życie oddali w ofierze Bogu za Kościół i Ojczyznę. (red.)



Biskup z Krotoszyna

Pani ordynator Elżbięcie Staniów oraz całemu personelowi medycznemu Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Krotoszynie za troskliwą opiekę w czasie choroby mojego Męża i naszego Ojca

ś†p.
Henryka Serafiniaka

serdeczne podziękowania
składa

żona z rodziną

Zachęcamy Państwa do **gratisowej publikacji wspomnień o naszych śp. Najbliższych.**

Jesteśmy w stanie **pomóc w ich napisaniu.**

Prosimy o kontakt z redakcją.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego Męża i naszego Ojca

ś†p.
Henryka Serafiniaka

Kapłanowi, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom i Krewnym wyrazy podziękowań
składa

żona z rodziną



RADA SOŁECKA BASZYN

Karolina Hałas, Andrzej Maik, Eugeniusz Pocza, Hanna Pyszel, Jarosław Suś

Katarzyna Dziuba studiuje finanse i rachunkowość

W Baszynach postawili na młodych

Katarzyna Dziuba mieszka od urodzenia w Baszynach. Studiuje finanse i rachunkowość w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu, jest na trzecim roku. Od 22 marca pełni również funkcję sołtysa swojej wsi.

Wyборы w sołectwie Baszyny, do którego należą również przysiółki Ugrzele i Witki, odbyły się 22 marca. Kontrkandydatem Katarzyny Dziuby był dotychczasowy sołtys, Jan Grabski. Na zebranie przybyło około 50 osób, które przewagą kilku głosów zdecydowały się postawić na młodą baszyniankę. Również w Radzie Sołeckiej nastąpiły rewolucyjne zmiany, ponieważ doszło do zupełnej wymiany składu na młodych.

Prywatnie

Katarzyna Dziuba mieszka w Baszynie razem z babcią, Heleną Dziubą. Nie prowadzą gospodarstwa rolnego, nie hodują żadnych zwierząt, a na co dzień zajmują się pracami w przydomowym ogródku. – Obecnie studiuje zaocznie, pracy znaleźć nie mogę, więc chciałam dobrze spożytkować wolny czas – mówi Katarzyna. – Swoją wsią interesowałam się od zawsze, chętnie angażowałam się w organizację różnych imprez. Lubię tu mieszkać. Młoda pani sołtys jest dobrze zorientowana, jakie obowiązki spoczywają teraz na jej barkach. Przekonuje, że postara się god-

nie reprezentować sołectwo na sesjach Rady Miejskiej, dążyć do rozwoju wsi oraz poprawy życia mieszkańców. – Postawiliśmy na młodość – mówi Jan Kaźmierczak, mieszkaniec Baszyny. – Szanuję to, że Kasia kilka miesięcy wcześniej zadeklarowała chęć startu w wyborach i podjęła to wyzwanie.

Dla sołectwa

Katarzyna Dziuba wie, że rozdysponowano już pieniądze z tzw. funduszu sołectkiego na ten rok. Zostaną przeznaczone m.in. na drogę w Ugrzelach i festyn strażacki. Jednak nie przekreśla to podejmowania innych inicjatyw. Pani sołtys chciałaby reaktywować Koło Gospodyń Wiejskich, które jakiś czas temu zawiesiło działalność. – Pamiętam, że w dzieciństwie chodziłam na spotkania KGW – mówi. – Myślę, że jest w naszym sołectwie sporo młodych kobiet, które chętnie zaangażowałyby się społecznie.

– Należałam do koła gospodyń – wspomina Helena Dziuba. – Jednak z powodu braku chętnych zawiesiliśmy spotkania.

Kolejnym zamierzeniem nowej sołtys jest wyposażenie w toalety sali wiejskiej (będącej jednocześnie remizą strażacką). Ich brak dyskwalifikuje obiekt jako miejsce przyjęć komunijnych czy wesel, a tym samym sprawia, że świetlica nie zarabia na swoje utrzymanie.

Katarzyna Dziuba chciałaby też doprowadzić do remontu zaniedbanej drogi do Jankowa Zalesnego, zdaje sobie jednak sprawę, że to twardy orzech do zgryzienia, ponieważ administratorami trasy są dwa powiaty: ostrowski i krotoszyński.

Wkrótce licencjat

Młoda pani sołtys zamierza w tym roku obronić licencjat i – jeżeli finanse pozwolą – rozpocząć studia magisterskie. Jej marzeniem jest podjęcie pracy w wyuczonym zawodzie.

Pozytywny dla niej wynik wyborów komentuje: – Chciałabym podziękować wszystkim za obdarzenie mnie zaufaniem. Mam nadzieję, że z mieszkańcami będzie mi się dobrze współpracować, że będą zadowoleni z mojej pracy.

Maria Polak

Szczotka przewodniczącym, Szyszka delegatem, czyli bez zmian

W miniony wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie członków krotoszyńskiej Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wybrano na nim przewodniczącego oraz delegata, poruszono też ważne dla rolnictwa kwestie. Na pytania odpowiadał obecny na spotkaniu poseł i prezes WIR, Piotr Walkowski.

Jak już informowaliśmy, za nami wybory do Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Na terenie powiatu krotoszyńskiego wybrano 11 spośród 13 osób ubiegających się o mandaty. Do urn udało się jednak zaledwie 4 proc. uprawnionych do głosowania. Wybrani wchodzi w skład Rady Powiatowej WIR, której kadencja trwa 4 lata.

Spotkanie rozpoczęło się autoprezentacją wszystkich delegatów. Na-

stępnie głos zabrał starosta krotoszyński, Leszek Kulka, który pogratulował wybranym i podziękował za współpracę. – Aby być skutecznym, trzeba zachęcić do współpracy jak najwięcej osób i organizacji – powiedział. – Życzę trafnych decyzji i skuteczności w działaniu. W podobnym tonie przemawiał poseł Walkowski, przy okazji zwracając uwagę na niską frekwencję wyborczą. – Wystąpiliśmy z ulotką informacyjną, były

ogłoszenia w prasie rolniczej, jak i radiu oraz telewizji regionalnej – wyliczał podjęte działania, które jednak nie przyniosły szczególnego rezultatu.

– Dlaczego nie zmieniono ustawy o Izbach Rolniczych, choć projekt jest? – zapytał Robert Czajka, delegat z Krotoszyna. – Za twoim pośrednictwem chcielibyśmy być na bieżąco informowani o tej sprawie. Które opcje polityczne są za, a które przeciw? – zwrócił się do posła Walkowskiego. Ten odpowiedział, że przez 1,5 roku projekt leżał u przewodniczącego sejmowej komisji rolnictwa. Następnie, po szczegółowych analizach, okazało się, że wiele zapisów jest niezgodnych z Konstytucją RP, a inne wprowadzałyby prawdziwą rewolucję, nie tylko w samorządzie rolniczym, ale i innych branżach. Walkowski starał się wyjaśnić, jak złożonym problemem jest przeformowanie takich zmian w Sejmie, i udowodnić, że zarzut bierności w stosunku do dotychczasowych działaczy Izby Rolniczej jest bezpodstawny.

Po wręczeniu listów gratulacyjnych nowo wybranym delegatom, co uczynili: Piotr Walkowski, Leszek Kulka i prowadzący spotkanie Zbigniew Gąsior, ustalono skład komisji wyborczej (Agnieszka Woszczyńska



Sławomir Szyszka ponownie został wybrany delegatem Rady Powiatowej WIR

– przewodnicząca, Grzegorz Okupnik i Andrzej Tasiemski – członkowie). Ostatecznie Stanisław Szczotka (przy dziewięciu głosach poparcia) został wybrany przewodniczącym, natomiast delegatem (przy stu procentowym poparciu) – Sławomir Szyszka. Pierwszy jest przewodniczącym Rady Powiatu Krotoszyńskiego, drugi to sołtys wsi Cegielnia w gm. Koźmin Wlkp. i działacz Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Obaj pełnili te same funkcje w poprzedniej kadencji. Kontrkandydat Szczotki, którym był Robert Czajka, pogratulował nowo wybranemu przewodniczącemu.

Maria Polak



Tematem nr 1 było dążenie do zmian w ustawie o Izbach Rolniczych

Magdalena i Gustaw

Chropowate życie niesie tęsknotę. Do takich rozmów i takich rozmówców. Do osób mówiących piękną polszczyzną, opowiadających o swoim życiu z ogromną klasą, nieprzekraczających granic, których kulturalny człowiek nigdy nie dotyka...

Do Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej Magda Zawadzka przyjechała razem z Hanną Grudzińską, prowadzącą wydawnictwo *Marginesy*, nakładem którego ukazała się książka Gustawa Holoubka *Wspomnienia z niepamięci* o dzieciństwie i wczesnej młodości wielkiego aktora. Z naturalnych powodów dużą część biblioteczną rozmowy poświęcono Gustawowi Holoubkowi. Aktor pochodził z Krakowa. Był szóstym, najmłodszym dzieckiem w rodzinie, szczególnie związanym z matką Eugenią. Jego ojciec, także Gustaw, to Czech, który przywędrował do Polski z Legionami, pokochał nasz kraj i pozostał w nim do końca życia. Warszawianka Magda Zawadzka, w wyniku zbiegu przypadków, urodziła się nieopodal, bo pod Krakowem. Nie zdążyła poznać rodziców swego męża: *– Znam ich z mężowskich opowieści, często anegdot. Myślę o tych ludziach z czułością. Mogłabym ich bardzo kochać...*

Na meczach wrzeszczał

Gustaw Holoubek był – jak wspominała M. Zawadzka, wielkim, fanatycznym wręcz miłośnikiem sportu, zwłaszcza piłki nożnej, lekkoatletyki i boks. Jako chłopiec mieszkał w pobliżu boiska *Cracovii*. W 2006 r., na jubileuszu stulecia klubu, w trakcie okazjonalnej mowy wyrecytował z pamięci imiona, nazwiska i boiskowe funkcje wszystkich przedwojennych piłkarzy *Cracovii*, czym wywołał zdumienie i podziw słuchaczy.

Dopóki zdrowie pozwalało, chodził na stadiony, jeździł na mecze, a kiedyś, po rozgrywkach w Chorzowie, tak ochrypli, że teatralny spektakl z jego udziałem stanął pod znakiem zapytania. W trakcie telewizyjnych piłkarskich transmisji emocjonował się niepomniernie. Często krótko telefonował wtedy do swego przyjaciela, pisarza Tadeusza Konwickiego, aby na bieżą-

co wymieniać uwagi. *– Głośno wrzeszczał, a nawet przeklinał* – opowiadała Magda Zawadzka, dodając, że jej mąż nie śledził w mediach wszystko, co ze sportem związane. Rozumiał kibiców, toteż jako dyrektor teatru, znając godziny ważnych zawodów, potrafił tak ułożyć godziny spektakli, aby jeden z drugim nie kolidowało. *– A co nam szkodzi, zagramy wcześniej albo później...* – mawiał w takich sytuacjach.

I pozwól żyć...

Magda Zawadzka i Gustaw Holoubek przeżyli w małżeństwie 35 lat. *– Wciąż odwołuję się do tego, co we mnie pozostało* – powiedziała aktorka. Kiedy problemy na tyle dotykały Magdę, że reagowała typowo po kobiecemu, słyszała od męża: *– Nie płacz z takiego powodu, bo co zrobisz, kiedy zdarzy się coś naprawdę złego, co skutkowało refleksją i otrzeźwieniem, niosło spokój.*

Podstawą wspólnego bycia była ewoluująca z biegiem lat i połączona z szacunkiem miłość, której Magda Zawadzka nie zawahała się określić mianem wielkiej. Do recepty na udany związek dwojga ludzi aktorka dołączyła zaufanie, unikanie bycia strażnikiem współmałżonka czy współmałżonki, pozostawienie jemu i sobie odpowiedniego marginesu wolności. *– Brak zaufania powoduje rzeczy najgorsze. Najlepiej stosować się do znanego powiedzenia: „Żyj i pozwól drugiemu żyć”.* M. Zawadzka zastrzegła, że nie zamierza być mentorką, po prostu mówi o swoim życiu...

Kraków, jaki kochał

Gustaw Holoubek zaszczerpił w żonie miłość do rodzinnego miasta. Często bywali razem w Krakowie, odwiedzając jego ulubione miejsca. *– Pokazywał mi Kraków, jaki on kochał.* A ponieważ w dzieciństwie, ze znacznie starszą siostrą Heleną, spacerował go wielokrotnie wzdłuż i wszerz, poznając

na przykład wszystkie krakowskie kościoły (jest ich blisko setka), znał wyjątkowo dobrze. Z Krakowem wiąże się anegdota. Wiele lat temu, w czasach, które dzisiejszym młodym ludziom zdają się abstrakcyjnymi, małżonkowie kupili sobie pierwszy samochód, dobro wówczas prawie niedostępne. Przedtem przebyli długą drogę uzyskiwania urzędniczych zezwoleń. Zakup postanowili uczcić wyjazdem do Krakowa. Pozostawili auto na parking, po czym udali się na wędrowkę ulubionymi szlakami. Pod wieczór wsiedli do pociągu. I dopiero tam, po dłuższej zresztą chwili, zorientowali się, o czym zapomnieli. *– To stało się w jednym momencie. Spojrzeliśmy na siebie i on wiedział, że ja wiem, a ja wiedziałam, że wie on...* Wsiedli na pierwszej stacji, skąd nie bez problemów, kilkoma różnymi pojazdami, dotarli na parking.

I tak napisaliśmy po książce

Wspomnienia z niepamięci to jedyna książka Gustawa Holoubka traktująca o jego życiu. Wydana po raz pierwszy w 1999 r. Dlaczego ją napisał, skoro wcześniej przez długie lata odmawiał zwracającym się z propozycjami wydawnictwom, a nawet żonie, sugerującym: *– Twoje życie takie niebanalne, warto je zapisać.* Być może ze skromności, gdyż wielki aktor uważał, że nie wypada męczyć czytelników osobistymi opowieściami. Przyszedł jednak moment, kiedy Magdę Zawadzką poproszono o opatrzenie biograficznym wstępem książkowego wydania felietonów jej autorstwa *Twojego Stylu*. Kiedy zaczęła pisać wspomnienia z dzieciństwa i młodości, Gustaw Holoubek bardzo się nimi zainteresował. *– Towarzyszył mi dobrym słowem, dobrą myślą, zachętą. Wreszcie i on zasiadł przy kartce papieru. I tak sobie napisaliśmy po książce, Gustaw „Wspomnienia z niepamięci”, ja – „Kij w mrowisko”.* Gustawa uhono-



wa- no kiedyś tytułem Miśtrza Mowy Polskiej, ale był także miśtrzem słowa pisanego. Skąd tytuł? – Mój mąż mawiał, że najlepsze wspomnienia piszą ci, którzy niczego nie pamiętają...

Jesienią ukaze się kolejna książka Magdy Zawadzkiej, zatytułowana *Gustaw i ja*.

Ani słowa o aktorstwie

Opowieść Magdy Zawadzkiej dotyczyła tylko niektórych aspektów życia obojga aktorów. Nie padło ani słowo o pamiętanych przez wszystkich rolach, którymi na zawsze zaznaczyli swoje miejsce w historii polskiego teatru i filmu, o wielkiej pracy Gustawa Holoubka jako dyrektora stołecznych

teatrów. O tym, jak w stanie wojennym, gdy po długiej przerwie tzw. władza pozwoliła na nowo je otworzyć, pozbawiono go funkcji kierowniczej w *Dramatycznym*. Warszawska legenda głosi, że na wiadomość o tym długo płakali wszyscy pracownicy – kasjerzy, szatniarki, garderobiane, aktorzy, bo Holoubek był nie tylko uznany twórcą, ale wspinał się szefem. *– To nie legenda, to najprawdziwsza prawda* – skomentowała Magda Zawadzka...

Romana Hyszek

Wielkanocne cuda

Tworzy zadziwiająco piękne ozdoby, głównie świąteczne. Swoje twórcze umiejętności kształcił, kiedy w jego życiu było wiele bólu i smutku.

Pięć lat temu Rafał Marciniak z Koźmina przechodził trudny okres. Tułał się po noclegowniach, miał problemy zdrowotne. *– Mam trzy siostry i brata, który trafił do domu opieki społecznej. Mocną dłoń wyciągnęła do mnie jednak tylko obca rodzina z Koźmina* – wspomina. Ukojenie i spokój odnalazł w sztukach plastycznych. *– Uczestniczyłem w terapii w szpitalu w Kościanie, gdzie nauczyłem się robić takie rzeczy* –

mówi. Zajął się wykonywaniem stroików. Teraz przygotowuje barwne koszyczki wielkanocne. Doskonałe prezentują się jako ozdoby domowych półek, mogą też służyć do święcenia potraw.

Są robione z papieru gazetowego. *– Tnę czarno-białe gazety na długie, wąskie paski i skręcam w taki sposób, by można było je pleść, jak wiklinę* – opisuje R. Marciniak. *– Później maluję lakierobejcą, która utwardza całą konstrukcję.* Kolejnym etapem jest malowanie farbą, ostatni krok to zdobienie: *– Kupuję cekiny, wstążki oraz bibułę, z której sam wykonuję ozdoby.*

Koźminianin wykonuje ozdoby nie tylko dla siebie i bliskich. Kto chciałby je kupić, winien zatelefonować pod numer 781 079 849.

(@ndzia)



Rafał Marciniak i jego ozdoby

Z okazji zbliżającej się Wielkanocy – Świąt zadumy i nadziei – życzymy Wszystkim Mieszkańcom Sulmierzyc pogody i radości z rodzinnych spotkań, obfitości smaków na stole oraz dużo wiosennego optymizmu. Niech nadchodzące Święta przyniosą spokój i harmonię, poczucie spełnienia i satysfakcji, radości, jaką niesie odrodzenie natury i świata. Wielu radosnych chwil w rodzinnym gronie, spełnienia nadziei oraz świątecznego nastroju przez cały rok!

Przewodnicząca
Rady Miejskiej
Barbara Gremblewska

Burmistrz
Miasta
Piotr Kaszkowiak

Błędne ogniki pragnień
wciąż wypalają nasze nadzieje...
Oby więc nie zabrakło nam
takiej Wiary, Nadziei i Miłości,
która nawet z popiołów
naszych myśli, słów i czynów
Mocą Jezusa Zmartwychwstałego
odrodzi w nas wszystko to,
co Miłością nam rozkwitło!

W zdrowiu i spokoju
przeżycia radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
życzą

Justyn Zaradniak
Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Koźminie Wielkopolskim

Maciej Bratborski
Burmistrz
Miasta i Gminy
Koźmin Wielkopolski

„Śmierć zwała się z życiem i w boju, o dziwy,
Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.”
(Victimae paschali laudes)



Wszystkim Mieszkańcom i Gościom
Gminy i Miasta Zduny
zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.

Radosnego,
wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego Alleluja,
a także obfitego dyngusa
życzą

Władysław Ulatowski
Burmistrz
Gminy i Miasta
Zduny

Zdzisław Malec
Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Zdunach



Z okazji nadchodzących
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
składamy najserdeczniejsze życzenia,
aby Zmartwychwstały Chrystus
obdarzył wszystkich nas swą mocą,
miłością, radością i wiarą,
wypełniając nimi
każdy dzień
naszego życia

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Tadeusz Dzygała

Burmistrz
Kobylna
Bernard Jasłński

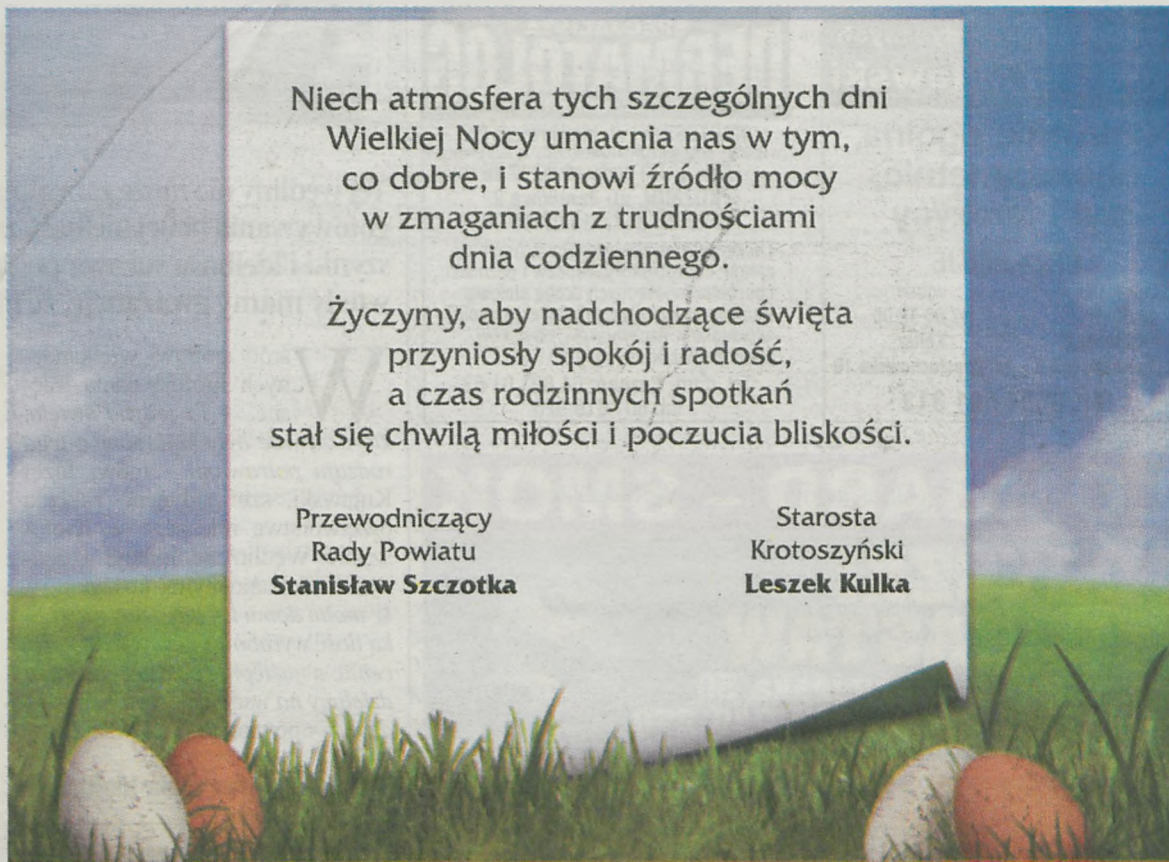


Niech atmosfera tych szczególnych dni
Wielkiej Nocy umacnia nas w tym,
co dobre, i stanowi źródło mocy
w zmaganiach z trudnościami
dnia codziennego.

Życzymy, aby nadchodzące święta
przyniosły spokój i radość,
a czas rodzinnych spotkań
stał się chwilą miłości i poczucia bliskości.

Przewodniczący
Rady Powiatu
Stanisław Szczotka

Starosta
Krotoszyński
Leszek Kulka



Beztroskiej radości w Świąta,
pogodnych myśli o bliskich
i aby miłość i szczęście jak wiosenny ciepły wiatr
otuliły nas wszystkich.

Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
w otoczeniu rodziny,
przy stole pełnym nadziei i radości
ze Zmartwychwstania Pańskiego

życzą

Zofia Jamka
Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Julian Joks
Burmistrz
Krotoszyna



Wesoły nam dzień dziś nastał...

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
smacznego śniadania wielkanocnego oraz miłych
spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.

Aby te świąteczne dni przyniosły spokój i radość
a Zmartwychwstały Chrystus – symbol narodzin nowego życia,
stał się źródłem nadziei i miłości.

Artur Jakubek
Przewodniczący
Rady Gminy

Mariusz Dymarski
Wójt
Gminy Rozdrażew



Indywidualna Specjalistyczna
Praktyka Lekarska**NEUROLOG****Janusz Miętkiewicz**

Poniedziałki od 13.00 na NFZ

SZOM „SUN-MED”

ul. Garncarska 9

Tel. rej. 062 722 70 21

Piątki od 12.00 – gab. prywatny

ZOM „CER-medic”, ul. Przemysłowa 19

Tel. rej. 062 725 45 65

Tel. kom. 668 172 878, tel. 062 733 92 00

GABINET LEKARSKI**Janusz Kmiecik**

specjalista chirurg, anestezjolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta
od 8.00 do...!

fryzjerskie,

makijaż trwały do 48 h, wizaż, stylizacja,

masaż twarzy i ciała,

kosmetyczne: henna, manicure, pedicure frezarką, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 414

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej MilewskiChirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki

16.30-17.30 17.00-18.00

Krotoszyn

Kalisz

ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10

tel. 0604 561 313

SPECJALISTA
DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hies

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a

(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)

CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2

WTOROKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926**LOMBARD – SMOK****POŻYCZKI
POD ZASTAW**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50

tel. 62 722 60 25, 668 949 278

**Uwaga! TOTALNA
WYPRZEDAŻ**


**Zapraszamy rodziców
z dziećmi w wieku 1-4**

**CAŁODNIOWA OPIEKA
ZAJĘCIA EDUKACYJNE
OPIEKA NA GODZINY**

Zapisy w placówce, telefonicznie i przez internet

www.klubelfik.pl

Krotoszyn, ul. Młyńska 27, tel. 530 399 200, 531 267 166



Tajemnica białej kielbasy

Przyprawione mięso trzeba osadzić w jelitach

Tej wędliny nie może zabraknąć na wielkanocnym stole. Tymczasem stara receptura przygotowywania białej kielbasy znana jest niewielu osobom. Do świątecznych hitów należą też szynki i kielbasa surowa polska. Najchętniej kupujemy je od niewielkich wytwórców, bo wtedy mamy gwarancję, że nie zastosowano dodatków, używanych w dużych zakładach.

Wśród potraw wielkanocnych królują dania mięsne. – To jedyne święta, które zawsze były kojarzone z tego rodzaju potrawami – mówi Józef Kujawski, szef jedyne go zakładu przetwórstwa mięsnego w Krotoszynie. Wędlin nie brakuje w żadnym wielkanocnym koszyku. – W moim domu też bierzemy niewielką ilość wyrobów mięsnych do święcenia, a następnie poświęcone jadło dzielimy na wszystkich członków rodziny – opowiada J. Kujawski.

Skąd się bierze biała kielbasa?

Józef Kujawski uważa, że sposób przyrządzania tej wędliny nie jest skomplikowany. Do mięsa wieprzowego dodawane są cztery przyprawy: sól, pieprz, majeranek i czosnek. Przyprawione mięso osadza się w jelitach wieprzowych i zaraz po tej czynności parzone. Dzięki temu kolor mięsa pozostaje białoszary. Tradycyjna biała robiona jest z mięsa z łopatki, może być też dodana tzw. dwójka wieprzowa, czyli inne mięso dobrej klasy.

mięsnych są duże ilości dodatków, które mają ulepszyć smak czy przedłużyć termin przydatności do spożycia. – Kielbasa to nie jest cegła. Nie można jej przechowywać zbyt długo – podkreśla Kujawski. Do popularnych kielbas, głównie drobnych skutrowanych (od kutra – maszyny rozdrabniającej mięso na miazgę), np. parówek, trafiają różne mięsa. W terminologii fachowej funkcjonuje pojęcie MOM, czyli mięso odzyskane mechanicznie, w wyniku wyciśnięcia resztek, np. z drobiowego korpusu. – Kości drobiowe są bardzo miękkie, dlatego

– opisuje szef krotoszyńskiej firmy. Ta metoda stosowana jest w większych zakładach przetwórczych, gdzie duże znaczenie ma ilość wyprodukowanych wyrobów. J. Kujawski podkreśla, że w swoim nie stosuje tego zabiegu. – Proszę zauważyć, dlaczego nie wystarczają nam już podstawowe rodzaje kielbas. Dziś ważna jest wydajność, a kielbasy różnią się często jedynie nazwą – mówi.

Sprawdź, co kupujesz

Kujawski zauważa również, że obecnie można kupić kilogram kielbasy za mniej niż 10 zł. – W takiej cenie nie zrobi się kielbasy z samego mięsa, bo to niemożliwe – podkreśla. Dlaczego? Produkcja wyrobów mogłaby się okazać nieopłacalna, bowiem koszt mięsa do przetworzenia byłby zbyt duży, a cena sprzedaży zbyt niska. Dlatego duże firmy stosują dodatki, które mają zapewnić zwiększenie produkcji i wzrost opłacalności. Kujawski apeluje, by zwracać uwagę na produkty, które kupujemy. Nie zawsze to,



najmniej dodatków i dawać ludziom do jedzenia prawdziwe mięso – podkreśla.

Ile kielbasy w kielbasie

Problemem dzisiejszych produktów

urządzenie stosowane do produkcji MOM radzi sobie bez problemu ze zmiażdżeniem wszystkich tych części

co ładnie wygląda, jest zdrowe i smaczne.

Anna Szklarek

Triumf licealistek w Kaliszu

Ogłoszono wyniki V diecezjalnego konkursu fotograficznego dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Został on zorganizowany przez Beatę Misiek i Małgorzatę Krawczyk – doradców metodycznych nauczania religii, Wydział Katechetyczny Kurii Diecezji Kaliskiej i Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Kaliszu.

Tematem konkursu był fragment Ewangelii św. Jana: *Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami*. Organizatorom chodziło o ukazanie przejawów łączności Chrystusa z ludźmi i rozwijanie zainteresowań młodzieży. Każdy

uczestnik mógł zgłosić dwa wykonane przez siebie zdjęcia.

Po wstępnej ocenie wyróżnione fotografie zostały opublikowane na stronie internetowej konkursu. Później jury wyłoniło najlepsze prace, biorąc pod uwagę aspekty techniczne, kompozycyjne i interpretacyjne.

Dwie uczennice z I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja w Krotoszynie wyróżniono nagrodami: Hanna Michalak z klasy II zajęła 1. miejsce, a Marta Czwojdzńska, uczennica klasy III – miejsce 3.

(red.)

Wypalane w drewnie

W galerii *Nu Stryszku* w zdunowskim ratuszu można obejrzeć wystawę prac wypalanych w drewnie. Autorką jest Karolina Maćków z Nowej Wsi w gminie Rozdrażew, absolwentka studiów na kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych*, prowadzonym przez kaliską filię Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Wypalaniem w drewnie zajmuje się półtora roku, a materiały, które wykorzystuje do pracy, to właściwie odpady. Twierdzi, że stara się techną w nie życie.

Ma 27 lat i zajmuje się wychowy-

waniem córek – 3-letniej i 8-miesięcznej. Jednak artystyczna natura podsuwa jej ciągle nowe pomysły. Kiedy dzieci podrosną, chciałaby zarazić je swoją pasją. Uważa, że otrzymany od Boga dar trzeba pielęgnować i rozwijać.

Ekspozycję można oglądać do 28 kwietnia w dni robocze, zawsze od 10.00 do 16.00. Istnieje możliwość zwiedzania wystawy przez grupy także w innych terminach (sobota i niedziela), ale po wcześniejszych telefonicznych uzgodnieniach (511 870 070).

(@ndzia)

Świątecznie u emerytów



Solenizantka Alicja Filipczak (pierwsza z lewej)

Rozpoczął się czas przedświątecznych spotkań członków różnych organizacji. 10 kwietnia emeryci z Chwaliszewa zebrali się, by przy wspólnym stole tradycyjnie uczcić zbliżające się Święta Wielkiej Nocy.

Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów działa w Chwaliszewie już 10 lat. Obecnie skupia 35 osób obojga płci. Jego członkowie spotykają się przynajmniej raz w miesiącu. Co roku, podobnie jak inne koła z naszego powiatu, także to chwaliszewskie wspólnie obchodzą najważniejsze święta i uroczystości, takie jak Dzień Babci, Walentynki czy Dzień Matki.

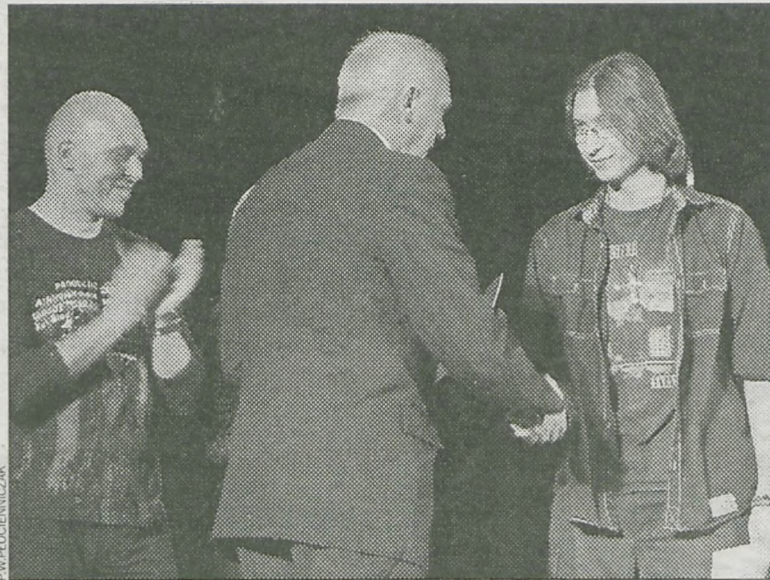
10 kwietnia o 17.00 seniorzy przybyli do salki w Wiejskim Domu Kultury, by przy wspólnym stole, zastawionym tradycyjnymi potrawami wielkanocnymi, miło spędzić czas. Zebranych powitała przewodnicząca koła, Czesława Galer, która poprosiła o uciechę minutą ciszy pamięci zmarłej niedawno członkini, Ireny Błaszczyk. Następnie poinformowała o harmonogramie spotkań na bieżący rok, a także o wyjazdach (np. do

Czech) oraz zaproszeniach (m.in. do Orpiszewa i Bożacina dla zespołu *Lira* działającego przy kole). Ponadto zachęcała do uczestnictwa w kursie gastronomicznym, który odbędzie się we wrześniu, a także podała do wiadomości, iż biuro zarządu powiatowego ZERiI przeniosło siedzibę z ulicy Rawickiej na Mały Rynek. – *Chciałabym złożyć podziękowania na ręce pań, które wkładają wiele pracy, by takie imprezy, jak ta, mogły się odbywać* – zakończyła. Czesława Galer w imieniu wszystkich członków koła złożyła też życzenia solenizantce, Alicji Filipczak, a obecni na spotkaniu przy akompaniamencie akordeonu zaśpiewali *Sto lat* i wzniesli toast.

Podobne uroczyste zebranie odbyło się na początku kwietnia w Kobiernie. Tamtejsze koło również działa prężnie.

Maria Polak

Jakub Malik najlepszy



Ryszard Czuszek gratuluje zwycięzcę

16 kwietnia w kina *Przedwiośnie* w Krotoszynie odbył się finał konkursu *Krotoszyńskie Talenty*. O tytuł zwycięzcy walczyło 15 osób, zakwalifikowanych do finału podczas eliminacji. Najlepszy okazał się Jakub Malik, prezentujący umiejętności kuglarskie.

Konkurs, zorganizowany przez Krotoszyński Ośrodek Kultury, Młodzieżową Radę Miejską i stowarzyszenie *Twoja Alternatywa*, okazał się strzałem w dziesiątkę. W sobotnie popołudnie sala kina pękała w szwach. Pośrodku zasiadało czteroosobowe jury: dyrektor KOK – Wojciech Szuniewicz, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej – Mateusz Franka, prezes stowarzyszenia *Twoja Alternatywa* – Krzysztof Manista oraz instruktor tańca – Patryk Serafiniak.

W porównaniu z eliminacjami, które odbyły się 25 marca, znacznej poprawie uległa strona wizualna imprezy. Występy finalistów zdobyły kolorowe światła oraz tzw. dym koncertowy. Efekt był duży – impreza nabrała bardziej profesjonalnej, widowiskowej oprawy.

Występy odbywały się w dwóch turach. Najpierw swoje umiejętności zaprezentowało siedmiu finalistów,

następnie, po 15-minutowej przerwie, pozostałych ośmiu. Chociaż przeważały talenty wokalne, wszystkie pokazy były zróżnicowane i ciekawe. Warto wspomnieć choćby występ Kacpra Wysockiego z Sulmierzyca, który zaprezentował energetyczny utwór z lat 60. – *Chubby's Checkera Let's Twist Again*. Po występie grupa dziewcząt, w ferworze emocji, zniosła go na rękach ze sceny.

Kolejnym, bardzo gorąco przyjętym przez publiczność finalistą, był hip-hopowy zespół *Repetitorium*. Na widowni można było dojrzeć poświęcone mu transparenty, unoszone przez fanów. Zaśpiewała również Marzena Patalas, która zachwyciła publiczność mocnym głosem w poważnej piosence Natalii Kukulskiej. Publiczność obejrzała m.in. Piotra Szczepanika i Patryka Patryasa, którzy zaprezentowali żonglerkę jo-jo, pokaz taneczny Patrycji Golki i Sary Pawlik, break dance w wykonaniu

pięcioosobowej grupy *K.O. – Crew*.

Wyjątkowo interesujący występ przedstawił kuglarz Jakub Malik, który później został zwycięzcą konkursu. W pierwszych minutach pokazu zaprezentował żonglerkę kijem, a następnie wykonał pokaz światła. Po zakończeniu show został obsypany oklaskami.

Gdy jury udało się na obrady, wystąpił krotoszyński zespół *The Wasted*, który nie bardzo przypadł widowni do gustu. Po zakończeniu koncertu publiczność dość niemrawo dziękowała mu oklaskami. A na pytanie dyrektora KOK, czy występ się podobał, spora część odpowiedziała, że nie.

W końcu nastąpił najbardziej wyczekiwany moment, czyli ogłoszenie wyników. Wojciech Szuniewicz wyczytywał kolejno nazwiska wszystkich finalistów, wręczając im bony na darmowe zajęcia, mające pomóc w rozwinięciu talentów. Niektórzy otrzymali możliwość nagrania własnego demo w studiu muzycznym KOK.

Ceremonia dekoracji była jednak niedopracowana. Nie było w niej żadnego stopniowania napięcia. Gdy na scenie stanął Jakub Malik, dyrektor KOK wręczył mu bon na warsztaty z kuglarstwa i... kazał czekać. W tym momencie wszyscy już wiedzieli, zanim zostało to na głos powiedziane, że właśnie Kuba zwyciężył. W końcu na scenie pojawił się zastępca burmistrza Krotoszyna – Ryszard Czuszek, z główną nagrodą w ręku – talonem o wartości 1.000 zł do wykorzystania w jednym ze sklepów rowerowych. Wtedy ogłoszono oficjalnie, że Kuba wygrał.

W. Szuniewicz zapowiada, że w przyszłym roku konkurs znów zostanie zorganizowany. Eliminacje odbędą się w styczniu, a finał w kwietniu. Wszystko po to, by podczas przerwy uczestnicy mogli solidnie przygotować występy.

Agnieszka Marciniak

Donosiciel kulturalny



KINA

Aniol nad morzem, Belgia/Kanada, dramat, 86', 21 kwietnia, godz. 20.00

Kino nieczynne
23 – 24 kwietnia



IMPREZY

Przedwiośnie (Krotoszyn)

Poznasz przystojnego bruneta, USA, kom., 98', 15, 19 kwietnia, godz. 18.00
Czarny labędz, USA, thriller, 105', 15, 19 kwietnia, godz. 20.00

Miś Jogi, USA, komedia animowana, 80', 22 – 26 kwietnia, godz. 17.30

Jan Paweł II. Szukałem was, Polska, dokum., 90', 22 – 26 kwietnia, godz. 19.10

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Seanse gwarantowane

Poznasz przystojnego bruneta, USA, kom., 98', 20 kwietnia, godz. 18.00

Czarny labędz, USA, thriller, 105', 20 kwietnia, godz. 20.00

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Dyskusyjny Klub Filmowy

Koźmin

7 maja, od godz. 18.00, majówka, główną atrakcją będzie występ polskiego duetu prezentującego repertuar zespołu *Modern Talking* (19.00), miejsce: otoczenie zamku, wstęp wolny
9 maja, godz. 19.00, koncert bluesowy polsko-norweskiego zespołu *Krissy Matthews Band*, kino *Mieszko*, bilety: 10 zł (normalny), 5 zł (dla młodzieży szkolnej)

Zduny

Do 20 kwietnia, wystawa Klubu Twórczego Rękodzieła pt. *Wielkanoc w rękodziele artystycznym*, Izba Muzealna.

26 kwietnia, godz. 16.30, Biblioteka Publiczna – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, tematy: *Wroniec* Jacka Dukaja, *O rodzicach i dzieciach* Emila Hakla, *Polski hydraulik i inne opowieści ze Szwecji* Macieja Zaremby.

30 kwietnia, od godz. 16.00, majówka, w programie m.in. spektakl teatru *Trójkąt* z Zielonej Góry, gry i zabawy z nagrodami, regaty kajakarskie (szczegóły na stronie www.zok.zduny.pl)



WYSTAWY

Krotoszyn

Do 26 kwietnia, wystawa fotograficzna *Procesje Wielkiego Tygodnia w Crivillan (Hiszpania)*, Muzeum Regionalne.

Do 3 maja, wystawa ekslibrisów Ryszarda Bandosza ze zbiorów Józefa Zdunka, galeria *Refektarz*.

Boruta – intrygujący patron ulicy w Kobylinie

Urszuli Szyrnerównie

W mojej pamięci zapadła z powodu wizyt w warsztacie kowalskim p. Elia-sza, gdzie przypatrywałem się kuciu koni i działaniu potężnego miecha, oraz w warsztacie rymarskim p. Edwarda Szymera, dokąd wyprawiał mnie ojciec po dratwę, smołę szewską oraz alun do garbowania skór. Z czasów szkolnych pozostała mi też bezradność wobec jej nazwy.

Boruta to duch leśny

Indagowani na tę okoliczność mieszkańcy, i to nawet tej ulicy, zwykli odpowiadać, że *boruta* to żartobliwe określenie diabła. Ki diabeł, w dodatku w pobliżu kościołów? – chciałoby się zapytać.

Samo słowo *boruta* mówi jednak więcej, niż zdają się o nim wiedzieć mieszkańcy Kobyliny, i prowadzi poprzez ogólnosłowiański bór do prasłowiańskiego *bor*, a nawet do praindoeuropejskiego *bharu*, czyli *coś ostrego, wystającego*, co – przez podobieństwo – posłużyło najpierw za określenie lasu sosnowego, a potem każdego lasu szpilkowego. Bardzo wcześnie słowo *boruta* pojawiło się w baśniach jako zły *duch borów*. Samuel Bogumił Linde w swoim słowniku określa je następująco: *diabeł borowiec, błotnik, zły duch, podług wieśniackich baśni mieszkający na błotach i łąkach*. Podobnie objaśnia to słowo Aleksander Brueckner, autorytet w zakresie etymologii: *duch leśny, diabeł*, ale jednocześnie odnotowuje niemieckie imię osobowe księżce Baruth, pochodzące z VIII wieku. Za pochodzeniem imienia/przezviska/nazwiska Boruta od nazwy pospolitej *boruta* – *diabeł, zły duch, pokusa, bieda, niezdolność, utrapienie, niezdolność* opowiadają się również współcześni badacze historii i znaczenia wyrazów.

Albo nazwisko-zdrobnienie

Bardziej przekonująca i udokumentowana źródłowo jawi się jednak teoria głosząca, że imię/nazwisko Boruta wywodzi się od staropolskich imion dwuczłonowych typu *Bor(z)j-* (z prasł. *boriti* się, *boriti* się – *zmagać się, mocować się, walczyć*; por. też *bor* – *walka*), takich jak: *Borzygniew, Borzymir, Borzysław, Borzywuj* i inne. Powstało przez dodanie do podstawy *Bor-* końcówki *-uta*, która czyni tę klasę nazwisk

Jest w Kobylinie ulica Boruty. Właśnie taka nazwa – bez imienia czy nawet jego inicjału – widnieje na tablicach umieszczonych u jej wylotu przy ul. Krotoszyńskiej oraz przy ul. Strzeleckiej. Znajduje się w centrum najstarszej części miasta i łączy dwie jego główne ulice: Krotoszyńską i Strzelecką, a przez to stanowi najkrótszą drogę z kościoła farnego i klasztornego na cmentarz. Można by więc powiedzieć: ulica z perspektywą wieczności.



Indagowani mieszkańcy ulicy odpowiadają, że „boruta” to po prostu diabeł

zdrobnieniami odmiennymi. Pierwszy zapis imienia Boruta (*comes Borutha*) pochodzi z roku 1269. Nazwisko Boruta jest dla nazwisk kończących się na *-uta* formacją modelową, inne nazwiska tego typu to: *Boguta, Błachuta, Grechuta, Jankuta, Jasiuta, Kaziuta, Markuta, Pachuta, Sławuta, Szymuta* i wiele innych. Boruta jako nazwisko charakteryzuje się rodzimością i dziedzicznością, jego forma męska jest podstawą form żeńskich, wskazujących na relacje rodzinne, przykładowo: *Borucina, Borucianka, Borutka*. Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych podaje liczbę 2.377 nosicieli tego nazwiska.

A jednak żywy człowiek

Skoro Boruta należy do staropolskich

nazwisk konkretnych ludzi, żyjących w określonym czasie i miejscu, wyda się się przeto rzeczą ze wszech miar uzasadnioną sprawdzić, czy Boruta jako patron kobylińskiej ulicy nie jest postacią historyczną, związaną z naszym miastem. Siegam zatem do nieocenionego dzieła naszego krajana z Targoszyc, czyli do Józefa Łukasze-wicza *Krótkiego historyczno-statystycznego opisu miast i wsi w dzisiejszym powiecie krotoszyńskim od najdawniejszych czasów aż po rok 1794* (Poznań 1869), w którym z 470 stron równe 250 zajmują dzieje miasta Kobylin. Już na stronie 60 dzieła, w rozdziale zatytułowanym *Mienie mieszkańców Kobyliny w rozmaitych epokach*, czytamy: *W czasie powietrza morowego w roku 1657 umarł w Kobylinie kuśnierz Tomasz*

Boruta. Spis pozostałości po nim obejmuje: 183 popielic, smuszony błon biały, futro czarne pod kontuszem, kalkanacie wilków podolskich, 7 sobolów, pas srebrny, guzików srebrnych lanych 30, dwa pióra srebrne, hajduckie, dwa sznurki prawdziwych koralu, trzy pierścionki złote. Ten sam testamentem swoim przeznaczył z gotówki, którą posiadał, 100 ówczesnych złotych na dzwon u fary; 100 złotych na wieżę fary; 100 złotych na ołtarz u fary; 50 złotych na szpital kobyliński; 100 złotych na boży obiad [rodzaj stypy – K.O.], 50 złotych na benedyktynów w Lubiniu (to było, jak lud wiejski mówi, tłustą poleć masłem smarować), dla bernardynów w Koźminie 50 złotych, na reformatów w Miejskiej Górze 50 złotych. Prócz tego zostawił fundusz jakiś na postawie-

nie ołtarza Miłosierdzia Boskiego u fary naprzeciwko drzwiom malej kruchty. Spis pozostałości po nim nie obejmuje jeszcze pościeli, szat, bieleziny stołowej i innej, nie obejmuje sprzętów domowych, inwentarza, domu, roli itp.

Los podobny do losu Łazarza

Do spraw spadkowych i okoliczności śmierci Tomasza Boruty – skądinąd niezwykle interesujących i zasługujących w całości na przytoczenie – wrócił jeszcze Józef Łukasiewicz w sporządzanej przez siebie kronice miasta na stronie 237 swego dzieła. Ze względu na limitowaną objętość tego tekstu ograniczę się tylko do informacji, że Tomasz Boruta umarł na zarazę, wyniosłszy się za miasto, opuszczony w chorobie i w godzinie śmierci przez spadkobierców. Pochowały go na pustkowiu za rzeczy pozostawione przez niego w owym szalasie Barbara i Jadwiga Kołackie z Jutrosina. O nich oraz o spadkobiercach występujących przeciwko nim przed sądem wójtowskim w Kobylinie dowiadujemy się z wyroku owego sądu, który Łukasiewicz określa jako *sprawiedliwy; jakiego by sam Salomon sprawiedliwiej wydać nie mógł*.

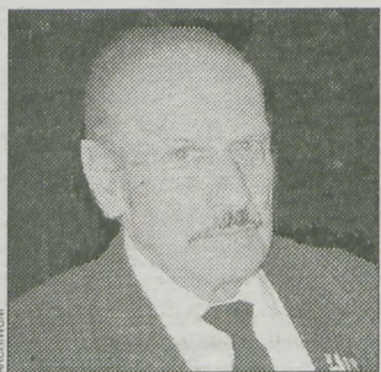
Tyle Józef Łukasiewicz o Tomaszu Borucie, bogatym mieszkańcu Kobyliny, dobroczyńcy kościoła i szpitala w Kobylinie oraz klasztorów w Koźminie, Lubiniu i Miejskiej Górze. Ojcowie miasta, którzy obrali go za patrona ulicy prowadzącej na cmentarz, musieli dobrze wiedzieć o jego zasługach i o losie podobnym do losu Łazarza z ewangelicznej przypowieści. Szkoda więc, że wiedza ta uległa zatarciu w następnych pokoleniach mieszkańców, o czym świadczy nazwa ulicy, jaka widnieje na tablicach – bez imienia czy choćby jego inicjału. Dziwi to, bo ulica Tomasza Boruty sąsiaduje z ulicami, którym patronują osoby również dobre, choć w różnej mierze i w różny sposób zasłużone dla miasta, i na tablicach z nazwami wypisano: ul. S. Twardowskiego czy ul. J. Łukasze-wicza, nie mówiąc o ul. M. Kopemika w innej części miasta.

Za inspirujące konsultacje językoznawcze dziękuję prof. prof. Janowi Miodkowi i Jerzemu Trederowi.

Kazimierz Orzechowski

Stasiu, ciągle pamiętamy o Tobie...

Za kilka dni, 21 kwietnia, minie druga rocznica śmierci Stanisława Rebelki, wielkiego działacza ruchu solidarno-



ściowego w naszym mieście.

Nie było Cię, Stasiu, w muzeum krotoszyńskim na otwarciu wystawy związanej z ruchem solidarnościowym w Wielkopolsce południowej. A przecież zrobiłeś więcej niż niejeden z nas... Było Cię wszędzie pełno, to Ty przywoziłeś gazetki z różnych miast, to Twoje opowiadania mobilizowały nas do działania. Byłeś emisariuszem – jak ks. Robak, który mówił, że nie możemy się spóźnić, musimy nadążyć za drugimi. Byłeś od nas wszystkich dużo starszy, ale traktowałeś nas po koleżeńsku. Stan wojenny nie załamał Cię i dalej kolportowałeś bibułę, a to oznacza-

ło, że *Solidarność* żyje i się nie poddała.

Przy reaktywowaniu związku znowu było Cię pełno, a w czasie tworzenia Komitetu Obywatelskiego Stasiu byłeś jednym z liderów. Twoja płyta pamiątkowa doskonale pasuje do Twojego życia. Są to właściwie dwie płyty tektoniczne, które potrafią wywołać zmianę niewyobrażalną. Fale Twojej działalności potrafiły wstrząsnąć całym blokiem komunistycznym i rozwały ten reżim. Na ten sukces poświęciłeś, Stasiu, część swego życia. Cześć Twej pamięci!!!

Andrzej Retig

Letnia szkoła języka angielskiego

Krotoszyńskie Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskie organizuje od 4 do 22 lipca kolejną edycję letniego kursu języka angielskiego. Już dziś prowadzi zapisy uczestników.

Zajęcia prowadzone będą od poniedziałku do piątku, w odrębnych grupach wiekowych dla młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Poprowadzą je nauczyciele z USA oraz pedagodzy i młodzież z Krotoszyna. Więcej informacji i zapisy pod numerami tel.: 605

442 754, 609 835 966, 502 156 866 (Gimnazjum nr 4). Od kilku lat programem kursu kierują Dagmara Pluta i Ewan Czyżowski. D. Pluta jest rodowitą krotoszyńską, a obecnie wykłada język angielski na uczelniach wyższych w Poznaniu oraz jest lektorką w szkole językowej. Natomiast E. Czyżowski to nauczyciel literatury w USA.

Do Krotoszyna przyjeżdża także młodzież amerykańska, która mieszka przez czas kursu u swoich polskich rówieśników. (popi)

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Nowa* (ul. Mickiewicza 35, tel. 62 588 04 33) – od 15 – 21 kwietnia; apteka *Na Zaciszu* (ul. Zacisze 14, tel. 62 722 80 60) – od 22 – 28 kwietnia

KOBYLIN

Pod *Orlem*, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Wraz z wiosną ożywi się Twoje nastawienie do życia. Przewyciężysz trudności, jakie napotykały Cię w życiu.



BYK (21 IV – 21V)

Nie obawiaj się nowych wyzwań zawodowych i prywatnych. Nie zawsze wszystko się udaje, ale zawsze zdobędziesz nowe doświadczenia.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Przed Tobą okres wytężonej pracy. Nie martw się jednak, bo to już długo nie potrwa. Czekaj Cię wymarzony i długo planowany urlop.



RAK (22VI – 22VII)

W najbliższym czasie mogą Ci dokuczać problemy zdrowotne – bóle głowy, biegunka. Zmień dietę i unikaj stresu.



LEW (23VII – 22VIII)

Ktoś nie może o Tobie zapomnieć, dlatego rozsiewa na Twój temat różne, nieprawdziwe informacje. Unikaj tej osoby.



PANNA (23VIII – 22IX)

Słońce ma zbawienny wpływ na Twój organizm. Wraz z nadejściem słonecznych dni nabierzesz ochoty do życia.



WAGA (23IX – 22X)

Musisz teraz skupić się na własnym rozwoju. Od tego, jak się on potoczy, zależy Twoja przyszłość i realizacja marzeń.



SKORPION (23X – 22XI)

Jeśli potrzebujesz urlopu, to teraz jest najlepszy czas na krótki wypoczynek. Nabierzesz siły i pozytywnej energii do dalszej pracy.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Choć do lata jeszcze trochę czasu pozostało, zabierz się za planowanie urlopu już dziś. Być może uda Ci się zrealizować marzenia.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Twój partner jest zawsze niezastąpiony. Pomimo wszelkich trudności, jakie Cię spotykają, on zawsze przy Tobie jest i będzie Cię wspierał.



WODNIK (21I – 20II)

Wybierz się na zakupy i zdecyduj się na kupno czegoś ekstrawaganckiego. Na pewno nie pożałujesz, a chwilowa zmiana nie zaszkodzi.

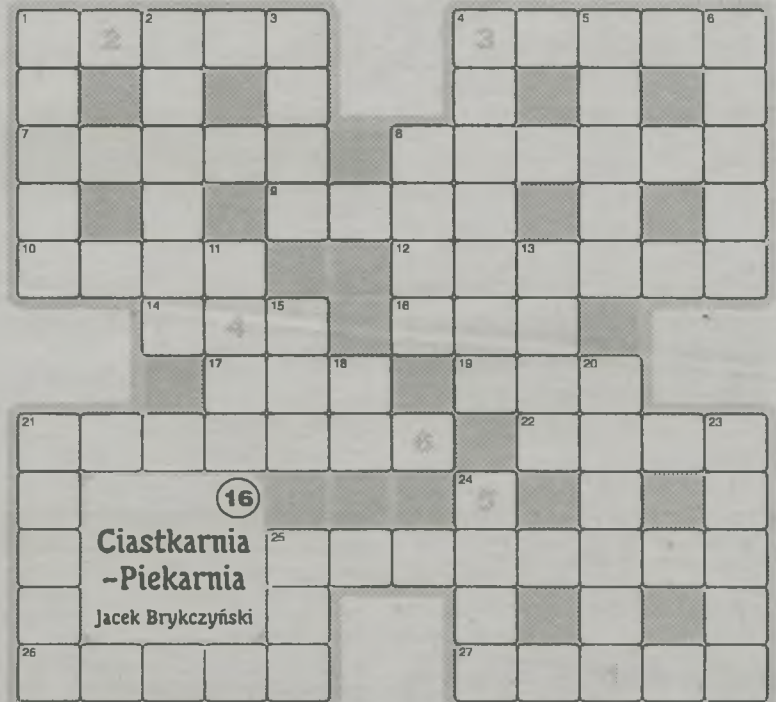


RYBY (21II – 20III)

W pracy dostaniesz podwyżkę, więc możesz w końcu przestać martwić się o finanse. Teraz skrupulatnie zaplanuj swoje wydatki.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 14 (hasło: MASKOTKA) wylosowaliśmy dla Terezy Szulc z Krotoszyna. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z sześciu cyfr. Na rozwiązania czekamy do 22 kwietnia.



POZIOMO: 1. Ktoś aspołeczny 4. Dziedziczny komplet informacji 7. Dawna miara objętości 8. Niemożność rozmnażania 9. Na stole bilardowym 10. Urwis 12. Państwo Saudyjskich 14. Naród 16. Tyle, co zero 17. Socjalny kupon na święta 19. Wielbłądzi mieszaniec 21. Okręg kilku parafii 22. Jadowna kobra indyjska 25. Brak tchu po wysiłku 26. Najstarszy eon Ziemi 27. Radziecki statek kosmiczny

PIONOWO: 1. Filmowy lub spirytystyczny 2. Frazologiczny zarazek 3. Nacięta kreska 4. Jurij, kosmonauta 5. Pustynia w Namibii, na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego 6. Brana u krawca 8. Starszy (scenograf) 11. Rozpruwacz w Londynie 13. Krócej niż *waszmość pan* 15. Rzeka z powieści Szolochowa 18. Sód 20. Trochę, poniekąd 21. Letni domek mieszkańców miast 23. Likier kminkowy 24. Tkanina w wypukłej prążki 25. Potocznie o więźniu łagru

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Panna średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłym usposobieniu, ceniąca sobie szczerść i wierność, pozna mężczyznę w wieku od 30 do 38 lat. Oczekuje poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt).

(1 – nr 6)

Poznam ładną, uczciwą panią z temperamentem, w wieku 56 – 63 lata. Kontakt tel.: 792 841 463.

(1 – nr 7)

Mam 50 lat i duży bagaż doświadczeń za sobą. Szukam pana w wieku 55 – 60 lat, który potrafi szanować kobietę. Pragnę stałego i uczciwego związku. Mój nr tel.: 789 482 564. Nie odpowiadam na sms-y.

(1 – nr 8)

Poznam dziewczynę z Krotoszyna w wieku 30 – 34 lat. Tel.: 726 606 231.

(1 – nr 9)

Mam na imię Darek i mam 41 lat. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki, w wieku 38 – 45 lat, z Krotoszyna lub okolic. Cel ma-

trymonialny. Posiadam własne mieszkanie. Tel. kom.: 698 258 748.

(2 – nr 9)

60-letni, 178/86, wolny, miły, pogodny, uczciwy i niezależny finansowo, pozna miłą, sympatyczną panią, która rozumie samotność i nada życiu sens, dzieląc radości i smutki. Tel.: 506 902 059 (dzwonić lub sms).

(1 – nr 11)

Pan w starszym wieku, szczupły, pozna samotną panią w wieku 57 – 63 lat, z Krotoszyna. Cel: stały związek. Tel. lub sms: 691 209 994.

(1 – nr 15)

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku, do stałego związku, może być zmiana miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823.

(2 – nr 15)

Czuła, sympatyczna, kulturalna, lat 23, bez zobowiązań i nałogów, poważnie myśląca o życiu – pozna miłego, zabawnego, pełnego optymizmu kawalera bez zobowiązań i nałogów, w wieku 23 – 30 lat, w celu stałego związku. Mile widziane zdjęcie.

(3 – nr 15)

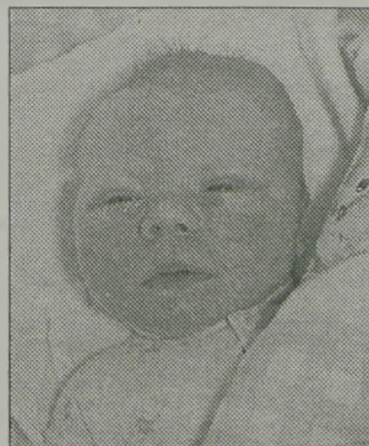
Dzień dobry, TO JA!



1. Olga Portaszkiewicz, córka Anny i Mirona ze Zdun, ur. 2 kwietnia, waga 3,250, dł. 54 cm



2. Lidia Szlachta, córka Kingi i Radosława z Benic, ur. 4 kwietnia, waga 3,550, dł. 57 cm



3. Oskar Radziszewski, syn Kingi i Ryszarda z Ujazdu, ur. 4 kwietnia, waga 3,760, dł. 58 cm



4. Zuzia Jakubowska, córka Teresy i Romana z Krotoszyna, ur. 29 marca, waga 2,090, dł. 48 cm



Krotoszyn, ul. Kołłątaja 11
(nowy budynek obok Urzędu Miasta)
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- *Krotoszyn - ul. Chwałkowska - pow. 950 m. kw. wydane do c. w warunkach zabudowy cena 105 zł/m.kw.
- *Cieszków - kierunek Zwierzyniec - 3 działki po 1400m kw i jedna 2800 m.kw. (wyeksponowana na południe - ściana lasu osłania działkę od strony północnej) woda, prąd, kanaliz., gaz cena 31 zł/1 m.kw
- *Krotoszyn - ul. Magazynowa - Budowlana - idealna na dział. Gosp. - pow. 1772 m.kw. cena 265.800 zł
- *Krotoszyn - ul. Północna - Budowlana - pow. 2872 m.kw. cena 180.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Powstańców Wlkp./Wrzosa - Budowlana - pow. 688 m.kw. cena 200.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Witosa - działka 448 m.kw. - bez możliwości zabudowy (dobra lokal. pod komisję) 30.000 zł
- *Krotoszyn - Kopiczki - Budowlane - dwie działki pow. 1000 m.kw. każda cena: 85 zł/m.kw
- *Krotoszyn - ul. Bolewskiego - Budowlana - 4650 m.kw. cena 232.500 zł
- *Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - Budowlana - 1650 m.kw. cena 165.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Konarzewska - Rekreacyjna - pow. 2531 m.kw. - otoczona łąkami cena 17.500 zł
- *Krotoszyn - ul. Wiewiórowskiego - Budowlana - pow. 1467 m.kw. i 1463 m.kw. - cena 125 zł/m.kw
- *Krotoszyn - ul. Koźmińska - Pod działłość - pow. 2,63 ha. cena 145 zł/m.kw
- *Krotoszyn - ul. Przemysłowa - Pod działłość - 2626 m.kw. - idealna dla firmy handlowo-usługowej lub na budownictwo mieszkaniowe cena 100 zł/m.kw
- *Smoszew - Al. Lipowa - Budowlana - pow. 1488 m.kw. - cena: 42 zł/m.kw
- *Kozmin Wlkp. - ul. Pleszewska - Budowlana - 3850 m.kw. cena 125.000 zł
- *Kobiern - Centrum - Budowlana - pow. 1400 m.kw. cena 52.000 zł
- *Kobiern - przy głównej drodze, mieszcz. usługowa / woda, prąd, kan., sanit. / 2268 m.kw. cena 55 zł/m.kw
- *Chachalnia - Budowlana - pow. 1095 m.kw. - wymiary 25 x 43,80 - blisko lasu cena 52.560
- *Chachalnia - Budowlana - pow. 1562 m.kw. - przy asfalcie jak i blisko lasu cena 70.290 zł
- *Chachalnia - Budowlana - pow. 3500 m.kw. media: woda, prąd, gaz, cena: 38 zł/m.kw
- *Chachalnia - las, łąka, rola - 1 ha - możliwość częściowej zabudowy cena 120.000 zł
- *Brzoza - Budowlana - pow. 9000 m.kw. - wydane do c. w warunkach zabudowy cena 135.000 zł
- *Salsina - Budowlane - nowe osiedle - działki o pow. 965, 1220, 1731, 1905, 1953 m.kw. cena 55 zł/m.kw
- *Salsina - bezpośrednio przy asfalcie - Budowlana - pow. 2177 m.kw. - cena 120.000 zł
- *Osusz - Przy szerokiej drodze - Budowlana - pow. 900 m.kw. - cena 75 zł/m.kw
- *Konarzew - Budowlana - pow. 3388 m.kw. pozwolenie na budowę stawu - cena 165.000 zł
- *Ujazd - działka otoczona lasem - powierzchnia 2,7 ha. cena 216.136 zł
- *Działkowno - blisko lasu - Budowlana - pow. 8288 m.kw. (możliwość podziału) cena 19 zł/m.kw
- *Zduny - ul. I - Maja - Budowlane - pow. 895 m.kw. 950 m.kw. 1945 m.kw. cena 50 zł/m.kw

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- *Zduny - ul. Plac K. Skargi - 57 m.kw. - 2p+k+l - Parter - cena 129.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Rawiecka - 65,10 m.kw. - 3p+k+l+we+balcon - III Piętro - po remoncie cena 190.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Korczaka - 32 m.kw. - 2p+k+l - I Piętro - cena 112.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Bolewskiego - 30 m.kw. - 1p+k+l+garaz+ogródek - czynsz 100 zł/m-c cena 82.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Mickiewicza - 37 m.kw. - 2p+k+l -

wysoki parter - cena 130.000 zł

- *Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - 35 m.kw. - 1p+k+l - I Piętro - Nowe bud. cena 105.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - 40 m.kw. - 2p+k+l - I Piętro - Nowe bud. cena 116.812 zł
- *Krotoszyn - os. Korczaka - 48 m.kw. - 2p+k+l+we+balcon - II Piętro - cena 140.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Konst. 3maja - 58 m.kw. - 3p+k+we+balcon - IV Piętro - cena 159.000 zł
- *Krotoszyn - os. Szarych Szeregów - 58,5 m.kw. - 3p+k+l+we+balcon - IV Piętro - cena 165.000 zł
- *Krotoszyn - os. Dąbrowskiego - 61 m.kw. - 3p+k+l+we+balcon - IV Piętro - cena 157.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Kobylińska - 63 m.kw. - 3p+k+l+we+balcon - IV Piętro - cena 165.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Zdunowska (bezczynszowa) - 77 m.kw. - 2p+k+l+we+balcon - Parter - cena 166.000 zł
- *Krotoszyn - os. Szarych Szeregów - 79 m.kw. - 4p+k+l+balcon+piwnica - IV Piętro - cena 175.000 zł
- *Krotoszyn - Sienkiewicza - 126 m.kw. - 4p+k+we+balcon - nowe okna i ogrz. - III Piętro - cena 179.000 zł
- *Kozmin Wlkp. - os. Tysiąc - 62 m.kw. - 3p+k+l+we+balcon - wysoki parter - s. dobry - cena 165.000 zł
- *Zduny - ul. Madalińskiego - 60 m.kw. - 3p+k+l+balcon - I Piętro - cena 150.000 zł
- *Milicz - okolice centrum - 63 m.kw. - 2p+k+l+piwnica - mieszkanie dwupoziomowe - cena 165.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- *Krotoszyn - ul. Stawna - budynek mieszkalny - 4p+k+2l+kotłownia + bud. gospodarczy - działka 1000 m.kw. cena 250.000 zł POLECAM
- *Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 4p+k+l+piwnica + bud. gospodarczy z garażem - działka 970 m.kw. cena 360.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Polna - budynek mieszkalny - 5p+k+2l+taras, działka o pow. 450 m.kw. cena: 280.000 zł
- *Krotoszyn - Parcelki - całe piętro domu jednorodzinnego z niezależnym wejściem - 88 m.kw. - 4p+k+l+balcon - cena 145.000 zł
- *Krotoszyn - ul. 56 P.P. Wlkp. (Pub - King) - 3 poziomy po 80 m.kw. cena 265.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Piłsudskiego (okolice) - budynek mieszkalny - 5 p + 2 l + k + piwnica + garaż - działka o pow. 443 m.kw. cena 400.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Osadnicza - budynek mieszkalny - 3 p + k + l + poddasze - działka 500 m.kw. cena 280.000 zł
- *Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 5 p + 2 k + 2 l + we - działka 458 m.kw. cena 340.000 zł
- *Krotoszyn - Rynek 5 udział w wysokości 1/5 we współwłasności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokale mieszkalne, usługowe i handlowe - cena 362.800 zł
- *Krotoszyn - ul. Rawiecka (okolice) - bud. mieszkalny 4 p + 2 k + 2 l + z + bud. gospod. - działka 709 m.kw. cena 320.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Koźmińska (okolice) - piętrowy bud. mieszkalny o wysokim standardzie wykonania. 5 p + k + 2 łazienki + piwnica (mieszkalna) - działka po aranżacji o pow. 1102 m.kw. cena 475.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Robotnicza - bud. mieszkalny + gabinety lekarskie - (stan surowy zamknięty) dz. 882 m.kw. cena 280.000 zł
- *Krotoszyn - Parcelki - bud. w zabudowie bliźniaczej + nowy budynek warsztatowy - działka 404 m.kw. cena 357.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Stawna - piętrowy bud. mieszkalny po remoncie - działka 723 m.kw. - na działce garaż i wiatra - cena 495.000 zł
- *Krotoszyn - ul. Krótka - bud. mieszkalny składający się z mieszkaniami na piętrze - podkasa i także piwnicy - możliwość adaptacji na lokal handlowy - cena 79.000 zł

- *Krotoszyn - okolice ul. Ruskowskiej - KOMFORTOWY - bud. w zabudowie bliźniaczej - działka 449 m.kw + garaż - cena 430.000 zł
- *Smoszew - Nowo wybudowany bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym, o łącznej pow. 120 m.kw. dz. 1022 m.kw - 4p+k+2l, spokojna lokalizacja - cena: 275.000 zł
- *Smolice - bud. mieszkalny o pow. 95 m.kw. - działka 497 m.kw. - 3 p+k+l+ Przedpokój, spokojna okolica blisko lasu - cena 187.000 zł
- *Budy - bud. mieszkalny parterowy z poddaszem do zagospodarowania + budynek warsztatowy - działka 2800 m.kw. cena 235.000 zł
- *Jasne Pole - parterowy bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym 5 p + k + łazienka + skrytka + budynek gospodarczy - działka 7411 m.kw. cena 290.000 zł
- *Borowina - parterowy bud. mieszkalny: 4P+K+Ł+Łazienka - 3 budynki gospodarcze - działka o pow. 3000 m.kw. cena 220.000 zł
- *Kozmin Wlkp. - Idealne na działłość - nieruchomości złożona z bud. Mieszkalnego + bud. Biurowego + bud. Warsztatowego - działka 2240 m.kw. cena 320.000 zł
- *Konarzew - parterowy bud. mieszkalny o pow. 90 m.kw. - 3 p + k + ł + z + pom. gosp. + garaż - działka 595 m.kw. cena 290.000 zł
- *Biadki - rozpoczęta budowa bud. mieszkalnego - wykonane fundamenty + projekt + zgromadzone materiały budowlane - na działce o pow. 2744 m.kw. cena 60.000 zł
- *Ostrów Wlkp. ul. Obronców Westerplatte - budynek piętrowy o pow. 140 m.kw. - działka o 371 m.kw. - nowe okna typu PCV - Nowe ogrzewanie - cena 268.000 zł
- *Trzemeszno - bud. mieszkalny - do wykończenia - działka 3627 m.kw. (na działce staw) - cena 62.000 zł
- *Trzemeszno - bud. mieszkalny z pięknym ogrodem - 2P+K+Ł. + poddasze do zagospodarowania - działka 500 m.kw. cena 122.000 zł
- *Borek Wlkp. - budynek mieszkalny - 3p+H+we+łazienka z kuchnią + gabinet z poczekalnią (dostawki lokalizacji na prowadzenie działalności medycznej) działka o pow. 920 m.kw. cena 590.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE

- *GRUNTY ROLNE - MAGAZYN
- *Brzoza - budynek inwentarsko-produkcyjny o pow. 699 m.kw. działka 6900 m.kw. cena 250.000 zł
- *Cieszków - gospodarstwo niedaleko drogi krajowej, budynek mieszkalny + stodoła 11x25 + budynek inwentarski 12x25 - garaże 8x10 - działka 9,58 ha. cena 550.000 zł
- *Cieszków - grunt rolny położony niedaleko lasu - III i IV Klasy - działka 8,34 ha. cena 35.000 zł/ha
- *Benice - Bud. magazynowo-produkcyjny - pow. bud. 600 m.kw. - pow. działki 600 m.kw. - idealne na restaurację lub lokale mieszkalne - cena 200.000 zł
- *Cieszków - bud. inwentarski 275 m.kw. + stodoła 300 m.kw. + garaż 80 m.kw. - wszystko na działce o pow. 1,1 ha (możliwość dokupienia budynku mieszkalnego) - cena 260.000 zł
- *Cieszków - pomieszczenie magazynowo-produkcyjne o pow. 90 m.kw. + 2 garaże o pow. 60 m.kw. cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA

- *Benice - magazyn o pow. 600 m.kw. czynsz do uzgodnienia
- *Krotoszyn - ul. Ostrowska - grunt ogrodzony pod komis samochodowy przy drodze krajowej pow. 1000 m.kw. cena: do uzgodnienia
- *Sulmierzyce - Rynek, parter, lokal handlowo-usługowy - 52 m.kw. czynsz 1000 zł/m-c

Pracownia Psychologiczna

Krotoszyn, ul. Grudzińskiego 27
(przy apteczce "Parcelki")
rejestracja telefoniczna
mgr Anna Jagła 502 432 131
mgr Bernadeta Bułńska 606 170 253

PSYCHOLOGICZNE BADANIA KIEROWCÓW

- konsultacje i porady psychologiczne
- opinie psychologiczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- badania z zakresu medycyny pracy
- badania na broni

www.PsychologKrotoszyn.pl

Rehabilitacja

w domu pacjenta

Rehabilitacja: wg koncepcji PNF, ortopedyczna, neurologiczna, w dolegliwościach bólowych, ogólnoustrojowych.
Masaże lecznicze: lecznicze, relaksacyjne, sportowe, antycelulitowy (bańki chińskie), drenaż limfatyczny, okłady borowinowe + masaż Kinizyologii Taping (plastrowanie).
Usługi świadczy magister fizjoterapii.

Tel. 602 124 726

SPRZEDAM regaly magazynowe na palety, wózki do przewożenia towaru.

Tel. 62 722 71 42
(do godz. 16.00).

Masaż leczniczy i relaksacyjny

- pozbać się bólu głowy,
- bólu pleców,
- obniżyć napięci mięśni

tel. 509 789 700

marta-radojewska@tlen.pl

Poszukuję lokalu do wynajęcia o pow. 40 m²

w centrum Krotoszyna
pod działalność
(branża telekomunikacyjna).
Długotrwała umowa.
Tel. 601 762 124.

Przedsiębiorstwo BIS skupuje jałowice hodowlane i użytkowe

pow. 7 miesięcy cieleności.

Zgłoszenia telefoniczne
65 573 86 31,
pon. - pt. 8.00 - 16.00



ZAPEWNIAMY: fachową i kompleksową obsługę transakcji i regulacji stanu prawnego, porady w zakresie sprzedaży, zmiany, wynajmu, wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego
GEODEZJA: obsługa inwestycji, inwentaryzacja powykonawcza, mapy sytuacyjno-wysokościowe, podziały, rozgraniczenia, regulacja stanu prawnego nieruchomości.

DZIAŁKI

- KROTOSZYN** - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 0,7043 m.kw. Uzbrojenie: woda, prąd. Cena 220.000 zł.
- CHACHALNIA** - działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m.kw. w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m.kw.
- SMOSZEW** - granica z Krotoszynem, 6 działek o pow. 1249 m.kw. 1 o pow. 1131 m.kw. woda, prąd, war. zabudowy - 60 zł/m2
- KROTOSZYN** - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m2. Cena 120 zł/m2 5 km od Kozmina, działka o pow. 1192 m2, uzbrojenie: woda, prąd, kanalizacja deszczowa, cena 66.000 zł.
- SALNIA** - działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m2, 1155 m2 i 1910 m2, uzbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m2, kanalizacja. Cena 50 zł/m2
- KOBYLIN** - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m2, 990 m2, woda, prąd, gaz, cena 70,00 zł
- PERZYCE** - działka z decyzją o warunkach zabudowy, o pow. 1900 m2, woda, prąd, gaz, telefon. CENA 45 zł/m2 - do negocjacji!!!
- ZDUNY** - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1173 m2, CENA 42 228 zł!!! OKAZJA!!!!
- ZDUNY** - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m2, 926 m2, 1026 m2, 1907 m2, 1287 m2 CENA od 40 zł/m2

- BIADKI** działka budowlana o pow. 860 m2, CENA 45 000 - do negocjacji.
- KOZMIN Wlkp** - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 452 m2, zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m2 (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! CENA 100 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!
- BOGDZAJ** - grunty ome, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, CENA 150 000 zł.
- PERZYCE** - działki o pow. od 732 m2 do 1191 m2. CENA działki to 55 zł/m2. POLECAM!!!

- KROTOSZYN ul. Ostrowska** - Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestępnego, pow. 1296 m2, 702 m2 MEDIA: woda, prąd, telefon. CENA 100 zł/mkw
- KROTOSZYN** - Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działłość. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!! CENA 250 000 zł. - do negocjacji!!!**
- KROTOSZYN** - blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m2, cena 160 000 zł - DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!
- KROTOSZYN UL. ROLNICZA** - Działka budowlana o pow. 1327 mkw., media: woda, prąd, kanalizacja, droga z polbruki. cena 100 zł/m2
- BIADKI** działka z przeznaczeniem aktywizacji gospodarczej (rzemiosło, przemysł, bazy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. CENA 1 000 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!
- ZDUNY** działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m2, cena 60 zł/m2.
- KROTOSZYN** ul. Kopernika, działka budowlana o pow. 670 m2, cena 155 zł/m2.
- KROTOSZYN** ul. Wiewiórowskiego, działka budowlana o pow. 863 m2, cena 100 zł/m2.
- LUBINIA MAŁA** - 53 km od Krotoszyna, 18 km od Jarocina, na sprzedaż las sosnowy o pow. 4,53 ha. cena 5,50 zł/m2. - DO NEGOCJACJI!!!

GOSPODARSTWO ROLNE

- GRĘBÓW** - dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 silosy na zboże. Cena 499 000 zł - do negocjacji!!!

DOMY JEDNORODZINNE

- GRĘBÓW** - dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 silosy na zboże. Cena 499 000 zł - do negocjacji!!!
- KROTOSZYN** w stanie surowym zamkniętym budynki mieszkalne w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. Cena: 235 000,- zł.
- BIADKI** - dom wolnostojący o pow. 140 m2 na działce o pow. 5300 m2. Cena 290 000 zł.
- KROTOSZYN** - dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, pow. użytkowa 109 m2, (4p+k+we+H), podpiwniczony, garaż, działka 289 m2, CENA 320 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!
- KROTOSZYN** - KOPIECZKI - dom z możliwością zamieszkania dwóch rodzin. Pow. domu 150 m2, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 pomieszczenia gospodarcze. Pow. działki 600 m2, CENA 320 000 zł - do negocjacji!!!!
- ZDUNY** - dom o pow. 100 m2, możliwość zamieszkania dwóch rodzin, działka o pow. 823 m2, cena 250 000 zł - do negocjacji!!!!

KROTOSZYN - dom wielorodzinny, pow. 300 m2, możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. CENA 480 000 zł. - do negocjacji!!!!

OSTRÓW Wlkp./ŚWIELGÓW - dom o pow. 90 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z we, garaż, działka 600 m2. CENA 230 000 zł. - do negocjacji!!!!

LUTOGNIEW - dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m2, 2 sypialnie, kuchnia, łazienka, piwnica. Działka o pow. ok. 1350 m2. CENA 250 000 zł.

KROTOSZYN - dom jednorodzinny o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 2080 m2. CENA 320 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!!

BIADKI - dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m2, działka o pow. 1100 m2. Ładna działka Biadki - osiedle nowych domków jednorodzinnych. CENA 170 000 zł. - do negocjacji!!!!

WIERZBNO - 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka z we i wanną, łazienka z prysznicem, budynki gospodarcze idealnie nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m2. CENA 350 000 zł - do negocjacji!!!!

KOBYLIN - dom w zabudowie bliźniaczej o pow. ok. 100 mkw., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, działka o pow. 795 mkw. CENA 195 000 zł. - do negocjacji!!!!

LOKALE MIESZKALNE

ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pok. kuchnia, łazienka, I piętro CENA 146 000 zł - do negocjacji!!!!

KROTOSZYN - ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy beczynszowej, o łącznej pow. 122,29 m2 z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. CENA 122 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!

ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m2, 2 pok. + 1 k, II piętro, NISKI CZYN SZ!!! CENA 119 000 zł. DO negocjacji.

KROTOSZYN Raskowska, 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. - 179 000 zł.

KROTOSZYN kawalerka w bloku z cegły nowe budownictwo, mieszkanie o pow. 30 m2 - dwa pokoje, kuchnia, łazienka. CENA 107 000 zł - do negocjacji!!!!

KROTOSZYN os. Dąbrowskiego, 47 m2, I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, cena 155 000 zł. - do negocjacji!!!!

KROTOSZYN - ul. Fabryczna, 38 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 4 piętro. CENA 125 000 zł.

KOZMIN Wlkp. - Jana Pawła II, 56,8 m2, parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż tuż pod blokiem, dwie duże piwnice. CENA 155 000 zł. - do negocjacji!!!!

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

4 km od Kozmina Wlkp. 5 km od Rozdrażewy na działce o pow. 2548 m kw dwupoziomowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanymi mieszkaniami, z pom. socjalnymi oraz stodołą o pow. 350 m kw. CENA: 550 000,- zł. Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100 000,- zł.

KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działłość. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!! CENA 250 000 zł. - do negocjacji!!!**

KROTOSZYN rynek - lokal handlowy w kamienicy o pow. 100 m2, CENA 520 000 zł!!!!

DZIERŻAWA, NAJEM

DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kierunek Poznań, działka 3442 m kw przed stacją benzynową Orlen, uzbrojenie pełne. Czynsz 2000 zł netto/m-c.

KROTOSZYN ul. Zdunowska, lokal handlowy o pow. 48 m2. Czynsz do uzgodnienia!!!

KROTOSZYN, Rynek - lokal o pow. 100 m2, dwupoziomowy - wysoki standard - czynsz 3000 zł netto.

OSTRÓW Wlkp. - DOBRA LOKALIZACJA blisko rynku, 3 lokale handlowe o pow.: 15 mkw, 18 mkw, 160 mkw. Czynsz do uzgodnienia!!!

KROTOSZYN - budynek idealnie pod działalność typu handel, usługi. Zaplecze biurowe, socjalne, hala. Pow. ok. 800 m2. Czynsz do uzgodnienia!!!

KUPIĘ, NAJMIĘ

KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo - usługowy.

KUPIĘ, w pobliżu Krotoszyna 10 hektarowe gospodarstwo rolne.

KROTOSZYN, KOZMIN Wlkp. KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 zł!!!! GOTOŃKA!!!!

Gazety za publiczną kasę

Gazety samorządowe miast czy gmin to zwykle rodzaj ich wizytówek, za które płacą wszyscy mieszkańcy. Niestety, nie wszystkie magistraty mają się czym pochwalić.

Spośród sześciu gmin w powiecie krotoszyńskim gazety samorządowe wydają obecnie trzy: Krotoszyn, Kobylin i od tego roku Sulmierzyce. W Koźminie Wlkp. i Rozdrażewie wydawane są broszury informacyjne składające się z kilku stron. W Zdunach od ubiegłego roku działa *Kurier Zdunowski*, ale jest on wydawany przez Zdunowski Ośrodek Kultury, który ze swego budżetu finansuje to przedsięwzięcie.

Gazeta papierowa – potrzebna czy nie?

Gazety samorządowe w powiecie

KROTOSZYN

Informacje Samorządowe – bezpłatna gazeta wydawana od 2006 r., nakład: 6500 egzemplarzy, 8 stron, dwutygodnik

KOBYLIN

Informacje Samorządowe Ziemi Kobylińskiej – wydawane od 1992 r., nakład: 530 egzemplarzy, około 50 stron, miesięcznik, cena: 1 zł

KOŹMIN WLKP.

Goniec Koźmiński – bezpłatny tygodnik, wychodzi od 1999 r., nakład: 500 egzemplarzy, zwykle 2 – 4 stron

ROZDRAŻEW

Broszura bezpłatna, wydawana niecyklicznie od 2006 r., nakład: kilkadziesiąt egzemplarzy (w zależności od potrzeb), zwykle 2 – 4 stron

SULMIERZYCE

Nasze Miasto – biuletyn informacyjny, bezpłatny dwutygodnik, wydawany od 2011 r., nakład: 500 egzemplarzy, około 8 stron

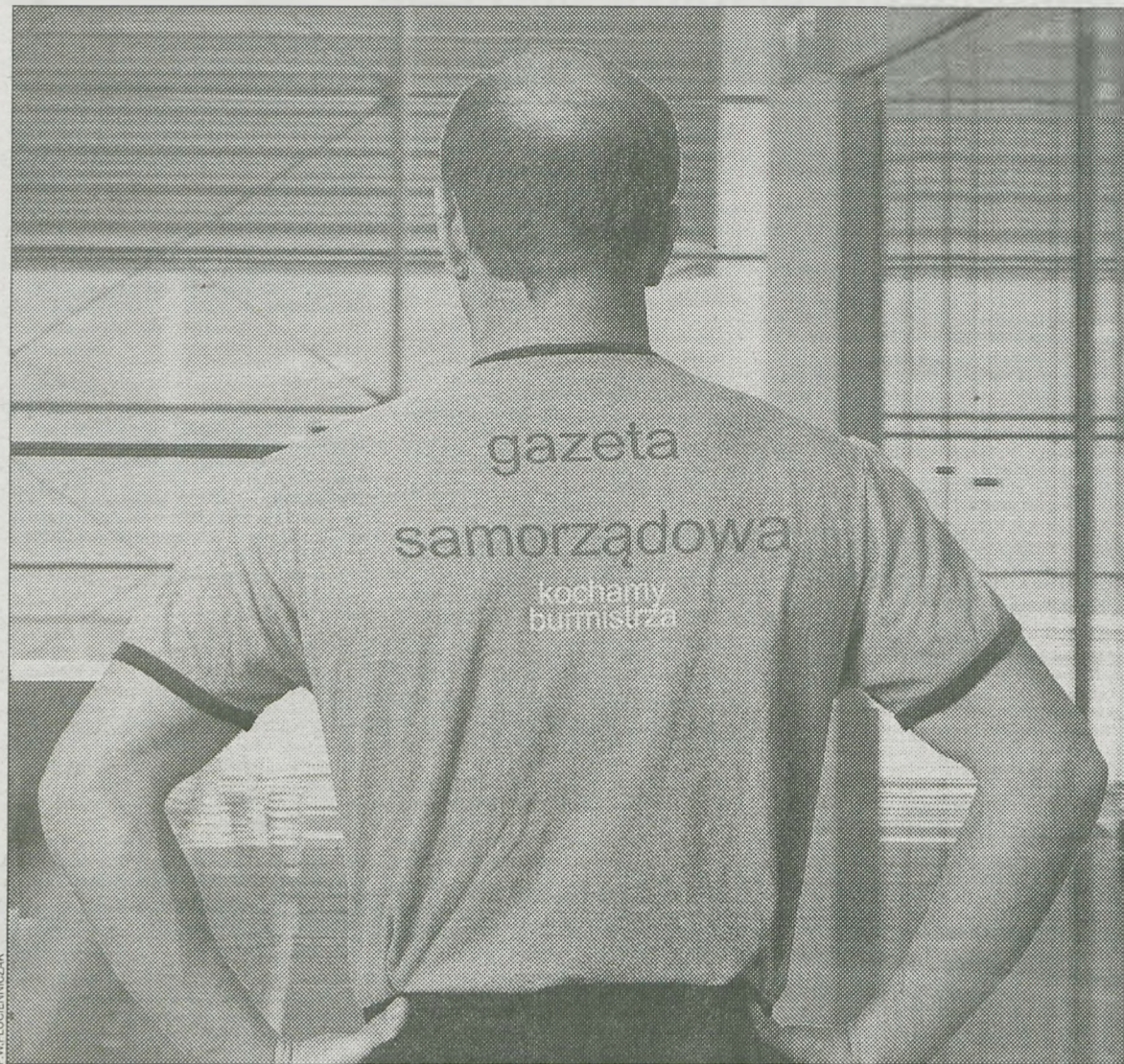
Gazety samorządowe są dobrą formą informowania społeczeństwa w mniejszych miastach czy gminach, ponieważ nie każdy ma dostęp do internetu, a najstarsi mieszkańcy raczej w ogóle nie korzystają z sieci. Forma papierowa jest więc dla tych osób bardzo dogodna. Ponieważ wydawanie gazetek czy broszur samorządowych odbywa się za publiczne pieniądze, gminy bardzo ostrożnie gospodarują funduszami na ten cel. By maksymalnie zmniejszyć koszty, pisemka bywają kserowane, a nie drukowane. Obecnie poczytność prasy papierowej spada, a gazety – również samorządowe – są wypychane z rynku przez wydania elektroniczne. Bez wychodzenia z domu można przeczytać w sieci pisma gminy Krotoszyn, miasta Sulmierzyce oraz Zdunowskiego Ośrodka Kultury.

Czy są obiektywni?

Media patrzą samorządowcom na ręce i pełnią rolę kontrolną. Specyfika pism samorządowych jest nieco inna. Nie ma tam artykułów krytycznych, ale zazwyczaj *suche* informacje. Problemem niektórych gazetek jest brak selekcji materiału. – *Dostajemy wiele wiadomości ze szkół i trudno nam jest coś odrzucić* – mówi Magdalena Nowakowska, redaktor naczelna *Informacji Kobylińskich*. Do tego rodzaju pism trafiają teksty o niemal wszystkim, co dzieje się w mieście czy gminie. Niektóre gazety popadają w monotematyczność, np. pisząc głównie o sprawach oświatowych. Taki sposób redagowania skutkuje małą atrakcyjnością i słabą poczytnością.

Gazeta gazecie nierówna

Na ostateczny kształt wydania składa się wiele elementów, ale jego szkielet



i profil jest zwykle z góry ustalony. Małe gminy z naszego powiatu zazwyczaj składają gazetki w bardzo uproszczony sposób, co nie nadaje im profesjonalnego wyglądu.

Studenci III roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu obejrżeli niedawno numer gazety samorządowej wydawanej w naszym powiecie. Kiedy dostali ją do rąk, można było usłyszeć szept i śmiechy. Prowadzący zajęcia na

seminarium dyplomowym stwierdził, że gazeta wymaga wielu poprawek. Studenci skrytykowali graficzną formę wydania, dobór tematów i artykułów z pierwszej strony. Uznali też, że numer słabo przyciąga czytelnika.

Ile kosztuje gazeta?

W powiecie krotoszyńskim cztery gminy (Krotoszyn, Sulmierzyce, Koźmin i Rozdrażew) finansują wydawanie publikacji z budżetów własnych. W Kobylinie wydawcą jest

Muzeum Ziemi Kobylińskiej. Gmina kupuje od niego 50 gazet i płaci za swoje artykuły informacyjne. W ubiegłym roku gmina wydawała na pismo nieco ponad 1.000 zł miesięcznie. Wyższe są koszty w gminie Krotoszyn, bo wynoszą 2.483 zł za miesiąc (dane z 2011 r.). Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że krotoszyńska gazeta samorządowa ma największy format spośród wszystkich w powiecie i wygląda profesjonalnie.

Anna Szklarek

Śmietnik koło drogi

Tydzień temu informowaliśmy, że tuż za przystankiem autobusowym przy drodze Baszków – Kobylin, na wysokości wjazdu na teren byłego zakładu Bakulit, jest nielegalne składowisko śmieci.

Jak mówi Andrzej Zajączek, sołtys Baszkowa, można tam znaleźć obudowy telewizorów, worki z pianką izolacyjną, zużyte meble, fotele samochodowe, opony, śmieci komunalne, gruz. Sołtys podejrzewa, że części tych odpadów mogą się pozbywać handlarze, którzy co czwartek przyjeżdżają do Baszkowa i przywożą rzeczy z tzw. wystawek. Nikomu jednak nie udało się udowodnić tego procederu. – *Trzeba zrobić coś z nielegalnym wysypiskiem, bo nie jest to najlepsza widokówka naszego sołectwa* – mówi gospodarz wioski. O sprawie zawiadomił już urząd gminy w Zdunach.



Kto odpowiada za ten bałagan?

Jak powiedział nam wiceburmistrz Zdun – Marian Sobański, teren, na którym składane są śmieci, należy do osoby prywatnej, a gmina przypomni jej o konieczności posprzątania. – *O sprawie powiadomimy także policję. Prosimy, by zwiększono liczbę patroli w tym miejscu* – zapewnia Sobański.

Jak mówi Dariusz Obal, inspektor ds. ochrony środowiska w zdunowskim urzędzie, na miejscu przeprowadzona będzie wizja lokalna, a właścicielka terenu otrzyma nakaz posprzątania odpadów. Jeśli tego nie zrobi, gmina sama oczyści teren, a ją obciąży kosztami. (mal)

RZECZ PRAWNA

Mój mąż ma z pierwszego małżeństwa nieletnią córkę. Nie utrzymujemy kontaktów z tym dzieckiem. Zawarliśmy rozdzielną majątkową przed ślubem. Jesteśmy po ślubie 5 lat i mamy dwójkę swoich dzieci. Ja wykazuję duże dochody, a mój mąż nie. Czy dziecko z pierwszego małżeństwa ma prawo domagać się ode mnie alimentów? Jak mogę zabezpieczyć się przed taką sytuacją? Czytelniczka

Tzw. obowiązek alimentacyjny został uregulowany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r. Zgodnie z jego art. 128, obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania, obciąża przede wszystkim krewnych w linii prostej (np. rodziców, dziadków, rodzeństwo). Ze względu na szczególną ochronę interesów dzieci, ustawodawca przewidział możliwość nałożenia obowiązku alimentacyjnego na macochę oraz ojczyma. Art. 144

kodeksu stanowi, że dziecko może żądać świadczeń alimentacyjnych od żony swojego ojca, niebędącej jego matką, jeżeli odpowiada to zasadom współżycia społecznego, tj. regułom moralnym, utrwalonym zasadom słuszności, właściwego postępowania. Jak wynika z tego przepisu, żądanie świadczeń alimentacyjnych od macochy ma charakter wyjątkowy. Obowiązek alimentacyjny wobec pasierbki powstaje w momencie, gdy nie jest on w stanie utrzymać się samodzielnie i nie może sobie zapewnić godziwych warunków życia, a jego naturalni rodzice nie są w stanie zaspokoić w pełni jego potrzeb.

Z opisanej przez Panią sytuacji wynika, że potencjalnie istnieje możliwość obciążenia Pani obowiązkiem alimentacyjnym, w szczególności jeśli, oprócz ojca, także matka biologiczna nie jest w stanie zapewnić dziecku utrzymania. Jeśli pasierbica wystąpi wobec Pani o alimenty, to będzie musiała udowodnić przed sądem, że jej

żądanie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. Oczywiście, w toku procesu może się Pani bronić, wykazując, że przesłanki żądania alimentów nie są spełnione, bo np. biologiczna matka dziecka osiąga dochody wystarczające na zaspokojenie jego potrzeb. Jedyną metodą obrony jest zatem wykazywanie w toku procesu, że taki obowiązek jest sprzeczny z ogólnie przyjętymi zasadami. Przykładowo, żądanie alimentów wobec macochy może zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeśli zachowanie pasierbki względem macochy jest rażąco złe.

A zatem przepisy prawa umożliwiają pasierbicy żądanie od macochy alimentów, ale tylko w wyjątkowych, moralnie uzasadnionych przypadkach. Przepisy te mają na celu ochronę dobra dziecka, lecz sądy stosują je sporadycznie, z dużą ostrożnością, ponieważ stanowią one odstępstwo od reguł alimentacyjnych, gdzie znaczenie mają więzy krwi. Krzysztof Raczynski

Wylosowali nagrody

Od 11 do 15 kwietnia w **Mix Electronics** w Krotoszynie odbywały się spotkania z przedstawicielami firm: **Amica, Matercook, MPM, Whirlpool, Sony, Zelmer**.

Specjaliści informowali o najnowszym sprzęcie i doradzali klientom. Dużą grupę najmłodszych przyciągnęły zawody na Playstation w grze **Gran Turismo**. Pierwsze miejsce



Zawody na Playstation przyciągnęły dużą grupę dzieci

zajął Damian Kowalski, który w nagrodę dostał gamepad oraz kierownicę, drugie Marcin Rybakowski (odtworzący mp3), trzecie Łukasz Sztu-

der (sluchawki z mikrofonem). Upominki otrzymali: Konrad Kordus, Jan Kossakowski, Norbert Aleksandrak i Artur Szkudlarek.

14 kwietnia zorganizowano pieczenie mięs w piekarniku firmy **Matercook**. 15 kwietnia pieczono chleb i robiono soki. Później zrobiono degustację połączoną z prezentacją urządzeń wielofunkcyjnych marki **Zelmer**.

Dodatkowo wśród wszystkich, którzy w tym tygodniu odwiedzili salon i zrobili w nim zakupy lub dostarczyli wypełnione kupony z naszej gazety, zostały rozlosowane nagrody. Otrzymali je: Barbara Spermowska ze Smoszewa (kuchnia mikrofalowa), Piotr Stęcki z Bożacina (czajnik **Inox**), Anna Krupol z Odolanowa (mikser z miską obrotową), Maria Szymańska z Krotoszyna (waga kuchenna), Danuta Marcinkowska z Kobyłina (waga kuchenna) i Urszula Folszyna z Kobyłina (żelazko). Upominki ufundowano dla Daniela Brajera z Cieszkowa, Heleny Konstańczak z Krotoszyna, Stanisława Szulca z Krotoszyna i Marii Błaszczak z Tomnic.

(gab)

Zawodnicy jiu-jitsu coraz lepsi



Zawodnicy razem z trenerem oraz Krzysztofem Manistą

Klub **Strefa Walki** działa w Krotoszynie od ponad pięciu lat. Pod nadzorem trenera Łukasza Bartosza zawodnicy osiąga-
ją coraz lepsze wyniki. Niedawny start w drugiej edycji **Gold Team Polish Open Championships** poszerzył ich dorobek o trzy złote medale.

O tym, że klub ciągle się rozwija, a zawodnicy stają się coraz lepsi, mogą poświadczyć osiągnięcia **Strefy Walki**. Start w drugiej edycji zawodów **Gold Team Polish Open Championships**, wypadł wyjątkowo korzystnie. Turniej odbył się 2 i 3 kwietnia w Swarzędzu. Uczestniczyło w nim około 400 zawodników z całej Polski. Klub **Strefa Walki** wystąpił w składzie: Patryk Jankiewicz (do 81 kg), Kuba Szustak (do 75 kg), Marcin Góral (do 93 kg) oraz Marcin Grześkowiak (do 69 kg). – Każdy z zawodników zdecydowanie wygrywał swoje walki, pokazując dobre, dynamiczne i na wysoki poziom techniczny jiu-jitsu – komentuje trener Łukasz Bartosz.

Krotoszyńianie zdobyli aż trzy złote medale. Jedynym zawodnikiem, który nie stanął na podium, był Marcin Grześkowiak. Przegrał pierwszą walkę, przez co odpadł z eliminacji. Jednak, jak relacjonują trenerzy oraz koledzy z klubu, Marcin był bliski wygranej. – *Przegrał bardzo małą różnicą punktową. Ponadto jego przeciwnik posiada lep-*

szy, niebieski pas, a Marcin biały. Uważamy, że świetnie się spisał – komentuje Patryk Jankiewicz.

Jak się zaczęło?

Wspominając powstanie sekcji jiu-jitsu w Krotoszynie zacząć trzeba od historii Łukasza Bartosza, który kilka lat temu skończył swoje umiejętności w poznańskim klubie sportowym, a później przywiózł nabytą wiedzę do Krotoszyna. – *Chciałem się nią podzielić z innymi –* opowiada. Do otwarcia salki treningowej namówił go Krzysztof Manista, prezes stowarzyszenia **Tvoja Alternatywa**. Klub **Strefa Walki** liczy już ponad pięć lat. – *Działamy przy Młodzieżowym Klubie Środowiskowym stowarzyszenia „Tvoja Alternatywa” i jesteśmy jedną z filii poznańskiego klubu „Strefy Walki” –* mówi trener.

Kłopoty finansowe

Ponieważ do tej pory nie powstał w Polsce żaden związek jiu-jitsu, kluby sportowe nie mają skąd pozyskiwać pieniędzy na funkcjonowanie. A koszty są wysokie. Każdy

Brazylijskie jiu-jitsu

Jeden z wielu stylów wywodzących się z japońskiego jujutsu. Zaczął się rozwijać w Brazylii na początku XX wieku. Jego twórcami są członkowie rodziny Gracie, którzy pod koniec lat 90. XX w. zdołali rozprzestrzenić swój system na całym świecie.

wyjazd na zawody jest niemalym wyzwaniem finansowym. Trzeba zapłacić za dojazd, zakwaterowanie i wyżywienie. Zapytaliśmy więc trenera i zawodników, jak do tej pory udawało im się rozwiązywać ten problem. – *Na turnieje otrzymuję pieniądze od rodziców –* powiedział jeden z zawodników. Ł. Bartosz stwierdził, że klub zabiega o fundusze u władz miejskich. – *Ponieważ jednak nie jest to żaden sport związkowy, ciężko otrzymać jakiejkolwiek wsparcie finansowe. Ale cały czas się staramy –* dodał prezes **Twojej Alternatywy**, Krzysztof Manista.

Od kumpli na matę

– *Szukałem w Krotoszynie sportów walki, no i w końcu trafiłem tu –* opowiada jeden z zawodników, Marcin Góral. Kolejny klubowiec relacjonuje, że na treningi przyprowadzili go koledzy. – *Najpierw ćwiczyłem piłkę nożną w „Astrze”, potem jednak doszedłem do wniosku, że to nie dla mnie, no i zainteresowałem się sportami walki. Kumple powiedzieli mi o „Strefie Walki” –* mówi Patryk Jankowski. Jakub Szustak wspomina, że rozpoczął treningi przez przypadek. – *Nie miałem pojęcia, że taki klub istnieje. Koledzy mnie przyprowadzili, spodobało mi się to, co zobaczyłem, więc zostałem. To było dwa i pół roku temu. Kolejny zawodnik Strefy Walki, Marcin Grześkowiak, mówi: – Najpierw trenowałem brazylijską sztukę walki połączoną z tańcem. Potem trafiłem tutaj. Trenuję jiu-jitsu od półtora roku.*

W chwili obecnej klub sportowy liczy 18. członków, którzy systematycznie i bez przerw uczęszczają na treningi i startują w zawodach sportowych. Zawodnicy trenują pięć dni w tygodniu, od poniedziałku do piątku. Ćwiczenia odbywają się w sali gimnastycznej na ul. Młyńskiej.

Agnieszka Marciniak

Sprawni jak żołnierze



Drużyna dziewcząt z ZSP Zduny i zaproszeni goście

12 kwietnia na terenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach rozegrano zawody pod hasłem **Sprawni jak żołnierze**, zorganizowane dla powiatów z południowej części Wielkopolski przez krotoszyński zarząd powiatowy Ligi Obrony Kraju i Michała Garbackiego, nauczyciela z placówki, która była gospodarzem imprezy.

Łącznie w zawodach uczestniczyło 15 trzyosobowych zespołów, reprezentujących szkoły ponadgimnazjalne z Jarocina, Kępna, Krotoszyna, Ostrowa Wlkp., Przygodzic i Zdun.

Wśród gości byli m.in.: płk. Ryszard Ignaczak i płk. Leszek Mrówczyński ze Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, mjr Bogdan Kobyłański ze Składu Wojskowego w Mili-czu, mjr Rafał Wojciechowski z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu. Kaliskie kuratorium oświaty reprezentowała Elżbieta Knop.

Zawody składały się z pięciu konkurencji: strzelania z karabinka pneumatycznego, toru przeszkód, rzutu granatem do celu, udzielania pomocy przedmedycznej i biegu na orientację. Trwały ponad cztery godziny. Organizatorzy zapewnili uczestnikom gorący posiłek i napoje.

Po przeliczeniu osiągniętych wyników na punkty oficjalnie podsumowano zawody. W klasyfikacji drużynowej dziewcząt zwyciężyła drużyna LO z Kępna, drugie miejsce zajął ZSP Zduny, trzecie ZSP Przygodzice. W kategorii chłopców także zwyciężyło LO Kępno, plasując się przed ZSP Zduny i ZSP nr 1 Jarocin. Po dwie najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców reprezentować będą południową część Wielkopolski na szczeblu wojewódzkim turnieju – w Bolechowie k/Poznań.

Organizatorzy dodatkowo nagrodzili najlepszych w strzelaniu – Martę Mameczak (LO Kępno) oraz Teresę Kempę i Katarzynę Pomagier (obie z ZSP Zduny), Krzysztofa Chałupnicza (ZSP nr 2 Jarocin), Marcina Góreckiego (LO Kępno) i Konrada Wilgockiego (34, IV LO Ostrów Wlkp).

Antoni Azgier

IZECZ

Z całego serca dziękujemy

wszystkim,

którzy odpowiedzieli
na naszą prośbę
i oddali krew
ratującą zdrowie i życie
naszej córki Zuzy.

Elżbieta i Jerzy Skowrońscy

Dziękujemy bardzo Dyrekcji oraz Samorządowi Gimnazjum nr 4
w Krotoszynie za zorganizowanie

charytatywnego turnieju siatkówki
na rzecz naszej Córkę Zuzki.

Podziękowania kierujemy do Wszystkich, którzy ofiarowali
swoje czas, energię i dobre serca, pomagając i uczestnicząc
w tym turnieju.

Dziękujemy wszystkim Sponsorom, którzy hojnie wsparli akcję.

Elżbieta i Jerzy Skowrońscy

Mieszko Gniezno – Piast Kobylin 0:1

Plan wykonany w stu procentach!

W minioną sobotę drużyna *Piasta* Kobylin zmierzyła się z przechodzącym trudny okres teamem *Mieszko* Gniezno. Do końca nie wiadomo było, czy mecz się odbędzie, ponieważ od jakiegoś czasu spekulowano, iż gnieźnieński team może wycofać się z rozgrywek.

– Jechaliśmy do Gniezna w jednym celu: wygrać mecz i przywieźć trzy punkty do Kobylina. Zadanie nie było łatwe, ponieważ murawa, na której przyszło nam grać, była w fatalnym stanie. Na dobrą sprawę w takich warunkach nie powinno się rozgrywać meczu III ligi – powiedział po spotkaniu trener *Piasta* – Marcin Kałuża.

Mecz ułożył się po myśli kobylian. W 3. min. spotkania świetnym

Piast

Sadowski – Reyer, Biernat, Kowalski, Pispiech – Kendzia, M. Kurzawa, Szymanowski, Błaszczak – Duda, Rejek. Trener – Marcin Kałuża

dośrodkowaniem popisał się Kowalski, a wrzutkę na bramkę zamienił bezbłędny w takich sytuacjach Rejek.

– Ta bramka ułożyła nam spotkanie. Dzięki trafieniu Rejka nie musieliśmy się martwić o wynik. Wystarczyło grać z głową i wypełniać założenia taktyczne, które przyjęliśmy przed meczem. Jedynym problemem był fatalny stan murawy, który uniemożliwiał składowe konstruowanie akcji – uważa trener kobylian.

Do końca meczu żadnej ze stron nie udało się już zmienić wyniku, a tym samym *Piast* zdobył bardzo cenne 3 punkty.

W kolejnych tygodniach kobylian czekają niezwykle trudne spotkania. Najpierw mecz z broniącą się przed spadkiem *Unią* Solec Kujawski, następnie pucharowe spotkanie z *Centrą* oraz wyjazdowe z *Calisią*.

– Tym bardziej cieszą nas ważne punkty, które udało nam się wywieźć z Gniezna – podsumował Marcin Kałuża.

(arek)

CKS Zduny – Ogniwo Dusan Łąkociny 5:2

Sulmirczyk Sulmierzyce – Unia Szymanowice 1:6

Zdunowianie na fali

Zespół CKS-u Zduny kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Tymczasem drużyna piłkarska z Sulmierzyc ciągle przegrywa.

Kolejne efektowne zwycięstwo odnieśli podopieczni trenera Andrzejewskiego. Tym razem na własnym boisku rozbili gości z Łąkocin. Mecz zaczął się jednak od prowadzenia gości, którzy wykorzystali rzut karny i wyszli na prowadzenie. Jednak CKS w 35. min. odzyskał kontrolę nad spotkaniem. Marcin Wieczyński wykorzystał wrzutkę Leisa i doprowadził do remisu. 7 min. później zdunowianie, za sprawą Leisa, wyszli na prowadzenie. Tym razem świetnym dośrodkowaniem popisał się Adamski, a Leis skierował piłkę do siatki. Do przerwy CKS prowadził 2:1. Po zmianie stron warunki nadal dyktowali gospodarze. W 52. min. solową akcją popisał się Karol Nowicki. Miął kilku zawodników z Łąkocin, oddając silny, precyzyjny strzał, przy którym golkeeper gości nie miał nic do powiedzenia. Kolejną bramkę dla gospodarzy zdobył strzałem głową świetnie dysponowany tego dnia Gmerek. Trzy minuty później kolejny rzut karny na rzecz gości podyktował sędzia. Machowski nie dał rady wybronić precyzyjnego strzału napastnika *Ogniwa*. W końcówce meczu ko-

lejną bramkę dla CKS, po świetnie przeprowadzonej akcji zespołowej, zdobył Ibron. Mecz zakończył się wynikiem 5:2 dla drużyny ze Zdun. Tym samym z 39 punktami zdunowianie umocnili się na pozycji lidera.

– Bardzo się cieszę z dzisiejszej wygranej. Mecz nie był łatwy, tym bardziej więc cieszy fakt, że byliśmy w stanie zdobyć aż pięć bramek. Cała drużyna zagrała bardzo dobre zawody i myślę, że wygrana jak najbardziej nam się należała. Dzięki dzisiejszemu zwycięstwu nadal zajmujemy pierwsze miejsce w lidze, jednak trzeba mieć na uwadze, że cały czas tabeli jest niezwykle splaszczony. Jest co najmniej kilka zespołów, które trzymają dystans, to zwiastuje ciekawą końcówkę sezonu. Walka o awans będzie się toczyć do ostatniej kolejki – powiedział po meczu trener Andrzejewski.

W zupełnie innych humorach są po ostatnim meczu zawodnicy *Sulmirczyka*, który na własnym boisku uległ *Unii* Szymanowice aż 1:6 i z czterema punktami nadal okupuje ostatnią pozycję tabeli.

Arek Matysiak

Olimpia Koło – Biały Orzeł Koźmin 1:0

Kolejna porażka

W minioną sobotę podopieczni Dariusza Maciejewskiego doznali kolejnej porażki w tym sezonie. Tym razem musieli uznać wyższość *Olimpii* Koło. W samej końcówce spotkania bramkę na wagę zwycięstwa i trzech punktów strzelił Piotr Marańda.

Koźmińską drużynę dopadł po-

ważny kryzys i wygląda na to, że walka o utrzymanie w IV lidze może być niezwykle ciężka, ponieważ od strefy spadkowej dzieli teraz koźminianza ledwie punkt. W kolejnym spotkaniu *Biały Orzeł* zmierzy się z *Płomykiem* Koźminiec.

(am)

Astra Krotoszyn – Ostrovia 1909 Ostrów Wlkp. 0:1

Gol na 3 minuty przed końcem



W minioną niedzielę w Krotoszynie odbył się mecz pomiędzy *Astrą* Krotoszyn a *Ostrovią* Ostrów Wlkp. Spotkanie zgromadziło na trybunach dość liczną grupę sympatyków krotoszyńskiego klubu, którzy liczyli, że w tak prestiżowym meczu ich ulubieńcy pokażą się z jak najlepszej strony.

Jako jeden z niewielu w drużynie „Astry” Sójka (z prawej) zaprezentował się z niezłej strony

Od pierwszych minut do ataku ruszyli goście. Częściej utrzymywali się przy piłce i raz po raz próbowali zagrozić bramce strzeżonej przez Piotra Półtoraczyka. W kilku sytuacjach to właśnie golkeeper gospodarzy ratował swoją drużynę z opresji, a w paru innych mylili się napastnicy *Ostrovii*. Na pierwszą składową akcję pod bramką gości przyszło nam czekać do 32. min., kiedy to Potarzycki dośrodkował piłkę na szesnasty metr. Tam Sójka nieźle złożył się do strzału, jednak przestrzelił o kilka metrów. Do końca pierwszej połowy żadnej z drużyn nie udało się otworzyć wyniku i do szatni zeszły przy stanie 0:0. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Nadal przy piłce utrzymywali się goście, a zawodnicy *Astry* skupiali się na obronie. W 63. min.

spotkania mogło i powinno być 1:0 dla *Astry*, jednak stuprocentowej sytuacji nie wykorzystał Marciniak. Kiedy już wydawało się, że to bezbarwne spotkanie spotkanie zakończy się remisem, padła w końcu bramka. W 87. min. niefrasobliwe zachowanie krotoszyńskich stoperów wykorzystał Pacyna, który dopadł do źle wybitej piłki i oddał niebyt silny, jednak bardzo celny strzał po ziemi. Do końca meczu wynik się nie zmienił i *Astra* w bardzo słabym stylu przegrała przed własną publicznością 1:0.

Spotkanie stało na bardzo niskim poziomie, który jednak odpowiada realiom klasy okręgowej. Zgromadzeni kibice mieli prawo wymagać od swoich ulubieńców nieco większego zaangażowania. Po wygranej w Krotoszynie *Ostrovia* z 56 punk-

Astra

Półtoraczyk, Kujawski, Potaś, Kubiak, Olejnik, Nowak, Sójka (Idkowiak), Marciniak (Szych), Potarzycki (Ciesielski), Staszewski, Maryniak

Ostrovia

Mierzwicki, Szczepański, Kasprzak, Świtła, Bezarabów, Sibiński, Rusek, Konieczny, Czupryn, Dąbrowski, Wnuk

tami umocniła się na pozycji lidera, natomiast krotoszyńskie z 33 punktami zajmują ósmą pozycję w tabeli. W kolejnym spotkaniu nasi piłkarze zmierzą się na wyjeździe z drużyną *Orla* Mroczew.

Arek Matysiak

Pogodnych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą pracownicy
Krotoszyńskiego
Ośrodka
Kultury



Dom Kultury+



Grudzień 2001 roku, Konrad Powroźnik miał wtedy 4,5 roku. Komunikował się wypowiadając pojedyncze słowa. Używał gestów, pokazywał przedmioty. Nie rozumiał pytań i poleceń z zakresu życia codziennego. Opóźniony rozwój mowy spowodowany był obustronnym niedosłuchem. Pływanie miało być jednym ze środków poprawy stanu zdrowia – przez rozwój mięśni układu oddechowego. Ta forma terapii przerodziła się w pasję. Po dziesięciu latach treningów pływackich Konrad stoi przed szansą wejścia do kadry narodowej pływaków Polskiej Federacji Osób Nieśłyszących.

Zdiagnozowany został, gdy miał 3,5 roku. Pół roku później założono mu aparat słuchowy, aby trochę skorygować choroby zmysł. Do piątego roku prawie nie mówił, ograniczając się do kilku prostych słów, wyrażających elementarne potrzeby. – *Sprawą priorytetową zatem było dla mnie wyposażenie Konrada w umiejętność posługiwania się mową dźwiękową. Ludzie słyszący, którym ta umiejętność przyszła nieświadomie, w sposób naturalny, nie zastanawiają się nad tym, iż można pragnąć zdobyć to, co innym w większości przypadków przychodzi z taką łatwością* – mówi Agnieszka Rozum, prawna opiekunka chłopca. Jak wspomina, Konrad zawsze musiał pracować dwa, a nawet trzy razy więcej od rówieśników, by choć odrobinę wyrównać szanse na jednakowy start, a ograniczenia spowodowane uszkodzeniem słuchu zredukować do minimum.

Terapia

– *Konrada poznałam w grudniu 2001 r. Nie rozumiał pytań i poleceń z zakresu życia codziennego. Nie miał świadomości gramatycznej. Konrad słabo odtwarzał prozodię (rytm, melodię i akcent – przyp. red.). Niedbale artykułował słowa, nie był ciekawy świata. Często wycofywał się z podjętych działań. Bariera przed współdziałaniem nie pozwalała chłopcu na nawiązanie kontaktów z rówieśnikami oraz bogacenie słownictwa. W trakcie swoich spotkań z Konradem starałam się wprowadzać również ćwiczenia ruchowe, mobilizujące chłopca do zmian pozycji. Organizowana do zabawy przestrzeń zwiększała się. Na szczęście występowała gotowość komunikacyjna. Była ona naturalna, wypływająca z sytuacji* – opowiada Alicja Zajączkowska, logopedka z Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi oraz doradczyni metodyczna w zakresie kształcenia specjalnego w Samorządowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Krotoszynie.

A jak jest dzisiaj? – *Konrad, mimo znacznego postępu terapii, ciągle pozostaje dzieckiem niedosłyszą-*

Pływanie miało być lekiem, stało się celem



Konrad zawsze musiał pracować dwa, a nawet trzy razy więcej od rówieśników

cym, ze znacznym ubytkiem słuchu. W kontaktach wspiera się wzrokiem, czyta z ust. Żeby zapamiętać i móc stosować nowe słowa, trzeba je usłyszeć 60 razy. Konrad, w związku z niedosłuchem, rozumie komunikaty kierowane wprost do niego. Jego pracę włożoną w naukę mowy można porównać do uczenia się języka obcego, co zresztą dzielny chłopak także robi.

Cierpliwie trenował

Poza całym systemem wsparcia pedagogicznego i logopedycznego, do głosu doszedł sport, a właściwie zajęcie ruchowe, mające na celu wspomóc rozwój mowy. Początek przygody Konrada z pływaniem zbiegł się w 2005 roku z rozpoczęciem nauki w ZSZOI, w pierwszej klasie integracyjnej. Najpierw była nauka pływania w krotoszyńskim Wodniku, u Jacka Łazarskiego. Po kursie doszkalającym Konrad zapisał się do sekcji pływackiej klubu sportowego Krotosz. Jeszcze nie wiedział, że pływanie stanie się jego sposobem na życie. Pierwsze treningi odbywały się pod okiem trenera Łazarskiego. Początkowo – w pierwszej, drugiej i trzeciej grupie – trzy razy w tygodniu po jednej godzinie. – *Aby przejść do każdej kolejnej grupy, a jest ich sześć, trzeba było wykazać się postęпами w określonym czasie. Konradowi ten progres czasowy sprawiał trudności,*

potrzebował dłuższego okresu, by osiągnąć to, co innym udało się w krótszym terminie – opowiada Agnieszka Rozum. Cierpliwie jednak trenował wierząc, że stanie kiedyś na podium. Pływał bez aparatu słuchowego, co ogromnie utrudniało i nadal utrudnia przebieg szkolenia. Minęły lata, nim nauczył się odczytywać słowa z ruchu warg czy trafnie odbierać intencje trenera. – *Pamiętam, że długo trwało, zanim Konrad zrobił pierwszy nawrót w basenie* – wspomina Agnieszka. Treningi upływały bez znaczących sukcesów sportowych, przychodziły dni zwątpienia, a dodatkowo nauka w szkole wymagała większego zaangażowania niż to, którym wykazywali się rówieśnicy Konrada.

Przełomowe lata

Przełomem okazały się lata 2008 i 2009. Przyszły upragnione medale. W maju 2008 r. Konrad zajął pierwsze miejsce w mityngu pływackim pod patronatem prezesa klubu Krotosz, w 2009 i 2010 r. w Memoriale Pływackim im. Jana Szlachy i mikołajkowych zawodach w Ostrowie Wlkp. – *Każdy start Konrada w zawodach był ogromnym dla niego*

stressem, gdyż dźwiękowego sygnału do startu nie mógł usłyszeć. Pozostawało mu obserwowanie reakcji słyszących zawodników, co zawsze wiąże się z opóźnionym startem – wspomina Agnieszka Rozum.

W roku 2010 opiekunka Konrada zainteresowała się sportem

Bardzo lubię sport, pływanie najbardziej, chciałbym być kiedyś trenerem pływania, chciałbym iść na studia sportowe, ale muszę się dużo uczyć. Ale wiem, że dam radę.

osób nieśłyszących. – *Trafiłam w internecie na stronę Polskiej Federacji Sportu Nieśłyszących z siedzibą w Lublinie. W listopadzie 2010 odbyły się w Lublinie Integracyjne Zawody Pływackie Nieśłyszących. W ciągu dwóch dni zmagania Konrad zdobył 4 srebrne medale i dwukrotnie stawał na najniższym stopniu podium, poprawiając swoje życiówki nawet o 3 sekundy. Po tak znakomitym starcie, tydzień później brał udział w XIV Międzynarodowym Mityngu Pływackim Nieśłyszących im. J. Sikorskiego w Poznaniu, potwierdzając swą dobrą formę i zdobywając 3 srebrne medale i 1 brązowy.* – Konrad po raz pierwszy startował z nieśłyszącymi i bardzo dobrze czuł się wśród „swoich”. Choć

nie migał jak większość jego kolegów, z wieloma się zaprzyjaźnił – wspomina opiekunka chłopca. Te występy otworzyły mu drogę do kadry narodowej pływaków Polskiej Federacji Osób Nieśłyszących.

Jest jednym z faworytów

Internetowa strona Krotoszyna podała, że jest już kadrowiczem, jednak ten etap Konrad ma wciąż przed sobą. Płynąc na 50 m stylem klasycznym, uzyskał czas tylko o 2,63 sek. gorszy od rekordu Polski. – *Wynik jest dość obiecujący, wszystko będzie zależało, jak dalek będzie się rozwijał. Czy widziałbym go w składzie kadry? Nie mogę się wypowiedzieć, brak mi informacji od Polskiej Federacji Sportu Nieśłyszących, jaki skład ilościowy będzie obowiązywał w tym roku w kadrze* – odpowiada nam Marek Jabczyk, były trener Otylii Jędrzejczak.

– *W tym roku nie znamy jeszcze osoby, która będzie koordynatorem pływaków. W drodze konkursu wyłoniony zostanie 20 kwietnia. 2 i 3 czerwca odbędą się Mistrzostwa Polski w Poznaniu. Po tych zawodach ustalimy z przyszłym koordynatorem nowy skład kadry. Konrad Powroźnik jest jednym z faworytów, ale musi to udowodnić odpowiednimi czasami pływania. Jeśli wszedłby do kadry, czeka go dwukrotne zgrupowanie w Gliwicach i dopiero wtedy otwarta droga do Mistrzostw Świata w Portugalii, czego mu życzę* – mówi w rozmowie telefonicznej Stanisław Janiec, sekretarz generalny Polskiej Federacji Sportów Nieśłyszących. – *Treningi trwają, program jest tak ułożony, aby apogeum możliwości tego zawodnika osiągnąć w czerwcu. Najlepszego wyniku czasowego spodziewamy się na dystansie 100 metrów stylem klasycznym* – mówi trener Konrada, Jacek Łazarski.

Matematyka i pływanie

Sukces jest pojęciem względnym, dla każdego bowiem znaczy coś innego. Dla Konrada, 14-letniego chłopca z obustronnym głębokim niedosłuchem, zostanie sportową nadzieją powiatu krotoszyńskiego 2010 było ogromną niespodzianką, dającą poczucie dumy i spełnienia. Stanowi krok milowy na drodze, którą podąża. Drodze opatrzonej ciężką pracą, trudnymi wyborami, codziennymi zmaganiem z własnymi ograniczeniami i słabościami.

Zapytaliśmy więc Konrada, czy czuje, że odniósł sukces życiowy i sportowy? – *Nie wiem. Kiedy dostałem „czwórke” z matematyki, to czułem, że to sukces, bo matematyka jest dla mnie bardzo trudna, a ja dużo czasu się uczyłem. A sport? Kiedy płynąłem w Śremie 100 metrów „motylem”, to się bałem, że nie dam rady, a przełynąłem dystans w czasie 1.17 min. I czułem wtedy, że to sukces. Czy wiąże swą przyszłość ze sportem? – Tak, ponieważ bardzo lubię sport, pływanie najbardziej, chciałbym być kiedyś trenerem pływania, chciałbym iść na studia sportowe, ale muszę się dużo uczyć* – mówi młody pływak. Po chwili z uśmiechem dodaje: – *Ale wiem, że dam radę.*

Radosław Korzecki

W Koźminie stanął na nogi

O Łukaszu pisaliśmy przed kilkoma laty. Spędzał wtedy czas w domu, przy książkach, czasopiśmie i komputerze. Samodzielny wyjazd wózkiem inwalidzkim z mieszkania był niemożliwy z racji konieczności pokonania kilku schodów. Dzięki pomocy dobrych ludzi wkrótce potem zamontowano windę. A życie Łukasza zmieniło się diametralnie, gdy 3,5 roku temu trafił do koźmińskiego Zakładu Aktywności Zawodowej.

ZAZ w Koźminie jest miejscem pracy blisko 30 osób niepełnosprawnych. Jedną z nich, 26-letniego Łukasza Gibasiewicza z Krotoszyna, do plebiscytu Człowiek Roku wśród Niepełnosprawnych programu Wyzwanie poznańskiej telewizji zgłosił Piotr Kielb. Łukasz znalazł się w gronie 5 nominowanych do tytułu i w minioną sobotę został zaproszony na nagranie do ośrodka TVP w stolicy Wielkopolski.

Dlaczego Piotr Kielb z Witaszyc, pracownik ZAZ, rehabilitant Łukasza, zaproponował właśnie jego? – *On najbardziej zaskoczył. Swoją postawą daje innym przykład, mobilizuje ich. Sumienie i obowiązkowo podchodzi do ćwiczeń, a dzięki temu osiągnął najwięcej* – odpowiada Piotr.

Gdy Łukasz rozpoczął pracę w ZAZ, poruszał się tylko na wózku inwalidzkim. Bez pomocy bliskich nie był w stanie przesiąść się z niego na krzesło, fotel czy kanapę, przebrać czy wykonać innych ważnych w codziennym życiu czynności. Teraz, dzięki konsekwentnym ćwiczeniom pod fachowym okiem, znacznie się usamodzielniał, a co najważniejsze – potrafi chodzić przy pomocy balkonika.

– *Od razu złapaliśmy kontakt* – mó-

wi Piotr. – *Łukasz od początku ćwiczył z wielkim zapalem. Jego odpowiedź na każdą sugestię, czy zaczniemy coś nowego, brzmiała: OK. Każdego dnia w zakładzie spędzają razem na ćwiczeniach pół godziny do czterdziestu minut, a w domu kolejną godzinę do półtorej. Jeśli Łukaszowi zdarzały się przerwy, to tylko w niedziele.*

Pierwsze efekty przyszły dość wcześnie, bo po około dwóch tygodniach, zaś pierwsze kroki przy balkoniku, ku wielkiej radości wszystkich pozostałych pracowników ZAZ, młody krotoszyńszczyński postanowił mniej więcej rok później. – *Od początku wierzyłem, że się uda* – wspomina. – *Wierzyłem też w fachowość Piotra. Ręce zawsze miałem wyćwiczone, dość silne, ale trzeba było i nadal trzeba mocno pracować nad wzmocnieniem nóg.*

Rehabilitacja Łukasza w koźmińskim zakładzie przebiega według konstruowanego przez Piotra planu. Zresztą, dla każdej z kilkunastu potrzebujących jej osób rehabilitant prowadzi tzw. karty obserwacji. Piotr i Łukasz stawiają sobie coraz to nowe cele, z reguły na każdy tydzień, na bieżąco modyfikując je na podstawie postępów. Teraz skupiają się na pokonywaniu coraz dłuższych

dystansów przy balkoniku i nauce samodzielnej stania, bez podpórki. Dobra motywacja, koleżeński kontakt ćwiczącego z prowadzącym zajęcia, ale przede wszystkim ogromne samozaparcie i pracowitość Łukasza przynoszą coraz lepsze efekty.

Łukasz urodził się z porażeniem mózgowym. W szkole podstawowej i średniej korzystał z nauczania indywidualnego, tylko maturę zdał przed komisją w szkole. Nim trafił do Koźmina, jego życie toczyło się niemal wyłącznie wśród najbliższych – oddanych mu, kochających rodziców i bliskiej rodziny. Jest pasjonatem sportu, zwłaszcza piłki nożnej, skoków narciarskich i boks. Bardzo dużo czyta, kocha kino, a jego ulubiony magazyn to od wielu lat Film.

W Koźminie pracuje w pracowni poligraficznej, gdzie na komputerze tworzy projekty. Zdobył ciekawy zawód, nadal się dokształca. ZAZ dał mu pracę, pozwolił na osiągnięcie sukcesu w rehabilitacji, przyniósł kontakt z innymi ludźmi, otworzył na nich, odmienił życie. Żał, że brak tam miejsca dla wszystkich chętnych, radość – że ci, którzy zostali przyjęci, znaleźli zajęcie, satysfakcję i swoje miejsce w społeczeństwie...

Romana Hyszko



Łukasz pokonuje z balkonikiem coraz dłuższe dystanse

Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mariana Langiewicza

Gimnazjum nr 5 im. Jana Pawła II

Plac Szkolny 19, 63-700 Krotoszyn, tel./fax 62 725 26 78

www.zs2.krotoszyn.pl, sp3@krotoszyn.pl, g5@krotoszyn.pl

109
lat tradycji



W NASZEJ SZKOLE:

- ✓ dzieci są radosne, szczęśliwe i bezpieczne,
- ✓ mamy wielu przyjaciół wspierających naszą placówkę,
- ✓ rodzice biorą czynny udział w życiu naszej szkoły,
- ✓ zapewniamy profesjonalną kadre terapeutyczną i edukacyjną,
- ✓ dbamy o wysoką jakość edukacji, wychowania,
- ✓ integracja na wysokim poziomie.

SZKOŁA REALIZUJE:

- ✓ program unijny „Innowacyjne wsparcie szkół uwzględniające specjalne potrzeby edukacyjne uczniów – Integracja Sensoryczna”,
- ✓ program rządowy „Radosna Szkoła”,
- ✓ programy profilaktyczne:
 - „Czyste powietrze wokół nas”,
 - „Między nami kobietkami”,
 - „Owoce w szkole”,
 - „Dokonałe mleko w szkole”,
 - „Znajdź właściwe rozwiązanie”,
 - „Moje dziecko idzie do szkoły”,
 - „Bądźmy zdrowi-wiemy, więc działamy”,
 - „Klub Bezpiecznego Puchatka”,
- ✓ Certyfikat „Szkoła Katolicka”,
- ✓ Certyfikat „Szkoła przyjazna dzieciom z wadą słuchu”,
- ✓ szkoła ubiega się o przyjęcie do „Wielkopolskiej sieci szkół promujących zdrowie”.

Nasz priorytetem
jest wysoka jakość
edukacji, integracji,
dobre wychowanie.



Targowa Złota Niedziela



Na targu można teraz kupić koszyki i inne świąteczne akcesoria

Targowiska w miastach są prawie tak stare, jak same miasta. Kiedyś były nie tylko miejscami, gdzie okoliczni chłopcy sprzedawali swoje produkty, były także dowodem żywotności gospodarczej regionu. Tam także kwitło życie towarzyskie na styku wsi i miasta.

Obecnie na targu w Krotoszynie nie usłyszy się rolników, którzy by oferowali świeże masło, śmietanę czy sery; nikt nie sprzedaje mięsa ani kiszek czy kiełbas własnej produkcji. Nie ma konfitur, kiszonych ogórków – całej tej, kiedyś zwyczajnej, oferty

towarów wyprodukowanych w wiejskich gospodarstwach.

Teraz targowisko konkuruje z wielkimi sklepami sieciowymi. Można więc kupić tam starą szafę, wyrzuconą przez jakąś niemiecką gospodynię, worek chińskiego czosnku albo kolorowe gacie za pęcz złotych od rozkrzyczanej Bułgar-ki.

Targowisko jest swoistym znakiem czasu, gdzie można odczytać stan zasobności naszych mieszkań-ców, ale i zaobserwować nader ciekawe zjawiska socjologiczne i kulturowe.

Złota Niedziela, coraz częściej nazywana handlową, kiedyś była ostatnią okazją do przedświątecznych zakupów, bo już wieczorem zaczynał się czas zadumy i refleksji związany z Wielkim Tygodniem, a przecież w tradycji chrześcijańskiej ten dzień to Niedziela Palmowa.

Zmieniły się jednak obyczaje i wielkie zakupy świąteczne trwają do ostatniej chwili, o co bezwzględnie zabiegają wszystkie sieci handlowe. Dobrze w tym zakupowym szaleństwie czasem przypomnieć sobie, co my w te święta mamy uczcić!

Paweł W. Płócienniczak



Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

NA SPEŁNIENIE ŻYCZEŃ

Wielka promocja kredytu gotówkowego

Oprocentowanie już od:

7,80%*

**Obniżka oprocentowania
i prowizji nawet o 4%**

Promocja trwa do 30.04.2011 r.

* Rzeczywista roczna stopa procentowa 11,94% obliczona dla kredytu w wysokości 5.000,00 zł i okresy kredytowania 24 miesiące

Zapraszamy do placówek naszego banku

**Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14,
tel. 62 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24h**

Oddziały Banku:

w Kobylinie
ul. Powst. Wlkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon.-pt. 8.00-16.00
bankomat 24 h

w Zdunach
ul. Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24 h

w Sulmierzycach
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

Filia Banku:

Krotoszyn
os. Korczaka 3
tel. 62 722 79 50
pon.-pt. 8.15-16.00
bankomat 24h



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

Apteki ze znakiem
Kangura



10,13*
7,19

RAPHACHOLIN C® 30 tabl. draż.**

Wskazania: tradycyjnie stosuje się w niestrawności, dolegliwościach trawiennych związanych z dysfunkcją wątroby (wzdęcia, bóle brzucha, odbijania, nudności, zaparcia), zaburzeniach aktywności skurczowej pęcherzyka żółciowego.
Przeciwwskazania: nadwrażliwość na którykolwiek ze składników leku. Ciężkie choroby wątroby, niedrożność dróg żółciowych i przewodu pokarmowego. Ostre i przewlekłe zapalenia żołądka i jelit. W przypadku kamicy żółciowej lek stosować po konsultacji z lekarzem.

Podmiot odpowiedzialny:
WZZ „Herbapol” S.A., ul. Św. Mikołaja 65/68, 50-951 Wrocław



10,38*
6,99

NO-SPA® 40 mg 20 tabl.**

Wskazania: stany skurczowe mięśni gładkich związane z chorobami dróg żółciowych: kamica dróg żółciowych, zapaleniem pęcherzyka żółciowego, zapaleniem okołopęcherzykowym, zapaleniem przewodów żółciowych, stany skurczowe mięśni gładkich dróg moczowych: kamica nerkowa, kamica moczowodowa, zapalenie miedniczek nerkowych, zapalenie pęcherza moczowego, bolesne parcie na moczu w schorzeniach ginekologicznych: bolesnym miesiączkowaniu, w napięciowych bólach głowy.

Przeciwwskazania: nadwrażliwość na substancję czynną lub którąkolwiek substancję pomocniczą produktu. Ciężka niewydolność wątroby, nerek i serca. Ślisk przedstonikowo-komorowy III i III stopnia. Nie stosować u dzieci poniżej 3 roku życia.

Skład: 1 tabletka zawiera 40 mg drotaweryny. Substancje pomocnicze: laktoza, jedynowodna.

Podmiot odpowiedzialny: Sanofi-Aventis Sp. z o.o., ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa, tel. (22) 2800000



89,33*
65,49

**BIO-CLA DUO 30 TABLETEK
NA DZIEŃ 60 KAPSULEK NA NOC**

To suplement diety, który działa 24 godziny modelując sylwetkę w zdrowy sposób. Tabletki na dzień: (kamienina + wyciąg z zielonej herbaty) - przyspieszają spalanie tkanki tłuszczowej i dodają energii. Kapsułki na noc: (C.L.A. - sprzężony kwas linolowy) - blokują odkładanie się tłuszczu w nocy.

Producent: PHARMA NORD

**REWOLUCJA
CENOWA**

TANIE LEKI*

**100 produktów
za 1 grosz**

ok. *Promocja dotyczy wyłącznie produktów OTC. Promocja nie łączy się z innymi promocjami.

- TANIE ODPOWIEDNIKI LEKÓW NA RECEPTY
- DUŻE RABATY NA LEKI BEZ RECEPTY
- ODBIERZ KARTĘ STAŁEGO PACJENTA
- PREZENTY CZEKAJĄ NA CIEBIE



**Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.



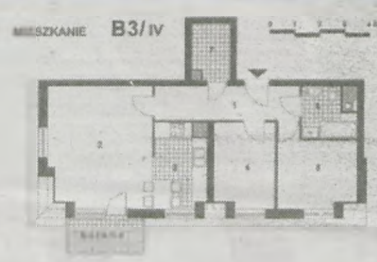
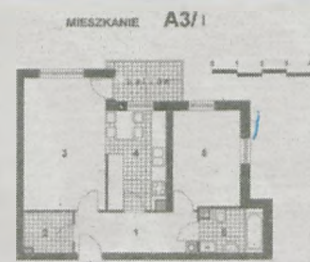
OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTÓREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 602 623 600, PDZ.-PT. OD 9.00-17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61-285 03 87

www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

Boston+krzesła Royal



Commode

- zabudowa wnęk!!!
- projekt kuchni i szaf gratis!!!

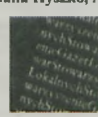
kuchnia Londyn

Gawin
fabryka mebli

salon firmowy
Krotoszyn,
ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62 722 58 26
godziny otwarcia:
pn-pt 10,00-18,00
sob. 9,00-13,00

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszek, Agnieszka Marcinak, Weronika Piorunek, Anna Szklarek. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Mateusz Janasek, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769110 16